

Opętanie przez demona I
Satanizm po rzymsku
KLASZTORÓW KATOLICKICH W
FRANCJA

Demoniczne opętania Louviers

Z Wikipedii, wolnej encyklopedii

[Opętania demoniczne w Louviers \(Normandia, Francja\)](#), podobne do [tych w Aix en-Provence](#), miało miejsce w klasztorze Louviers w 1647 r. Podobnie jak w przypadku sprawy z Aix i [jej późniejszego odpowiednika w Loudun](#), skazanie zaangażowanych księży opierało się na zeznaniach rzekomych opętanych opętanych.

Źródłem informacji na ten temat jest w dużej mierze książka zatytułowana Histoire de Magdelaine Bavent, Religieuse de Louviers, avec son interrogatoir itp. (History of Madeleine Bavent, a zakonnica Louviers, wraz z jej egzaminem itp.), 4to : Rouen, 1652 z wywiadu z Madeleine Bavent przeprowadzonego przez oratorianina.

oskarżenia

Madeleine Bavent urodziła się w Rouen w 1607 r. Jako sierota, w wieku dwunastu lat została oddana jako praktykantka do Iniarza, którego interesy były uzależnione od mecenatu Kościoła. Według historyka [Julesa Micheleta](#), spowiednik zakładu prawdopodobnie [odurzył uczniów](#) czymś w rodzaju [Atropa belladonna](#) i doprowadził ich do przekonania, że prowadzi ich na „sabat”. [Udało mu się z trzema](#) z nich, a czternastoletnia Madeleine była czwartą.

W wieku szesnastu lat wstąpiła do klasztoru joannitów założonego w lesie pod Louviers. Michelet mówi, że starszy przełożony, ojciec David, „był „Adamitą”, głosząc nagość, którą Adam praktykował w swojej niewinności”, ale Madeleine odmówiła „podporządkowania się temu dziwnemu sposobowi życia” i wywołała niezadowolenie swoich przełożonych. Ona żyła z dala od reszty wspólnoty, mając zawód tourière – zakonnicy obsługującej obrotnicę w klasztorze, za pomocą której utrzymywana jest łączność ze światem zewnętrznym.[1] Po śmierci księdza Dawida, jego następcą został jako proboszcz Mathurin Picard, który mianował ją zakrystianinem, ścigał ją z miłosnymi intencjami i magicznymi miksturami i sprawił, że była w ciąży.

Siostra Madeleine Bavent miała 18 lat w 1625 roku; twierdziła, że jako pierwsza ofiara opętania została oczarowana przez nieżyjącego już Picarda z [klasztoru](#) były dyrektor i ksiądz [Thomas Boulle](#), [wikariusz](#) z Louviers. Jej zeznanie przed władzami [głosiło](#), że dwaj mężczyźni porwali ją i zabrali na sabat [czarownic](#). Tam poślubiła diabła, którego nazwała „[Dagonem](#)”, dokonywali z nim [czynności seksualnych na ołtarzu](#), i że dwóch [mężczyzn](#) zostało rzekomo [ukrzyżowanych](#) i [wypatroszonych](#) jak te akty miały [miejsce](#).

Wyznanie Madeleine skłoniło śledztwo, które wykazało, że inne zakonnice zgłosiły, że były przyprawdane na tajne sabaty przez Picarda i Boulle'a, gdzie odbywały się stosunki seksualne z [demonami](#), szczególnie [Dagon](#), miał miejsce. Tym zeznaniom towarzyszyło coś, co według badaczy było klasycznym objawem opętania przez demona: [wykrzywanie się](#), nienaturalne ruchy ciała, [mówienie językami \(głosolalia\)](#), nieprzyzwoite obelgi i bluźnierstwa.

Mówiono, że poza zwykłymi objawami opętania, ciało siostry Barbary od św. Michała było opętane przez określonego demona o imieniu Ancitif.

Egzorcyzmy



Egzorcyzmy Madeleine Bavent

Jak w [posiadłościach Loudun](#) dziesięć lat wcześniej [egzorcyzmy](#) w Louviers były publicznym spektaklem. Niemal każda osoba obecna przy egzorcyzmach była przesłuchiwana przez [inkwizytorów](#), a całe miasto Louviers zaczęło wykazywać objawy [histerii](#) gdy krzyki zakonnice poddawanych egzorcyzmom wzmogły się wraz z krzykami torturowanego [księdza Boulle'a](#) w tym samym czasie; Mathurin Picard zmarł przed publicznym pokazem.

Ojciec Bosroger spisał postępowanie, które miał opublikować w 1652 r. W jego relacji zakonnice miały przyznać się do dalszych dowodów przeciwko Picardowi i Boulle'owi. Oprócz kuszenia ich do aktów seksualnych, [Szatan](#) (podobno w postaci Picarda i Boulle'a) również próbował sprowadzić zakonnice na drogę herezji. Ukazując się zakonnicom jako piękny anioł, Diabeł zaangażował je w [teologię](#) rozmowy [tak sprytnie](#), że zaczęły wątpić we własne nauki. Kiedy powiedziano im, że nie są to te same informacje, których ich nauczono, Szatan odpowiedział, że jest posłańcem niebios, który został wysłany, aby ujawnić fatalne błędy w tym, co inaczej było akceptowanym [dogmatem](#).

Oznaki opętania utrzymywały się przez cały czas trwania egzorcyzmów. Jeden ze świadków napisał, że zakonnica „biegła ruchami tak gwałtownymi, że trudno było ją zatrzymać. Jeden z obecnych duchownych, złapawszy ją za ramię, ze zdziwieniem stwierdził, że nie przeszkodziło to przewrócić się reszcie ciała”. i ponad, jakby ramię było przymocowane do ramienia jedynie sprężyną”.

kara

Gdy narastała histeria, wydawało się nieuniknione, że nastąpi proces i los ojca Boulle'a zostanie przesądzony. Podczas egzorcyzmów jednak parlament w [Rouen](#) ogłosił wyrok: siostra Madeleine Bavent zostanie dożywotnio uwięziona w kościelnym lochu, ksiądz Thomas Boulle zostanie spalony żywcem, a zwłoki Mathurina Picarda zostaną ekshumowane i spalone.[2]

Katalog objawów

Po tym, jak zakonnice w Louviers zostały dotknięte chorobą, władze podjęły się zadania skatalogowania objawów opętania przez demony. Opracowany przez nich traktat zawierał piętnaście oznak prawdziwego posiadania:

1. Uważać się za opętanego.
2. Prowadzić niegodziwe życie.
3. Żyć poza zasadami społeczeństwa.
4. Bycie uporczywie chorym, zapadanie w ciężki sen i wymiotowanie niezwykłymi przedmiotami (albo takie naturalne przedmioty, jak ropuchy, węże, robaki, żelazo, kamienie i tak dalej; albo takie sztuczne przedmioty, jak gwoździe, szpilki itp.).
5. Wypowiadać przekleństwa i bluźnierstwa.
6. Niepokoić się duchami („absolutne i wewnętrzne posiadanie i miejsce zamieszkania w ciele człowieka”).
7. Aby pokazać przerażające i straszne oblicze.
8. Być zmęczonym życiem.
9. Być niekontrolowanym i gwałtownym.
10. Wydawać dźwięki i poruszać się jak zwierzę.
11. Zaprzeczyć wiedzy o napadach po ustaniu napadu.
12. Okazywanie lęku przed świętymi [relikwiami](#) i [sakramentami](#).
13. Gwałtownie przeklinać podczas każdej [modlitwy](#).
14. Pokazywanie aktów sprośności lub nienormalnej siły.

Nowoczesne punkty widzenia

Powszechnie uważa się dzisiaj, że posiadłości Louviers, pod wieloma względami podobne do [tych w Aix-en-Provence](#) (1611), Lille (1613) i [Loudun](#) (1634) były częścią politycznego i religijnego „przedstawienia” we Francji. Według Stuarta Clarka „Opętanie i egzorcyzmy były tekstowymi/teatralnymi alegoriami konfliktu między Kościołem a Szatanem, konfliktu, który, jak wierzyli współcześni, osiągał punkt kulminacyjny we wczesnej epoce nowożytnej”.

Różnią się także od późniejszych przypadków opętania i [polowania na czarownice](#) histeria jak w [Anglii](#) i [Ameryki kolonialnej w tym, że zawierają przerażające motywy seksualne](#). Podczas egzorcyzmów w Louviers zakonnice podnosiły swoje nawyki i błagały o uwagę seksualną, używały wulgarnego języka i wykonywały lubieżne ruchy. We wcześniejszym przypadku w Loudun, miejscowy lekarz, Claude Quillet, napisał: „Te biedne małe diabełki zakonnice, widząc siebie zamknięte w czterech ścianach, zakochują się do szaleństwa, wpadają w melancholijne delirium, działają na nich pragnienia ciała i tak naprawdę to, czego potrzebują do [doskonałego](#) wyleczenia, to lekarstwo ciała”.

Większość demonicznych opętań we [Francji](#) z tego okresu (od początku do końca XVII wieku) dotyczyły młodych kobiet i pojawiały się najczęściej w klasztorach. Lekarze i [psychologowie](#) dzisiaj przypisują wiele działań histerii [seksualnej, do której tak dawno temu nawiązywał Quillet](#). Roberta Mandrou i [Jeana-Martina Charcota](#) powtarzało wielu siedemnastowiecznych lekarzy, a [podążając za francuską szkołą antykatolickiego](#) pozytywizmu medycznego XIX wieku twierdziło, że zaburzenia psychiczne — przede wszystkim histeria — wyzwalały dziwaczne zachowania. Ekstremalne [drgawki](#) wyjaśnione w XVII wieku, dziś uważa się, że wskazują na [epilepsję](#) i podobne choroby. W czasie-

ramach przypadków we Francji opętanie służyło jako ogólne wyjaśnienie wszelkich anomalii osobowości.

Historycy feministyczni odrzucają termin „histeria” jako mizoginizm i odrzucają charakterystykę XVII-wiecznych klasztorów jako miejsc „seksualnej frustracji i/lub rozpusty oraz ciągłej intelektualnej nudy”. Moshe Shulovsky postrzega te przypadki w kontekście kobiecego mistycyzmu religijnego i zauważa, że zwykle pojawiały się w nowych lub niedawno zreformowanych klasztorach.

Posiadłości Louviers to przypadek masowej histerii, która miała miejsce w Louviers klasztor od 1643 r i 1647 . Jak w przypadku Aix-en-Provence i Loudun domniemyanych ofiar doprowadziło do , oskarżenia o skazania religijnego mężczyzny.

Źródłem informacji dla sprawy jest w większym stopniu 1652 książka zatytułowana Histoire de Magdelaine Bavent, Religieuse de Louviers, avec son interrogatoire itp. (Historia Magdelaine Bavent, mniszki z Louviers, wraz z jej przesłuchaniem itp.), która odtwarza wywiad z Baventem przeprowadzony przez oratorianina . 1

Oskarżenia [red]

Madeleine Bavent urodził się w Rouen w 1607 roku . W wieku 9 lat została sierotą, w wieku 12 lat pracowała jako praktykantka u płótnika, którego interes zależny był od mecenatu Kościoła. Według historyka Julesa Micheleta miejscowy spowiednik prawdopodobnie odurzył swoich uczniów czymś przypominającym belladonnę i doprowadziła ich do przekonania, że prowadzi ich do sabatu . Najwyraźniej zrobił to z trójką z nich, Madelaine, wówczas 14-letnia, była czwartą. 1 W wieku 16 lat Bavent wstąpił do szpitalnego klasztoru założonego w lesie pod Louviers. Michelet twierdzi, że ojciec David, starszy przełożony, był „ adamią » głosił „nagość, jaką uprawiał Adam w swej niewinności”, choć Madelaine odmówiła „poddania się temu dziwnemu trybowi życia”, wywołując tym samym niezadowolenie przełożonych. Młoda kobieta żyła z dala od reszty społeczności i pracowała jako tourière (zakonnica obsługująca kołowrotek w klasztorze, dzięki czemu utrzymuje łączność ze światem zewnętrznym). 1 Po śmierci księdza Dawida jego następcą, ksiądz Mathurin Picard, który nadał mu stanowisko zakrystianina, nękał ją miłosnymi intencjami i magicznymi miksturami, doprowadzając do

zapłodnienia. Madelaine miała 18 lat w 1625 roku ; Jako pierwsza ofiara jej rzekomego mienia, oświadczyła w 1643 r., Że została oczarowana przez ojca Picarda (zm. 1642 r .) oraz ks. Thomas Boulle, wikariusz Louviers. W swoim zeznaniu przed swoimi władzami utrzymywała, że dwaj mężczyźni porwali ją i zabrali do sabatu, gdzie poślubiła Diabła (którego nazwała „Smokiem”) i popełniła z nim cielesne czyny na ołtarzu. Twierdziła również, że zarówno Picard, jak i Boulle zostali rzekomo ukrzyżowani i poćwiartowani podczas wydarzeń. 2 Wyznanie Madelaine doprowadziło do śledztwa, w którym inne zakonnice zgłosiły, że Picard i Boulle prowadzili je do tajnych sabatów, w których twierdziły, że miały stosunek z demonami, zwłaszcza ze „Smokiem”. Twierdzeniem tym towarzyszyły z kolei klasyczne symptomy opętania przez demona: wykrzywienia, nienaturalne ruchy ciała, glosolalia obsceniczne słowa, 2 Dodając do tego ciało jednej z zakonnice, siostry Barbary de St. Michael, było wulgaryzmami. najwyraźniej opętany przez określonego demona zwanego Ancitif.

Egzorcyzmy [red]

Podobnie jak w przypadku posiadłości Loudun dziesięć lat wcześniej, egzorcyzmy Louviers stały się publicznym spektaklem. Prawie wszyscy obecni zostali przesłuchani przez inkwizytorów, mieszkańcy Louviers zaczęli wykazywać objawy histerii, gdy krzyki zakonnice podczas egzorcyzmów wzmogły się wraz z krzykami torturowanego w tym samym czasie księdza Boulle'a. Ojciec Bosroger spisał te procedury, które miał opublikować w 1652 roku. W nich jest powiedziane, że zakonnice zostały poproszone o więcej dowodów przeciwko Picardowi i Boulle'owi; oprócz

kusząc je do czynów cielesnych, Szatan, rzekomo w przebraniu Picarda i Boule'a, próbowałby sprowadzić zakonnice na ścieżkę herezji. Wyglądając jak piękny anioł, Diabeł oszukałby ich tak przekonującymi przemówieniami teologicznymi, że zakonnice zaczęłyby wątpić w jego nauki. Kiedy odpowiedzieli, że to, co im mówi, nie jest tym samym, czego się nauczyli, Szatan odpowiedział, że jest niebiańskim posłańcem wysłanym, aby ujawnić fatalne błędy, które uważano za dogmaty. Symptomy opętania utrzymywały się podczas egzorcyzmów; jeden ze świadków napisał, że zakonnica „biegła tak gwałtownymi ruchami, że trudno było ją zatrzymać. Jeden z obecnych duchownych, chwyciwszy ją za ramię, ze zdziwieniem stwierdził, że nie powstrzymała reszty ciała przed skręcaniem się i obracaniem, jakby jej ramię było przymocowane do jej ramienia jedynie sprężyną”.

Wyrok [red]

W miarę narastania hysterii proces i skazanie księdza Boule'a wydawało się nieuniknione. Podczas egzorcyzmów parlament Rouen wydał wyrok: Madelaine Bavent została skazana na dożywotnie więzienie, księdza Boule'a na spalenie żywcem, a zwłoki Picarda na ekshumację i spalenie na stosie. 2

Objawy [red]

Po tym, jak zakonnice z Louviers oświadczyły, że są opętane, władze przystąpiły do skatalogowania symptomów opętania. Opracowany traktat zawierał aż czternaście oznak posiadania:

1. Wiara, że jesteś opętany.
2. Prowadź złe życie.
3. Życie poza normami społecznymi.
4. Ciągłe wymiotowanie, zapadanie w głęboki sen i wymiotowanie nietypowymi przedmiotami (wszelkie przedmioty pochodzenia naturalnego, takie jak ropuchy, węże, robaki, żelazo, kamienie i inne pochodzenia sztucznego, takie jak gwoździe, szpilki itp.).
5. Całkowite wulgaryzmy i wulgaryzmy.
6. Bycie niepokojonym przez duchy („bezwzględne i wewnętrzne posiadanie i przebywanie w ciału człowieka”).
7. Pokaż okropną i przerażoną minę.
8. Bycie zmęczonym życiem
9. Bycie niekontrolowanym i gwałtownym.
10. Wydawaj odgłosy i ruchy charakterystyczne dla zwierząt.
11. Zaprzeczanie wiedzy o napadach po ustaniu napadu.
12. Okazuj panikę wobec sakramentów i świętych relikwii.
13. Gwałtownie przeklinaj każdą modlitwę.
14. Bycie lubieżnym lub używanie nienormalnej siły.

Obecnie [edytuj]

Dziś powszechnie uważa się, że posiadłości Louviers, podobnie jak Aix-en-Provence w 1611 r. Lille w 1613 r były częścią politycznego i religijnego cyrku. Według Stuarta Clarka: „Opętanie i egzorcyzmy były tekstowymi / teatralnymi alegoriami konfliktu między Kościołem a szatanem, konfliktu, który zdaniem współczesnych osiągnął punkt kulminacyjny we wczesnej epoce nowożytnej”. 3

Przypadki te różnią się ze swej strony od innych późniejszych przypadków, które miały miejsce w Anglii i Ameryki kolonialnej ze względu na związek między posiadaniem a przerażającymi praktykami seksualnymi. Podczas egzorcyzmów Louviers zakonnice podwijały swoje szaty i błagały o przysługi seksualne, często używając obscenicznego języka i lubieżnych ruchów. W pierwszym przypadku miejscowy lekarz, Claude Quillet, napisał: „Te biedne chochliki zakonnice, które znalazły się w czterech ścianach, stały się

oszalali z miłości, popadli w melancholijne delirium, wywołane żądzami ciała, i tak naprawdę do doskonałego wyleczenia potrzebowali lekarstwa mięsnego”.

Większość demonicznych opętania we [Francji](#) w tym okresie (od początku do końca [XVII w](#)) obejmowała kobiety i występowała w większym stopniu w klasztorach. Kilku lekarzy i psychologów przypisuje obecnie wiele z tych wydarzeń historii seksualnej, o której już wieki temu wspominał Quillet. Roberta Mandrou i [Jeana-Martina Charcota](#) powtarzał wypowiedzi wielu siedemnastowiecznych lekarzy, a po [dziewiętnastowiecznym](#) [wiek](#) Francuska szkoła antykatolickiego pozytywizmu medycznego argumentowała, że zaburzenia psychiczne (głównie histeria) wyzwalają te dziwaczne zachowania. ⁴Niektóre napady wyjaśnione w XVII wieku są dziś uważane za [epileptyczne](#) drgawki lub inne podobne choroby. W czasie, gdy miały miejsce te przypadki, opętanie przez demony służyło jako wyjaśnienie wszelkich nienormalnych zachowań.

Ze swojej strony feministyczne historyczki odrzucają termin „histeria” jako [mizoginizm](#) oraz scharakteryzowanie klasztorów w XVII wieku jako miejsc „seksualnej frustracji i/lub rozpusty oraz ciągłej nudy intelektualnej”. ⁴ Moshe Shulovsky postrzega te wydarzenia w kontekście kobiecego mistycyzmu religijnego i podkreśla, że ofiary pojawiały się zwykle w nowych lub nowo zreformowanych klasztorach. ⁴

Sprawa mienia Louviers to seria [mienia](#) sprawy, które miały [miejsce w klasztorze Saint Louis-Sainte-Élisabeth Urszulanek _ w Louviers , Normandia](#) (Francja), od 1643 r. do [zakończenia procesu w 1647 r.](#) [Jest podobny do posiadłości Aix-en-Provence](#) Sprawa i [sprawa demonów Loudun](#) _____ , co nastąpiło wcześniej.

Niemoralne praktyki [edytuj | [zmodyfikować kod](#)] _____

Trudno jest ustalić, czy rozwiązłe praktyki istniały przed [Magdeleine Bavent](#) przybycie do klasztoru ok. 1622 r. Według mniszek wstąpiła do klasztoru już „rozpustna” ¹ i stał się współnikiem spowiednika Pierre'a Davida. To, być może pod wpływem [Adamite](#) myśli i wspierany przez przełożonych, ustanawia erotyk i [libertarianin](#) klimat, w którym siostry rozbierają się do naga i oddają się [safizmowi](#) . O śmierci niezbyt cnotliwego mnicha, księdza [Mathurina Le Picarda](#) zastąpił go oświecony wyznaniem [Magdeleine](#), w której od razu się zakochał , kontynuuje „cielesność” [swojego poprzednika](#), dodając do niej praktyki [magiczne](#) i [szabaty](#) ¹ . Następnie wspomina się o „pięćdziesięciu dwóch zakonnicach, igraszkach ich wstrętnego spowiednika” ¹ . Ksiądz umiera we wrześniu 1642, pozostawiając [zakonnice na pastwę](#) ich „[piekielnych praktyk](#)” ² lub przynajmniej cielesnych.

Posiadłości, 1643 [edytuj | [zmodyfikować kod](#)] _____

Przypadki opętania przez demony zakonnice, afera właściwa, pojawiają się w 1643 roku po śmierci Mathurina Le Picarda i jego aktach [czarownictwa](#) i [spraw moralnych](#) z siostrą [Magdaleną](#). Zakonnice wokół niej deklarują, że są zamieszkałe przez demona, opętane, podczas gdy Magdelaine uchodzi za zaczarowaną ³ . Młody człowiek o imieniu Behemond " ² Narodzenia, demony „oskarżyły” poprzez _____ , Accaron _____ , [Dagon](#) „w postaci A zakonnice _____ , Encitif dla siostry Barbe od św. Michała ⁴ _____ .1 , [Lewiatanfor](#) Siostra Anna z Magdelaine Bavent o zwabienie ich do klasztoru ⁵ . Mówią w nieznane języki, bluźnić nieprzyzwoicie, konwulsje, stany odnotowane w _____ obecność biskupa Évreux 2 marca 16435 r . Twierdzą też, że rozmawiają z Diabłem, występując jako „piękny anioł” ⁶ . Magdelaine Bavent, przyznając się do niemoralnych praktyk i wcześniejszego czarownictwa, broni się zarzucając siostrze zazdrości, a dokładniej Anne Barré od Narodzenia o bluźnierstwo (grudzień 1642), a następnie handel z diabłem (styczeń 1643) mający cechy „ młodzięca, ale zupełnie nagiego” ² s. 43

Po egzorcyzmach dokonywanych na zakonnicach, uwięzieniu Magdelaine Bavent i egzekucji męskiego bohatera (Thomas Boullé, wikariusz Le Picard) urszulanek zostały przeniesione do innych klasztorów ⁷

biskup Évreux [François de Péricard](#) , swego spowiednika skierowano ją do więzienia w Rouen gdzie zmarła w 1652 r.

Jej życie i czyny są podobne do życia s. [Joanny des Anges](#) , ujawnić, że cierpiała na [zaburzenia zachowania](#) , [histeria](#) , [fabrykacje](#) o tematyce [erotycznej](#), związanej z kontekstem religijnym i „ezoterycznym erotyzmem chrześcijańskim” [5](#) . Skazana ofiara, nadal trudno ustalić, która cecha, naiwność czy pewna [hiperseksualność](#) , dominuje nad jego osobowością [6](#)

SIOSTRY Z LOUVIERS i opętanie szatańskie MADELEINE BAVENT 1640-1647

GDYBY Richelieu nie odmówił zarządzenia dochodzenia żądanego przez Ojca Józefa przeciwko trzydziestu tysiącom iluminatów wśród Ojców Wyznawców, bez wątplenia mielibyśmy jakieś dziwne rewelacje dotyczące wewnętrznego życia klasztorów i moralności zamieszkujących je zakonnic. W przeciwnym razie historia wydarzeń w Louviers, bardziej pouczająca niż cokolwiek, co mówi nam o Aix czy Loudun, dowodzi, że spowiednicy, chociaż posiadali w iluminizmie nowe narzędzie zepsucia, w żadnym wypadku nie lekceważyli starych sztuczek czarnoksięstwa, diabelskich objawień, wizyt anielskich i tym podobne. [1](#)

Spośród trzech kolejnych dyrektorów klasztoru w Loudun,

P. 208

w ciągu trzydziestu lat pierwszy, David, jest jednym z iluminatów , molinistą (przed Molinosem); drugi, Picart, ma do czynienia z diabłem i używa sztuk magicznych; trzeci, Boullé, działa pod postacią anioła.

Wielkim autorytetem w całej sprawie jest książka zatytułowana Histoire de Magdelaine Bavent, Religieuse de Louviers, avec son interrogatoire itp. (Historia Madeleine Bavent, zakonnic z Louviers, wraz z jej egzaminem itp.), 4to: Rouen , 1652. [2](#) Data powstania tej pracy świadczy o doskonałej swobodzie, z jaką została napisana. Podczas „Frondy” niezłomny ksiądz, oratorianin, znalazłszy rzezoną zakonnicę w więzieniach Rouen, wpadł na śmiały pomysł spisania pod jej dyktando historii jej życia.

Madeleine urodziła się w Rouen w 1607 roku i została sierotą w wieku dziewięciu lat. W wieku dwunastu lat została zobowiązana do terminowania u miejscowej handlarki płótnem. Spowiednik zakładu, franciszkanin, był absolutnym panem domu, płótnikiem, który zajmował się głównie szyciem szat mniszek, całkowicie zależnym od patronatu Kościoła. Mnich sprawił, że uczennice, które były odurzone prawdopodobnie belladonną i innymi miksturami czarodziejów, uwierzyły, że zabiera je na „Sabat” i poślubia wielkiego

P. 209

diabeł Dagon. Miał trzy z nich, a czternastoletnia Madeleine wybrała czwartą.

Była przepętniona żarliwą pobożnością, zwłaszcza wobec św. Franciszka. Klasztor franciszkański został właśnie założony w Louviers przez panią z Rouen, wdowę po królewskim prokuratorze Hennequin, powieszoną za malwersację. Pani miała nadzieję, że przez ten dobry uczynek zrobi coś dla zbawienia duszy swego męża i z tym poglądem radziła się świętego człowieka, sędziwego księdza imieniem Ojciec Dawid, który nadzorował nową fundację. Za bramami miasta, zakopany w lasach otaczających Louviers, klasztor, biedne miejsce, ponuro położone i powstałe w tak tragicznych okolicznościach, wydawało się miejscem odpowiednim do surowego życia. Sam Dawid był znany z dziwnej, brutalnej książki, którą napisał przeciwko nadużyciom hańbiącym domy zakonne, nazywano ją Fouet des Paillards (Bicz dla rozpustników).³ Niemniej jednak ten surowy moralista miał bardzo ciekawe wyobrażenia o tym, czym jest czystość. Był Adamitą, głoszącym nagość, którą Adam praktykował w swojej niewinności. Posłuszne jego nauczaniu siostry z klasztoru w Louviers, ujarzmiając i poniżając nowicjuszek oraz zmuszając je do dyscypliny, zażądały (niewątpliwie w okresie letnim) tych młodych Ew, aby powróciły do stanu naszej pierwszej matki. Zmusili ich do ćwiczeń w tym stanie w niektórych prywatnych ogrodach, a nawet pojawiali się w kaplicy. Madeleine, której w wieku szesnastu lat udało się zostać nowicjuską, była zbyt dumna (być może jak dotąd zbyt czysta), by poddać się temu dziwnemu trybowi życia. Wywołała niezadowolenie władz i została zbesztana za to, że podczas Komunii starała się ukryć swój biust za obrusem ołtarza.

Równie niechętnie ujawniała swoją duszę i nie spowiadała się przed panią przełożoną, co było zwyczajową praktyką w klasztorach i która bardzo podobała się przeoryskom. Wolała powierzyć opiekę nad swoją duszą staremu księdzu Dawidowi, który oddzielił ją od innych sióstr — podczas gdy on

P. 210

odwzajemnił komplement, powierzając jej swoje ciało, gdy był chory. Nie ukrywał przed nią swojej prywatnej, wewnętrznej doktryny, konwentalnej teorii iluminizmu: „Ciało nie może zanieczyścić duszy; musimy grzechem, który nas upokarza i leczy naszą pychę, zabić grzech” itd. zakonnice, nasycone tymi doktrynami i dyskretnie wprowadzające je w życie, przerażały Madeleine swoimi odrażającymi czynami. Wycofała się i trzymała z dala od reszty, mieszkając w zewnętrznych peryferiach klasztoru, mając zapewnioną posadę touriere.⁴ -

Miała osiemnaście lat, kiedy zmarł David. Jego podeszły wiek nie mógł pozwolić mu zejść daleko z Madeleine, ale proboszcz Picart, jego następcą, ścigał ją z żarliwą natarczywością. Podczas spowiedzi mówił tylko o miłości i uczynił ją

Zakrystię, aby mógł być z nią sam na sam w klasztornej kaplicy. Nie lubiła go; ale Siostry zabroniły jej jakiegokolwiek innego spowiednika, z obawy przed wyjawieniem ich małych tajemnic. To oddało ją całkowicie w ręce Picarta. Napadł na nią, kiedy była chora, kiedy była już prawie na łożu śmierci; co więcej, zaatakował ją poprzez jej lęki, doprowadzając ją do przekonania, że Dawid przekazał mu pewne diaboliczne talizmany. Na koniec zaatakował ją przez jej uczucia współczucia, udając, że jest chory i błagając ją, aby odwiedziła go w jego pokoju.

Od tego momentu był jej panem i wydawałoby się, że pomieszał jej rozum z magicznymi miksturami. Śniła o Sabacie Czarownic, wyobrażała sobie, że została tam porwana w jego towarzystwie, gdzie była jednocześnie ołtarzem i ofiarą. I to jest aż nazbyt prawdziwe, że była taka w smutnej rzeczywistości!

Ale Picart nie był zadowolony z jałowych przyjemności „Sabatu”, ale przeciwstawiając się skandalicznym językom, odważnie spółdził jej dziecko.

Zakonnice, których podłość znał, bały się go.

P. 211

[akapit kontynuuje] Poza tym byli z nim związani swoimi doczesnymi interesami; to jego zasługa, jego energia, jałmużna i dary, które ściągał ze wszystkich stron, wzbogaciły ich klasztor. On nawet teraz budował im wielki kościół. Sprawa Loudun wystarczająco pokazała, jakie były ambicje i wzajemna rywalizacja tych Domów oraz zazdrość, jaką przejawiały, by prześcignąć się nawzajem. Picart, dzięki dobrej woli bogatych mecenasów, został awansowany do roli dobroczyńcy i świętego założyciela konwentu. „Drogie serce”, powiedział do Madeleine, „to ja buduję ten wspaniały kościół. Po mojej śmierci ujrzycie cuda... Czy nie uczynicie tego, czego pragnę?”

Był wielkim panem i nosił rzeczy z wielką ręką. Zapłacił za nią posag i ze zwykłej świeckiej siostry podniósł ją do pozycji dojrzałej siostry, aby nie będąc już kierowniczką obracarki i mieszkając w samym klasztorze, mogła wygodnie zostać urodzonym lub spreparować aborcję, zależnie od przypadku. Zaopatrzone w określone lekarstwa i posiadające pewne tajemnice, klasztory mogły obejść się bez konieczności wzywania pomocy lekarskiej. Madeleine oświadcza (Examination, s. 13), że urodziła kilkoro dzieci. Co się stało z tymi niemowlętami, nie mówi.

Picart, już podstarzały człowiek, bał się zmienności Madeleine, obawiając się, że może nawiązać nowy związek z jakimś innym spowiednikiem, przed którym mogłaby wylać swoje wyrzuty sumienia. Przyjął nienawistny sposób przywiązania jej nieodwołalnie do siebie. Zmusił ją do złożenia przysięgi, że umrze, kiedy on umrze, i będzie z nim tam, gdzie powinien się udać. Biedne, bojaźliwe stworzenie zносиło męki przerażenia. Czy zaciągnie ją ze sobą do grobu? czy umieściłby ją w piekle obok

samego siebie? W pełni wierzyła, że jest zagubioną duszą. Stała się jego ruchomością, jego znajomym duchem zobowiązanym do spełniania jego woli, a on wykorzystywał ją i wykorzystywał do wszelkich nikczemnych celów. Prostytuował ją podczas poczwórnej orgii, przeprowadzonej ze swoim wikariuszem Boullé i inną kobietą. Wykorzystał ją, aby pozyskać inne zakonnice przez a

P. 212

magiczny talizman. Święty opłatek, zanurzony we krwi Magdaleny i zakopany w klasztorным ogrodzie, był pewnym sposobem na poruszenie ich zmysłów i wymknięcie się rozumowi.

Było to dokładnie w tym samym roku, w którym spalono Urbaina Grandiera i cała Francja mówiła tylko o diabłach z Loudun. Więzień z Evreux, który był jednym z aktorów tego dramatu, przywiózł przerażające relacje o tym, co wydarzyło się w Normandii. Madeleine czuła się opętana, napadnięta, pobita przez diabły; kot o ognistych oczach ścigał ją z miłosnymi zalotami. Stopniowo inne Siostry zaraziły się i zaczęły doświadczać dziwnych, nadprzyrodzonych poruszeń. Madeleine poprosiła o pomoc kapucyna, a później biskupa Evreux. Pani przełożona, która nie mogła nie być świadoma tego faktu, była raczej zadowolona niż inaczej, widząc chwałę i bogactwo, jakie podobna sprawa przyniosła klasztorowi w Loudun. Lecz przez sześć lat biskup był głuchy na wszelkie tego typu apele, bojąc się zapewne Richelieu, który wówczas usiłował zapoczątkować reformę domów zakonnych.

Jego życzeniem było położenie kresu tym wszystkim skandalom. Dopiero po śmierci jego i Ludwika XIII, w ogólnym zamieszaniu, które nastąpiło pod rządami królowej i Mazarina, kapłani naprawdę ponownie zajęli się zjawiskami nadprzyrodzonymi i wznowili walkę z diabłem. Picart nie żył, a ingerencja wydawała się teraz mniej niebezpieczna w romansie, w który ten niebezpieczny człowiek mógł wciągnąć wielu innych w swoją własną winę. Aby walczyć z wizjami Madeleine, poszukiwano innego wizjonera tego samego rodzaju i wkrótce go znaleziono. Do klasztoru wprowadzono pewną Annę od Narodzenia, kobietę o optymistycznym i histerycznym usposobieniu, okazjonalnie pokazywaną, dziką i na wpół szaloną kobietę, w rzeczywistości wystarczająco szaloną, by wierzyć we własne kłamstwa. To była walka w stójce, regularnie przypominająca walkę dwóch buldogów; i para zaczęła składać sobie ofiary z oburzających oszczerstw. Ania oświadczyła, że widziała Diabła stojącego nago u boku Madeleine. Madeleine przysięgała, że widziała Annę na sabacie czarownic wraz z panią przełożoną,

P. 213

Matka Delegatka i Matka Nowicjuszy. Nie żeby była jedna nowa funkcja; wszystko to było réchauffé z dwóch słynnych przypadków w Aix i Loudun.

Obaj mieli wydrukowane sprawozdania z tych procesów i śledzili je niewolniczo, bez śladu dyskryminacji czy oryginalności.

Oskarżycielka Anna i jej diabeł Lewiatan mieli oblicze więźnia z Evreux, jednego z głównych aktorów w sprawie Loudun. Za jego radą biskup

Evreux nakazuje ekshumację ciała Picarta, aby wywiezienie jego zwłok z sąsiedztwa klasztoru mogło usunąć wraz z nim diabły. Madeleine, skazana bez przesłuchania, ma zostać zdegradowana i zbadana, aby odkryć na jej ciele szatański podręcznik znaków. Jej welon i szata są zdarte z jej nieszczęsnego ciała, które pozostaje obiektem niegodnej ciekawości, gotowej wdrzeć się do jej wnętrza, aby znaleźć pretekst, by wysłać ją na stos. Siostry nie powierzyłyby nikomu poza swoimi rękami tych okrutnych poszukiwań, które same w sobie były straszną karą. Te dziewicze zakonnice, przebrane za matrony, sprawdzały jej stan, czy była w ciąży, czy nie, a następnie ogoliły ją w każdym miejscu jej osoby i nakłuwając igłami, wbijając je głęboko w drżące ciało, sprawdzały, czy jest gdzieś miejsce niewrażliwy na ból, jak to zwykle bywa ze znakiem diabła. Ale każde pchnięcie bolało; nie mogąc odnieść koronnego triumfu, jakim było udowodnienie, że jest Czarownicą, w każdym razie mieli satysfakcję z napawania się jej łzami i krzykami agonii.

Ale Anna nie była jeszcze usatysfakcjonowana; Biskup na podstawie zeznań jej diabła skazał Madeleine, którą badanie usprawiedliwiło z podejrzeń, na zamurowanie w ryzach życia. Twierdzono, że jej usunięcie uspokoi inne zakonnice. Ale tak nie było. Diabeł szalał tylko bardziej wściekle; i wkrótce dziesiątki sióstr zaczęły krzyczeć, prorokować i walczyć.

Widok przyciągał tłumy ciekawskich z Rouen, a nawet z Paryża. Młody chirurg z tego ostatniego miasta, imieniem Yvelin, był już świadkiem farsy,

P. 214

[akapit kontynuuje] Loudun, a teraz przyszedł obejrzeć ten w Louviers. Towarzyszył mu sędzia, bardzo trzeźwo myślący człowiek i zastępca radcy prawnego w Rouen. Poświęcili tej sprawie stałą i wytrwałą uwagę, osiedlając się w mieście i systematycznie badając zjawiska przez siedemnaście dni.

Od pierwszego dnia wykryli oszustwo. Rozmowę, którą odbyli z Zakładem Karnym po wejściu do miasta, powtórzył im (jako szczególne objawienie) diabeł opętany przez Annę od Narodzenia. Za każdym razem towarzyszyły tłumowi do klasztorowego ogrodu. Scena i jej akcesoria były niezwykle uderzające; cienie nocy, pochodnie, drżące i zadymione światła — wszystko to wywołało efekty, których brakowało w Loudun. Sposób postępowania był jednak najprostszy; jeden z opętanych oświadczał: „Znajdziesz talizman w takim a takim miejscu w ogrodzie”. We wskazanym miejscu wykopano dół i amulet należycie odkryto. Niestety, przyjaciel Yvelina, sceptyczny sędzia, odmówił opuszczenia strony głównego wykonawcy, zakonnicy

Anna. Na samym skraju wykopu, który mieli otworzyć, chwyta ją za rękę i otwierając palce, znajduje ukryty tam talizman (mała czarna nitka), który miała wrzucić do dziury.

Egzorcyci, penitencjarni, księży i kapucyni, którzy byli obecni, byli ogarnięci zamieszaniem. Nieustraszony Yvelin na własną rękę rozpoczął dochodzenie i dojrzał do sedna całej sprawy. Oświadczył, że wśród pięćdziesięciu dwóch mniszek było sześć opętanych, diabolicznych lub innych, które zdawały się zasługiwać na posmak dyscypliny. Siedemnaście innych, pod urokiem, było zaledwie ofiarami, stadem młodych kobiet dotkniętych chorobliwym podnieceniem charakterystycznym dla życia klasztornego. Szczegółowo opisuje objawy; poza tym dziewczęta są normalne, ale histeryczne, cierpią na skrajne zaburzenia i zaburzenia w macicy, pod każdym względem szalone i obłąkane. Nerwowa zaraza zniszczyła

P. 215

ich rozumu, a pierwszą rzeczą do zrobienia jest odizolowanie ich od siebie.

Następnie z wolterowską wnikliwością bada różne znaki, po których kapłani rozpoznają nadprzyrodzony charakter opętania, pod którym pracują. prorokują; przyznane, ale rzeczy, które nigdy się nie zdarzają. Tłumaczą języki; udzielone, ale bez zrozumienia oryginału (na przykład *ex parte Virginis* ma oznaczać „odejście Dziewicy”). Znają grekę wcześniej niż ludność Louviers, ale nie mogą mówić o niej ani słowa przed lekarzami w Paryżu. Dokonują niezwykłych skoków i dokonują wyczynów siłowych — najłatwiejszych na świecie, wspinając się na wielki pień drzewa, który może pokonać trzyletnie dziecko.

Jednym słowem, jedyną rzeczą, którą robią naprawdę okropną i nienaturalną, jest mówienie obrzydliwych obrzydliwości, którymi żaden człowiek nigdy nie splamiłby swoich ust.

Chirurg naprawdę wyświadczył ludzkości wielką przysługę, zdzierając z nich maskę. Ponieważ firma była naciskana, a wkrótce przybyłoby więcej ofiar. Oprócz talizmanów odkryto dokumenty, które przypisywano Davidowi lub Picartowi, w których takie a takie osoby zostały ogłoszone Czarownicami i przeznaczone na śmierć. Wszyscy drżeli, a groza kościelnych cierpień i kar rosła z dnia na dzień.

Nadeszły złe dni kardynała Mazarina i pierwsze eseje o panowaniu słabej Anny Austriaczki. Porządek i dobre rządy należały do przeszłości.

„W całym języku francuskim pozostało tylko jedno zdanie, *La Reine est si bonne* (Królowa jest taka dobroduszna)”. Ta dobra natura dała duchowieństwu szansę zdobycia przewagi; władza świecka została pochowana wraz z Richelieu, zamiast tego rządzić mieli biskupi, księży i mnisi. Ale bezbożna zuchwałość sędziego i Yvelina mogła zagrozić tej przyjemnej nadziei. Głosy

lament i protest dotarły do dobrej Królowej — nie głosy ofiar, lecz głosy łotrów i oszustów

P. 216

złapany na gorącym uczynku w swoich oszustwach. Dwór musi pogрузić się w żałobie z powodu okropnych zniewag wyrządzonych świętej sprawie religii!

Był to cios, którego Yvelin się nie spodziewał, wierząc, że jego przychylność na Dworze jest mocno ugruntowana, ponieważ przez dziesięć lat cieszył się tytułem chirurga królowej. Przed jego powrotem z Louviers do Paryża przeciwnicy jego, wykorzystując słabość Anny Austriaczki, wyjednali sobie wyznaczenie innych ekspertów, według własnego wyboru, starego drania w drugim dzieciństwie, Diafoirusa z Rouen i jego siostrzeńca, dwóch klientów kleru. Nie omieszkali oni stwierdzić, że sprawa Louviersa była zjawiskiem nadprzyrodzonym, wykraczającym poza wszelkie ludzkie umiejętności.

Każdy inny mężczyzna poza Yvelinem byłby zniechęcony. Eksperci z Rouen, którzy byli lekarzami, traktowali tego zwykłego cyrulika, tego znachora jako coś gorszego; podczas gdy Sąd nie udzielił mu żadnego wsparcia. On tylko usztywnił plecy i napisał broszurę, która będzie żyła. Akceptuje w nim wielki pojedynek między nauką a duchowieństwem i oświadcza (tak jak uczynił to Wyer w szesnastym wieku), „że w podobnych sprawach właściwym sędzią nie jest kapłan, lecz człowiek nauki”. Po wielu trudnościach znalazł drukarza, który zaryzykowałby wydrukowanie go na czcionce, ale nikt nie chciał go sprzedać.

W związku z tym bohaterki młody człowiek wziął się w biały dzień za zadanie rozpowszechniania małej książeczki. Ustawił się w najbardziej uczęszczanym miejscu Paryża, na Pont Neuf, i stojąc u stóp Henryka IV, wręczał przechodniom swoją broszurę. Tam mogli przeczytać oficjalny raport o skandalicznym oszustwie, w którym sędzia przejął w rękach diaboliczek niezbitą dowód ich własnej hańby.

Aby wrócić do nieszczęśliwej Madeleine. Jej wróg, więzień z Evreux, ten sam, który kazał ją ukłuć – osobiście zaznaczając miejsce na igły! – teraz porwał ją jako swoją zdobycz i umieścił w czeluściach biskupich w tym mieście. Pod podziemną galerią

P. 217

jeszcze niżej znajdowała się piwnica, pod nią loch, w którym więzień leżał gnijąc w wilgoci i ciemności. Jej bezduszni towarzysze, dbając o to, by wkrótce zginęła w tym strasznym miejscu, nie mieli na tyle zwykłej życzliwości, by zaopatrzyć ją w trochę lnianej bielizny na opatrzenie jej wrzodu. Cierpiała zarówno z powodu bólu, jak i brudu, leżąc we własnych ekskrementach. Wieczną ciemność zakłócało straszliwe bieganie wygłodniałych szczurów, będących obiektem postrachu w więzieniach, gdyż czasem odgryzają one bezbronnym więźniom nosy i uszy.

Ale przerażenie nawet w tym przerażającym otoczeniu nie dorównywało przerażeniu, jakie inspirował jej tyran, Więzień. Codziennie przychodził do piwnicy na górze, żeby przemówić przez otwór w kroku, grozić, rozkazywać, spowiadać się jej na przekór, zmuszać do mówienia tego i owego przeciw innym ludziom. Obecnie całkowicie przestała jeść. Bał się, że umrze, i wyprowadził ją na chwilę z rytmu, umieszczając ją w piwnicy powyżej. Potem, wściekły na broszurę Yvelin, wrzucił ją jeszcze raz do cuchnącego ścieku na dole.

Ten przebłysk światła, ten promyk nadziei, rozpalony i tak szybko zgaszony, wszystko to pogłębiło jej rozpacz. Wrzód się teraz zamknął, a jej siły nieco się wzmocniły. Ogarnęło ją szczere, dzikie pragnienie śmierci. Połykała pająki, tylko zwymiotowała, bez dalszych złych skutków. Uderzyła w szkło i wypła je, ale na próżno. Położyła rękę na starym, tępym nożu i próbowała poderżnąć sobie gardło, ale nie udało jej się to. Następnie, wybierając bardziej miękkie miejsce, brzuch, wepchnęła żelazo do środka. Przez całe cztery godziny pracowała, wiła się i krwawiła. Ale nic nie spełniło jej nadziei; nawet ta rana szybko się zagoiła. By ukoronować jej nieszczęścia, życie, którego tak nienawidziła, wzmocniło się w niej. Jej serce rzeczywiście było martwe — ale co z tego?

Znowu stała się kobietą i niestety! wciąż pożądana, pokusa dla jej strażników więziennych, brutalnych domowników biskupa, którzy pomimo okropności tego miejsca, niezdrowej i

P. 218

nieczysty stan nieszczęsnej istoty, przyszliby, by czerpać z niej przyjemność, uznając za dopuszczalne wszelkie zniewagi na Czarownicę. Anioł przyszedł jej z pomocą, tak oświadczyła. Broniła się zarówno przed mężczyznami, jak i przed szczurami, ale nie przed własnymi złymi namiętnościami. Więzienie degraduje charakter. Zaczęła śnić o Diablu, wzywać go, by ją odwiedzał, błagać o odnowienie haniebnych, bolesnych rozkoszy, którymi łamał jej serce w dawnych czasach w Louviers. Ale on już nie wróci; moc snów została w niej dokonana, jej zmysły rzeczywiście zdeprawowane, ale przytępione i martwe. Tylko tym chętniej wracała do myśli o samobójstwie. Jeden ze strażników dał jej truciznę, by zniszczyć szczury, które opanowały jej celę. Już miała go połknąć, kiedy anioł zatrzymał jej rękę (był to anioł czy demon?), rezerwując ją na egzystencję przestępczą.

Teraz, pogrążona w najgorszym stanie, do nieopisanej głębi tchórzostwa i służalczości, podpisała niekończące się listy zbrodni, których nigdy nie popełniła. Czy była warta kłopotów ze spaleniem? Wielu wyrzekło się tego pomysłu, a nieprzejednany więzień był jedynym, który jeszcze poważnie myślał o przyjęciu takiego kursu. Zaoferował pieniądze Czarnoksiężnikowi z Evreux, którego trzymali pod kluczem, jeśli dostarczy dowodów, które zapewnią śmierć Madeleine.

Ale odtąd można ją było wykorzystać w zupełnie inny sposób, jako fałszywego świadka, narzędzie kłamstwa i oszczerstwa. Ilekroć chciano zrujnować człowieka, ciągnięto ją do Louviers, do Evreux — przekłęte widmo zmarłej kobiety, która żyła tylko po to, by być śmiercią innych. W ten sposób została przywieziona, by zabić jadem swojego języka biednego człowieka imieniem Duval. Penitencjarz dyktował, a ona posłusznie odprawiała po nim swoją lekcję; powiedział jej, po jakim znaku powinna rozpoznać Duvala, którego nigdy nie widziała. Należycie go zidentyfikowała i potwierdziła, że widziała go na sabacie czarownic — i został spalony na podstawie jej zeznań!

Przyznaje się do tego okrucieństwa i wzdryga się na myśl, że musi

P. 219

odpowiedź za to przed Bogiem. Po jakimś czasie popadła w taką pogardę, że nawet nie raczyli na nią patrzeć. Drzwi były szeroko otwarte; czasami miała klucze w swoim posiadaniu. Dokąd właściwie powinna była uciec, skoro stała się zwykłym obiektem zgrozy całej ludzkości? Odtąd wszechświat odrzucił odrażające stworzenie i wypluł je; jej jedynym światem był jej loch.

Pod anarchią Mazarina i jego „dobrodusznej” kochanki parlamenty były jedyną i jedyną władzą, jaka pozostała. Ten z Rouen, dotychczas najbardziej przychylny duchowieństwu ze wszystkich, oburzał się jednak zuchwałością ich obecnego postępowania, sposobem, w jaki dominowali i płonęli. Zwykłym dekretem biskupa Picart został ekshumowany, a jego ciało wrzucone do wspólnego kanału ściekowego. Teraz przyszła kolej na wikariusza Boullé i próbowali go. Parlament wysłuchał apelu rodziny Picarta i skazał biskupa Evreux na zwrócenie ciała na własny koszt do grobowca w Louviers. Wezwał Boullégo do stawienia się przed nim, umorzył sprawę i przy tej samej okazji ostatecznie usunął nieszczęśliwą Madeleine Bavent z Evreux i zabrał ją także do Rouen.

Istniało wiele powodów, by obawiać się, że Parlament wezwie zarówno chirurga Yvelina, jak i sędziego, który wykrył oszustwo zakonnic na gorącym uczynku. Natychmiast skierowano apel do Paryża; a Mazarin rzucił egidę swojej ochrony na swoich towarzyszy-łotrów. Cała sprawa miała zostać przedstawiona Radzie Królewskiej, łagodnemu trybunałowi, który nie miał ani oczu, ani uszu, a którego pierwszą troską było niezmiennie zakopywanie, uciszenie, tworzenie chmury ciemności w każdej kwestii prawnej i sprawiedliwość.

Równocześnie cicho mówiący księża w lochach Rouen pocieszali Madeleine, przyjęli jej spowiedź i nakazali jej za pokutę prosić o przebaczenie swoich prześladowców, sióstr z Louviers. Odtąd, co by się nie działo, Madeleine, tak skrępowana, nie mogła zostać wezwana, by świadczyć przeciwko nim. Był to wyraźny triumf kleru — triumf

P. 220

którą kapucyn Esprit de Bosroger, jeden z szarlatanów-egzorcystów, celebrował w swoim Piété affligée, groteskowym pomniku ludzkiej głupoty, w którym całkiem nieświadomie obciąża tych samych ludzi, których uważa, że broni. Widzieliśmy nieco powyżej (w notatce) szlachetne słowa kapucyna we fragmencie, w którym jako lekcję dla aniołów podaje serię haniebnych maksym, które całkowicie zszokowałyby Molinosa.

Fronda była, jak już powiedziałem, rewoltą na rzecz integralności życia . Głupcy widzieli w tym tylko formalną i śmieszoną stronę, ale prawdziwą podstawą była uroczysta i poważna reakcja moralna. W sierpniu 1647 r., przy pierwszym oddechu swobodnej krytyki, parlament podjął działania i przeciął węzeł. Zadekretował: imprimis, że Sodoma w Louviers powinna zostać zniszczona, młode kobiety rozproszone i odesłane do domów, do swoich rodzin; secundo, aby odtąd biskupi prowincji wysyłali cztery razy w roku spowiedników nadzwyczajnych do wszystkich klasztorów, aby upewnić się, że te plugawe nadużycia nie będą się powtarzać.

Nadal potrzebowano sop dla duchowieństwa. Dali kości Picarta na spalenie i żywe ciało Boullégo, którego po okazaniu należytej skruchy w katedrze zaciągnięto na płocie na targ rybny i tam wydano płomieniom. 21 stycznia 1647. Madeleine, a raczej jej martwe zwłoki, pozostała w więzieniach Rouen.

przypisy

[207:1](#) Zbyt łatwo było oszukać kobiety, które chciały być przymilane. Celibat był teraz trudniejszy niż w średniowieczu, a posty monastyczne i krwawienia zostały w dużej mierze przerwane. Wielu zmarło z powodu życia tak okrutnie beczynnego i podatnego na nerwowe nadmierne pobudzenie. Nieszczęśliwe kobiety nie zadały sobie trudu, by ukryć męczeństwo, które poniosły, ale opowiedziały o tym innym siostronom, ich Wyznawcy, samej Dziewicy – okoliczność, która bardziej zasługiwała na nasze współczucie i litość niż na śmieszność. Czytamy w protokole włoskiej Komisji Dyscyplinarnej takie wyznanie zakonnic, która naiwnie powiedziała do Madonny: „Twoja łaska, Święta Dziewico, daj mi kogoś, z kim mógłbym grzeszyć” (w Lasteyrie, Confession , s. 205). Stanowiło to prawdziwy wstyd dla dyrektora, który bez względu na wiek był w prawdziwym niebezpieczeństwie. Znana jest historia pewnego rosyjskiego klasztoru — jak człowiek, który przedarł się przez jego drzwi, nie wyszedł żywy. W domach francuskich dyrektor wchodził do środka, co więcej, był to jego obowiązek każdego dnia.

Powszechne przekonanie wśród zakonnic było takie, że święty człowiek [p. 208](#) może tylko uświęcać, a czysta istota oczyszczać. Ludzie szyderczo nazywali ich „Uświęconymi” (Lestoile). Była to kwestia bardzo poważnego przekonania w klasztorach (zob. Capucin Esprit de Bosroger, rozdz. xi. s. 156).

[208:2](#) Nie znam książki ważniejszej, straszniejszej ani bardziej godnej przedruku (Bibliothèque Z, ancien 1016). Jest to najbardziej uderzająca ze wszystkich takich historii. Inna praca, La Piété affligée (Piety Afflicted), napisana przez kapucyna Esprit de Bosroger, jest księgą, która musi żyć wiecznie w annałach ludzkiej głupoty i tępoty. Wydobyłem z tego w poprzednim rozdziale kilka zaskakujących stwierdzeń, które równie dobrze mogły wiązać się z spaleniem go przez zwykłego kata; ale ostrożnie powstrzymałem się od odtwarzania miłosnych swobód, które pozwala Archaniołowi Gabrielowi odnosić się do Dziewicy, jego gołębih pocałunków i tak dalej. Dwie godne podziwu broszury niezłomnego chirurga Yvelina można znaleźć w Bibliothèque de Sainte-Geneviève. Examen i Apologie są połączone z innymi dokumentami w tomie niewłaściwie oznaczonym Éloges de Richelieu (List x. 550). Występuje duplikat przeprosin

także w tomie sygnowanym Z 899 w tym samym zbiorze.

[209:3](#) Patrz Floquet, Parl. de Normandie, tom. wp 636.

[210:4](#) To znaczy zakonnica, która zajmuje się obrotnicą w klasztorze, za pomocą której utrzymywana jest komunikacja ze światem zewnętrznym.

SIOSTRY LOUDUN
MIEJSKI GRANDIER
1633, 1634

W Mémoires d'État sporządzonym przez słynnego księdza Józefa, znanych nam tylko we fragmentach, bez wątpienia roztropnie usuniętych jako zbyt pouczających, zacny Ojciec wyjaśnił, jak w roku 1633 miał szczęście odkryć herezję, niezwykle rozpowszechnioną herezją, dotyczącą niezliczonych rzesz spowiedników i kierowników sumień.

Kapucyni, wspaniale zorganizowany legion obrońców Kościoła, dobrych psów stróżujących świętą trzodę, wytropili i odkopali nie na pustyniach, ale w środkowej Francji, w centrum, w Chartres, w Pikardii i wszędzie, potężny kamieniołom, alumbados z Hiszpanii (illuminati lub kwietyści), którzy zbyt zaciekle prześladowali w tym kraju, schronili się we Francji i którzy wśród kobiet, a przede wszystkim w klasztorach, zaszczepiali miękka truciznę, opisaną później przez imię Molinos.

Cudem jest to, że rzecz nie została odkryta wcześniej. To nie mogło być dobrze ukryte, ponieważ było tak szeroko rozpowszechnione; Kapucyni przysięgali, że w samej Pikardii (kraju, gdzie kobiety są słabe, a krew bardziej płomienna niż na samym Południu) ta mania mistycznej miłości miała sześćdziesiąt tysięcy profesorów. Czy wtedy zaangażowane było całe grono duchowieństwa? wszyscy spowiednicy, wszyscy dyrektorzy? Należy bez wątpienia rozumieć, że oficjalni kierownicy sumień byli uzupełniani przez wielką liczbę świeckich płonących tą samą gorliwością o zbawienie

kobięcych dusz. Jeden z tej klasy, który wyróżniał się później nie mniej talentem niż śmiałą oryginalnością, był autorem *Délices Spirituelles* (Duchowe radości), Desmarests de Saint-Sorlin.

Niemożliwe jest uświadomienie sobie lub zrozumienie ogromnej władzy sprawowanej przez Wyznawcę nad zakonnicami, sto razy bardziej absolutnej w tym czasie niż w jakimkolwiek poprzednim wieku, chyba że weźmie się pod uwagę nowe warunki tego okresu.

Reformy uchwalone na Soborze Trydenckim w odniesieniu do ściślejszej izolacji mieszkańców domów zakonnych, które były w dużej mierze ignorowane za Henryka IV, kiedy zakonnice przyjmowały swoich modnych przyjaciół, urządzały bale i tańczyły przed nimi itp., te reformy zaczęto poważnie egzekwować za Ludwika XIII. Kardynał de la Rochefoucauld, a raczej jezuita, który działał przez niego, nalegali na wysoki stopień przyzwoitości zewnętrznej. Czy musimy mówić, że wstęp do klasztorów był zabroniony dla płci męskiej? Jeden człowiek, i to tylko jeden, chodził tam codziennie, wnikając nie tylko do domu, ale gdzie tylko chciał, do każdej celi — widać to wyraźnie w kilku przypadkach, zwłaszcza w zeznaniu złożonym przez Davida w Louviers. Ta reformacja, to ściśle odosobnienie, zamknęło drzwi przed całym światem i wykluczyło wszystkich niewygodnych rywali, dając prawo do poufnych stosunków z zakonnicami i wyłączną możliwość wpływania na ich umysły Ojcu Spowiednikowi.

Co prawdopodobnie miało nastąpić? Dla marzycieli może to być problematyczne, kwestia spekulacji; ale praktyczni ludzie i lekarze wiedzą lepiej. Już w szesnastym wieku lekarz Wyer wyjaśnia nam to wystarczająco jasno na bardzo prostych przykładach. W swojej *Księdze IV* przytacza liczne przypadki, w których zakonnice oszalały z miłości; podczas gdy w *księdze III* wspomina o cieszącym się dobrą reputacją księdzu hiszpańskim, który przypadkowo udając się do Rzymu do klasztoru mniszek, pozostawił go w szaleństwie, oświadczając, że jako oblubienice Chrystusa są jego, kapłana, Namiestnika Chrystusa.

P. 191

[akapit kontynuuje] **Odprawiał** msze modląc się, aby Bóg udzielił mu łaski szybkiego zawarcia małżeństwa z tym klasztorom. 1

Jeśli zwykła przelotna wizyta mogła wywołać taki efekt, to możemy zrozumieć, w jakim stanie ducha musiał być zwyczajny dyrektor żeńskich żeńskich klasztorów, gdy będąc z nimi sam na sam, w zaciszu klasztoru, mógł spędzić cały dzień z ich i przyjmuj w każdej chwili niebezpieczne zwierzenia ich ośpałości i słabości.

Pokusy zmysłów nie są jedynym czynnikiem, z którym należy się liczyć w tych przypadkach. Musimy także liczyć się z nudą i nieodpartym pragnieniem zmiany warunków egzystencji, ucieczki od monotonii życia poprzez

pobłażanie jakiemuś kaprysowi lub fantazji. Cóż to był za wiek nowych odkryć, wszelkiego rodzaju nowości! Podróże, Indie, odkrycia nowych światów! Druk! wreszcie romanse! . . . Kiedy wszystko jest w ruchu na zewnątrz, każdy umysł napięty, jak przypuszczać, że można znieść miazdzącą jednolitość życia monastycznego, długie, nużące nabożeństwa, których nie łagodzi nic bardziej ekscytującego niż nudne kazanie intonowane przez nos?

Nawet ludzie świeccy, pośród tak wielu rozrywek, domagają się usilnie od swoich spowiedników przyjemnej odmiany okazjonalnej eskapady, rozgrzeszenia za pewien stopień niekonsekwencji życia.

Kapłan jest gnany przez nurt i zmuszony do ustępowania punkt za punktem. Z kazuistyki, czyli sztuki uczynienia wszystkiego dozwolonym, rozwija się obszerna, różnorodna i uczona literatura — zresztą literatura szybko postępująca, w której wczorajsza pobłażliwość wydawałaby się dziś surową surowością.

Kazuistyka była dla świeckich, mistycyzm dla klasztorów.

Całkowite stłumienie indywidualności i śmierć wolnej woli, oto wielka zasada mistycyzmu. Desmarests bardzo wyraźnie podaje nam prawdziwy moralny sens tego wszystkiego. pobożny

P. 192

wielbiciel, mówi, poświęcony w sobie i dla siebie i unicestwiony, istnieje odtąd tylko w Bogu. Odtąd nie może zrobić nic złego. Jego wyższa część jest tak bosko doskonała, że nie ma już świadomości tego, co robi druga część. 2 _

Można by przypuszczać, że gorliwy Ojciec Józef, po wypowiedzeniu tak głośnego krzyku alarmowego przeciwko tym zepsuciu moralności, nie poprzestałby na tym, że przeprowadzonoby pełne i dogłębne śledztwo, że ta niezliczona liczba zastępów, że w jednej prowincji tylko sześćdziesiąt tysięcy Doktorów Kościoła, zostanie ujawnione i szczegółowo zbadane. Ale nie! po prostu znikają i nie ma o nich żadnych wiadomości. Mówi się, że niektórzy zostali wtrąceni do więzienia; ale nie odbył się żaden proces, nie zrobiono nic, by przerwać głęboką ciszę. Na pozór Richelieu nie miał zamiaru zgłębiać tej sprawy. Mimo całej swojej czułości dla kapucynów, nie był tak zaślepiiony stronnictwością, aby pójść za ich przykładem w sprawie, która nakładałaby na nich obowiązek zbadania postępowania wszystkich spowiedników w kraju.

Z reguły mnich zazdrościł i nienawidził duchowieństwa świeckiego. Był absolutnym panem kobiet w Hiszpanii; ale był mniej ceniony przez ich francuskie siostry z powodu brudu jego osoby; woleli wezwać księdza lub ojca jezuitę, kierownika amfibii, że tak powiem, pół mnicha, pół mnicha

P. 193

Pan świata. Gdyby Richelieu wypuścił bandę na kapucynów, rekoletów, karmelitów, dominikanów i innych, nikt nie byłby bezpieczny także wśród duchowieństwa. Jakiż dyrektor, jaki ksiądz, choćby miał dobre intencje, nie używał czasami — tak, i nie nadużył — miłego żargonu kwietystów, gdy miał do czynienia ze swoimi penitentami?

Richelieu bardzo dbał o to, by nie niepokoić duchowieństwa w czasie, gdy przygotowywał się już do sejmu generalnego, na którym prosił o kontrybucję na wojnę. Mnichom zezwolono na jedno oskarżenie i tylko jedno przeciwko proboszczowi, ale proboszczowi oskarżonemu o magię, co czyniło go zdolnym do mieszania spraw (jak w sprawie Gauffridiego) w tak dobrym celu, że żaden spowiednik, żaden pojedynczy dyrektor, uznał tę sprawę za podobną do swojej własnej i każdy mógł z całkowitą pewnością powiedzieć: „Nie mam z tym nic wspólnego”.

Dzięki tym rozsądnym środkom ostrożności sprawa Urbaina Grandiera jest naprawdę niejasna.

3 Historyk tej sprawy, kapucyn Tranquille, dowodzi niezbicie i zadowalająco, że był czarownikiem i kimś więcej niż czarownikiem, diabłem, i jest uprawniony w dokumentach procesu (jak mogliby powiedzieć o bogini Asztoret) Grandier z Dominacji!

Ménage wręcz przeciwnie, zajmując diametralnie przeciwny pogląd, jest prawie gotów umieścić go na liście wielkich ludzi fałszywie oskarżonych o magię, wśród męczenników wolności sumienia.

Aby zobaczyć nieco jaśniej w sprawie, nie możemy

P. 194

odizoluj Grandiera, ale pozwól mu zająć należne mu miejsce w wielkiej diabelskiej trylogii tamtych czasów, z której on i jego czyny stanowiły tylko drugi akt; musimy szukać wyjaśnienia jego sprawy w pierwszym akcie, rozegranym w Prowansji, jak widzieliśmy, w straszliwej sprawie La Sainte-Baume, która zrujnowała Gauffridiego, i dalszych wyjaśnień ponownie w trzecim akcie, sprawie Louviers, która był kopią Loudun (w taki sam sposób, w jaki Loudun skopiował La Sainte-Baume), i który z kolei dał Gauffridi i Urbain Grandier.

Te trzy sprawy są jednym i identycznym. W każdym z nich rozpustny ksiądz, we wszystkich zazdrosny mnich i oszalała zakonnica, których ustami zmuszają Diabła do mówienia – i wszystkie kończą się w ten sam sposób, śmiercią księdza na stosie.

Jedna różnica rzuca mocne światło na te sprawy i pozwala nam mieć jaśniejszy obraz, niż moglibyśmy kiedykolwiek uzyskać w cuchnących ciemnościach hiszpańskiego i włoskiego

klasztorach — fakt, że podczas gdy mniszki z tych ziem południowego lenistwa były zdumiewająco bierne i chętnie poddały się życiu seraju i jeszcze gorszym rzeczom, 4 ich francuskie siostry miały zupełnie inny charakter. Ich osobowość była energiczna, żarliwa, wymagająca; bardzo diabły (w żadnym sensie przenośnym) jednocześnie zazdrości i nienawiści, były równie niedyskretne, gadatliwe i złośliwe. Ich rewelacje były bardzo dokładne, tak ekstremalnie pod koniec, że wzbudziły powszechny wstyd i odrazę, w wyniku czego w ciągu trzydziestu lat trzy kilka skandali, zmuszonych do wyeksponowania przez czysty horror i oburzenie, ostatecznie wygasło ponuro i haniebnie wśród jęki chorego odrazy.

Ledwie w Loudun, w środkowej części Poitou, wśród hugenotów, narażonych na ich obserwację i drwiny, w tym samym mieście, w którym odbywały się ich wielkie synody narodowe, nie powinniśmy byli spodziewać się wielkiego skandalu dla katolików. Ale właśnie w tych starych protestanckich miastach ci drudzy przywykli żyć jak zdobywcy w podbitym kraju, pozwalając sobie na bardzo szeroką swobodę działania, nie wbrew naturze.

P. 195

zakładając, że ludzie tak często mordowani i dopiero niedawno pokonani, nie przystąpiliby do protestów. Katolicy mieszkańcy – sędziowie, księża, mnisi, kilku szlachciców i garstka rzemieślników – żyli z dala od reszty populacji, zupełnie jak kolonia podbijających obcych. Ta kolonia była dalej podzielona, jak można się domyślić, przez opozycję istniejącą między kapłanami a mnichami.

Mnisi, wyniosła i liczna banda, jako misjonarze wśród heretyckiej ludności zajęli mur protestanckich mieszkańców i pełnili funkcję spowiedników katolickich pań miasta. Taki był stan rzeczy, gdy pewnego dnia przybył z Bordeaux młody proboszcz, uczeń jezuitów, człowiek kulturalny i miły, dobrze piszący i lepiej mówiący. Zrobił furorę na ambonie, a wkrótce potem także w społeczeństwie. Był rodem z Mantes i urodzonym dialektykiem, ale z wykształcenia Meridional, z dobrze naoliwionym językiem Bordeaux i całą chępliwą, beztruską bezczelnością Gaskończyka. W bardzo krótkim czasie udało mu się rzucić za uszy całe miasteczko, mając kobiety po swojej stronie, mężczyzn przeciw sobie, wszystkich lub prawie wszystkich. Stał się wspaniały, bezczelny i nieznośny, stracił wszelkie poczucie należnej czci. Oblewał karmelitów potokami sarkazmu i publicznie przemawiał z ambony przeciwko mnichom w ogóle. Gdy głosił kazania, tłumy się dusiły. Dostojnie i bogato ubrany paradował ulicami Loudun jak Ojciec Kościoła, a nocą ciszej czaił się w bocznych uliczkach lub wślizgiwał tylnymi drzwiami.

Kobiety były na jego zawołanie. Żona „Avocat du Roi” nie była niewrażliwa na jego łaski, a tym bardziej córka „Procureur Royal”, która miała z nim dziecko. To też nie wystarczyło; ten zwycięski giermek dam, posuwając się dalej i dalej, zaczął napadać na mieszkańców klasztorów.

W tym okresie można było znaleźć wszędzie siostry

P. 196

Zakonu Urszulanek, zakonnice ślubowały wychowanie młodych misjonarzy w protestanckim kraju, ekspertki w schlebaniu i zdobywaniu matek oraz wciąganiu małych dziewczynek pod swój wpływ. Urszulanki z Loudun utworzyły mały klasztor córek z biednych, ale szlacheckich domów. Sam klasztor był źle zaopatrzony w dobra tego świata; wspólnota została obdarzona, przy jej pierwszym założeniu, niewiele więcej niż sam dom, dawny college hugenotów. Pani Przełożona, osoba z dobrej rodziny i bardzo dobrze ustosunkowana, płonęła gorliwością o podniesienie rangi swojego klasztoru, zwiększenie jego liczebności, wzbogacenie i rozświetlenie. Bardzo możliwe, że wybrałaby Grandiera, człowieka na czasie, na spowiednika i dyrektora, gdyby nie miała już na tym stanowisku księdza, który miał wpływy w okręgu z zupełnie innych powodów, będąc prawie spokrewnionym z dwoma głównymi urzędnikami. Kanonik Mignon, tak się nazywał, miał niemały wpływ na panią przełożoną. Zarówno on, jak i ona poznali na spowiedzi (spowiadały się więźniarki przełożone klasztorów) nienawistną prawdę, że młodsze zakonnice nie marzyły o niczym innym, jak tylko o tym Grandierze, o którym tyle się mówiło.

W ten sposób spowiednik, którego autorytet został zagrożony, mąż, którego honor został zaatakowany, ojciec, którego uczucia zostały znieważone, wszyscy oni połączyli zazdrość i oburzenie z powodu krzywdy wyrządzonej życiu rodzinnemu i złożyli wielką przysięgę, że zgubą jest Grandier. Aby osiągnąć ten cel, wystarczyło mu, jak to się mówi, dać dość liny, a powiesiłby się. Nie trwało też długo, zanim wybuchł skandal, który narobił tyle hałasu, że prawie wstrząsnął miastem.

Zakonnice w starej rezydencji hugenotów, w której się osiedliły, nie czuły się całkiem swobodnie. Ich lokatorzy, dzieci mieszczan, którym mogły pomagać młodsze siostry, uważały za zabawną rozrywkę straszenie towarzyszy zabawą w duchy, zjawy i zjawy. Dyscyplina nie była zbyt surowa wśród tej różnorodnej kolekcji małych dziewczynek,

P. 197

zepsute dzieci bogatych rodziców. W nocy biegały po korytarzach, aż przstraszyły siebie i siebie nawzajem. Niektórzy byli naprawdę

chory ze skutkami, jeśli nie na ciele, to w każdym razie na uwadze. Ale obiektem tych wszystkich lęków i złudzeń, komplikowanych przez miejskie rozmowy, o których słyszeli zbyt wiele w ciągu dnia, duchem tych wzburzonych nocy był zawsze Grandier. Kilku zadeklarowało, że go widziało, czuło go nocami u swego boku, śmiałego i zwycięskiego, i że obudzili się do pełnej świadomości dopiero wtedy, gdy było już za późno. Czy wszystko to było samooszukiwaniem się — czy też jakimś podstępem nowicjuszy? Czy to naprawdę Grandier przekupił odźwierną lub śmiało wspiał się na klasztorne mury? Sprawa nigdy nie została wyjaśniona.

Jednak od tego momentu trzech orędownicy honoru rodziny poczuli, że mają swojego człowieka w swojej mocy. Przede wszystkim pozyskali spośród grona swoich pokorniejszych wychowanków dwie godne dusze, aby złożyły oświadczenie, że nie mogą dłużej znieść posiadania za proboszcza rozpustnika, czarownika, demona, wolnomyśliciela, który w kościele „tylko jedno kolano ugiął i nie dwa”, człowiek, który wyśmiewał się z zasad i przepisów oraz udzielał dyspensy wbrew prerogatywom biskupa. To ostatnie sprytnie wymyślane oskarżenie postawiło przeciwko niemu biskupa Poitiers, skądinąd naturalnego obrońcę kapłana, jednocześnie wydając go na pastwę mnichów.

Cała sprawa została załatwiona z wytrawną zdolnością, trzeba to przyznać. Podczas gdy kilku biednych parafian go oskarżyło, dodatkową pomocą okazało się bicie go przez szlachcica. W dobie pojedynków mężczyzna, który wziął pałkę, nieuchronnie tracił pozycję publiczności i był upokarzany w oczach płci pięknej; a Grandier w pełni zdawał sobie sprawę z powagi ciosu, jaki otrzymał jego prestiż. Kochając rozgłos, udał się prosto do samego króla i rzucając się na kolana, domagał się zadośćuczynienia za obrazę jego szaty. Król był pobożnym królem i prawdopodobnie spełniłby prośbę, gdyby nie było wokół niego ludzi, którzy o tym opowiadali

P. 198

Jego Królewskiej Mości była to kwestia intrygi i represji krzywdzonych mężów.

Postawiony przed trybunałem kościelnym w Poitiers, Grandier został skazany na pokutę i wygnanie z Loudun, innymi słowy zdegradowany i zhańbiony jako kapłan. Jednak Trybunał Cywilny wznowił sprawę i uznał go za niewinnego. Miał ponadto po swojej stronie wyższą władzę kościelną, której podlegało Poitiers, a mianowicie. arcybiskup Bordeaux Sourdis. Ten wojowniczy prałat, admirał i dzielny marynarz w równym stopniu co ksiądz, a nawet bardziej, tylko wzruszył ramionami na opowieści o tych grzesznikach. Uniewinnił proboszcza, ale jednocześnie dał mu bardzo rozsądną radę, aby zamieszkał gdzie indziej niż w Loudun.

Tego właśnie dumny ksiądz nie miał zamiaru robić. Był za delektowaniem się swoim triumfem na scenie bitwy i przemarszem przed damami.

Wrócił do Loudun w biały dzień, z biciem bębnow i powiewającymi flagami; szedł ze znakiem laurowym, a wszystkie najpiękniejsze oczy miasta patrzyły z okien na jego postępy.

Niezadowolony z tego głupiego triumfu, zaczął grozić i sugerować odszkodowanie. Jego wrogowie, w ten sposób doprowadzeni do szału, a teraz sami w niebezpieczeństwie, pamiętali sprawę Gauffridiego, w której Diabeł, Ojciec Kłamstw, został należycie i honorowo zrehabilitowany i przyjęty w sądzie jako dobry, prawdomówny świadek, godny zaufania i wiara ze strony zarówno Kościoła, jak i sług króla. W swojej rozpaczliwej sytuacji wzywali diabła; i szybko przyszedł do dowództwa, po raz pierwszy pojawił się w klasztorze urszulanek.

Rzecz była oczywiście ryzykowna, ale z drugiej strony, jak wielu było zainteresowanych jej sukcesem! Pani przełożona bardzo szybko znalazła swój klasztor, biedny i ciemny aż do tej pory, przyciągający oczy dworu, prowincji, całego świata Francji. Mnisi widzieli w tym triumf swojej sprawy nad ich rywalami, kapłanami;

P. 199

i okazja do ożywienia tych walk z Diabłem, tak popularnych w poprzednim stuleciu, bardzo często (jak w Soissons) toczonych przed drzwiami kościoła i w których lud z mieszaniną przerażenia i radości oglądał zwycięstwo Boga nad jego diabolicznym przeciwnikiem, przyznanie „że Bóg jest w żywiołach” wyciągnięto niechętnie od Diabła, a hugenoci przekonali go i doprowadzili do zamieszania z jego własnych ust.

W tej tragikomedii egzorcysta przedstawiał Boga Wszechmogącego, a jeśli nie do końca, to w każdym razie Archanioła depreczającego Smoka. Zszedłby z podium, wyczerpany i ociekający potem, ale triumfujący, by zostać uniesionym do ramion przez tłum i otrzymać błogosławieństwo kobiet, które płakały z radości, widząc takie rzeczy.

To dlatego coś z Magii zawsze musi być składnikiem tego rodzaju spraw sądowych; Diabeł dostarczył jedyne naprawdę interesującego motywu. Oczywiście nie zawsze można go było pokazać opuszczającego ciało oskarżonego w postaci czarnej ropuchy, jak w Bordeaux w 1610 r.; w każdym razie mise en scène była wystarczająco wspaniała i imponująca. Ponura samotność biednej Madeleine, zaszczyty La Sainte-Baume w biznesie prowansalskim były nie bez znaczenia czynnikami sukcesu. Loudun miał ze swojej strony hałaśliwe pogromy i szaleństwo całej armii egzorcystów rozmieszczonych w kilku różnych kościołach. Wreszcie, Louviers, jak zobaczymy za chwilę, ożywiając zainteresowanie tymi raczej przestarzałymi wydarzeniami, zainaugurował serię nocnych epizodów, w których przy migoczącym świetle pochodni diabły przebrane za zakonnice wykopywały doły i wydobywał z nich magiczne talizmany, które były tam ukryte.

Sprawa Loudun zaczęła się od obecności pani przełożonej i siostry świeckiej, która wpadła w konwulsje i oddawała się długim diabolicznym rigmarole.

Inne mniszki naśladowały je, zwłaszcza jeden śmiały duch, który odtworzył rolę, jaką dawniej odgrywała siostra Ludwika w Marsylii, przedstawiając tego samego diabła, Lewiatana, głównego demona wszelkiej przebiegłości i oszczerstwa.

P. 200

Małe miasteczko jest wstrząśnięte do fundamentów. Mnisi wszystkich kolorów opanowują mniszki, dzielą je między nie, przystępują do egzorcyzmowania ich po trzy i cztery. Dzielą między siebie kościoły, tylko kapucyni posiadają dwa. Są one zatłoczone do granic możliwości, gromadzi się tam cała populacja kobiet, a wśród tak utworzonego przerażonego, pobudliwego zgromadzenia słychać krzyki niejednej kobiety, która również czuje, że działają w niej diabły. Sześć młodych kobiet z Loudun jest opętanych; podczas gdy zwykle opowiadanie o tych okropnych czynach wywołuje podobny efekt na dwóch innych w Chinon.

Wszędzie stanowiła ona zajmujący temat rozmów — w Paryżu, na dworze. Królowa Francji, Hiszpanka z urodzenia, kobieta o płomiennej wyobraźni i entuzjastycznej pobożności, wysłała własnego jałmużnika; co ważniejsze, lord Montagu, stary partyzant papieski i wierny sługa Jej Królewskiej Mości, który wszystko widział i we wszystko wierzył, doniósł o wszystkim papieżowi. Cud został udowodniony i potwierdzony; na własne oczy widział rany na ciele zakonnic, stygmaty odcisnięte przez Diabła na rękach Pani Przełożonej.

Co miał król Francji do powiedzenia na to wszystko? Całe jego oddanie zwróciło się w stronę Diabła, do piekła, do strachu religijnego; i mówi się, że Richelieu był zachwycony, mogąc go tam skoncentrować. Sam w to wątpię; diabły były zasadniczo Hiszpanami i należały do hiszpańskiej frakcji — gdyby w ogóle rozmawiały o polityce, to byłyby przeciwko Richelieu. Być może właśnie tego się obawiał; w każdym razie zrobił im komplement, wysyłając swoją siostrzenicę, aby wykazała należyte zainteresowanie tą sprawą.

Trybunał był gotów uwierzyć; ale nie było tak na miejscu, w Loudon. Miejscowe diabły, nieszczęśliwi plagiatorzy demonów Marsylii, powtarzali tylko rano na pamięć to, czego nauczyli ich w ciągu nocy ze znanego Podręcznika Michaëlis. Nigdy nie wiedzieliby, co powiedzieć, gdyby nie tajemnicze egzorcyzmy, starannie ćwiczone każdego wieczoru

P. 201

na jutrzejszą komedię, nauczył ich odpowiedniego wdzięku i stylu, aby efektownie prezentować się publicznie.

Stanowczy i zdeterminowany sędzia, bailli miasta, wykrył oszustwo i osobiście przybył, aby ujawnić jego sprawców, grożąc im i wydając ich. Arcybiskup Bordeaux milcząco zbiegł się, kiedy Grandier zwrócił się do niego. Wysłał rozkaz, aby w każdym razie uregulować zapłać egzorcyzmów i położyć kres ich arbitralnym postępowaniu; co więcej, jego chirurg, który odwiedził młode kobiety, stwierdził, że wcale nie są opętane. Według niego nie byli szaleńcami, nawet nie dotkniętymi obłąkaniem, ale niewątpliwymi oszustami i podstępными oszustami.

W ten sposób stulecie kontynuuje wielki pojedynek Doktora z Diabłem, Nauki i Oświecenia z duchem Fałszywości i Obskurantyzmu. Widzieliśmy jego początek u Agryppy i Wyera; a teraz inny lekarz, człowiek imieniem Duncan, dzielnie kontynuował tę samą walkę w Loudun i nieustraszenie wydrukował oświadczenie, że cała ta sprawa zasługuje tylko na śmieszność.

Diabeł, który podobno był tak uparty, pokazał białe pióro i nie odezwał się ani słowem. Ale gniewne pasje obu stron były zbyt podekscytowane, aby na tym się skończyło. Fala płynęła tak silnie na korzyść Grandiera, że zaatakowani stali się teraz stroną atakującą. Krewny oskarżycieli, aptekarz, został doprowadzony do księgi przez bogatą i dobrze urodzoną damę z miasta, którą podał jako kochankę proboszcza, i został skazany, jako pospolity oszczerca, aby dokonać należytego zadośćuczynienia.

Pani Przełożona czuła się na skraju ruiny. Łatwo można było udowodnić, co później zobaczył naoczny świadek, że jej tzw. stygmaty były jedynie zamalowane, a koloryt codziennie odświeżany. Ale była spokrewniona z członkiem Rady Królewskiej, Laubardemontem, i on ją uratował. W tej chwili powierzono mu zlecenie oczyszczenia ww

P. 202

ziemia w Loudun; a teraz został nominowany do postawienia Grandiera przed sądem. Kardynałowi dano do zrozumienia, że oskarżony ksiądz był proboszczem i przyjacielem Cordonnière de Loudun, jednego z licznych agentów Marie de Médicis; że ustanowił się sekretarzem swojej parafianki i pod jej nazwiskiem napisał skandaliczną i niegodną broszurę.

Jeśli o to chodzi, Richelieu byłby chętnie okazał się wielkoduszny i potraktował sprawę z pogardą, ale było to dla niego mało prawdopodobne. Kapucyni i Ojciec Józef spekulowali na ten temat; bo Richelieu dałby mu dobrą władzę u króla, gdyby okazał brak należytej gorliwości. Pewien pan Quillet, który miał wszystko na oku, udał się do Richelieu i ostrzegł go. Ale kardynał bał się go słuchać i

wydawał się tak źle usposobiony do swojego niedosłego dobroczyńcy, że ten uznał za rozsądne schronienie się we Włoszech.

Laubardemont przybywa 6 grudnia 1663 r. z nieograniczoną swobodą decyzyjną — a jego przybycie oznacza początek panowania terroru. Jest bezpośrednim przedstawicielem króla, władającym całym ciężarem rządu Francji — ponurym, ciężkim młotem do miażdżenia muchy.

Sędziowie poczuli się zniewagą; a porucznik cywilny zawiadomił Grandiera o zamiarze aresztowania go nazajutrz. Ten ostatni nie zwracał na to uwagi i został należycie aresztowany, natychmiast wywieziony z miejsca bez jakichkolwiek formalności prawnych i wtrącony do lochów Angers. Następnie został sprowadzony z powrotem i zamknięty (ze wszystkich miejsc na świecie) w domu i sypialni jednego ze swoich osobistych wrogów, któremu zamurowano okna, próbując go udusić.

Wstrętne badanie przeprowadzone na osobie podejrzanego o Czarownika poprzez wbijanie igieł w celu odnalezienia diabelskiego znaku, zostało przeprowadzone przez samych jego oskarżycieli, którzy

P. 203

w ten sposób wywarł na nim wstępną zemstę, przedsmak bardziej śmiertelnych kar, które miały nastąpić.

Jest ciągnany do kościołów, by stawić czoła szalonym kobietom, którym przybycie Laubardemonta przywróciło moc mowy. Znajduje tam bandę wściekłych bachanalistów, których skazany aptekarz był zajęty odurzaniem swoich eliksirów, wprawiając ich w takie paroksyzmy wściekłości, że pewnego razu Grandier prawie zginął pod ich paznokciami.

Nie mogąc dorównać elokwencji opętanej przez diabła Ludwika z Marsylii, nadrabiali jej brak bezczelnym cynizmem. Doprawdy ohydny widok! — młode dziewczęta, korzystające z diabłów, które mają je nakłaniać do puszczenia upustów swego zmysłowego delirium dla publicznej rozkoszy! Bo to i nic innego przyciągało takie tłumy; przybyli, aby usłyszeć z ust kobiet rzeczy, których żadne skromne kobiece usta nigdy nie odważą się wypowiedzieć.

A absurdalność tych scen rosła na równi z odrazą. Skrawki łaciny, które szeptano im do uszu, uznali za błędne. Opinia publiczna mówiła z pogardą, że diabły nie spełniły swojego Czwartego Standardu. Kapucyni, wcale nie zakłopotani, odpowiedzieli, że jeśli demony słabo znają łacinę, to mówią doskonale po troquois i bardzo dobrze w podwójnym niderlandzku.

Ta haniebna farsa, widziana z odległości sześćdziesięciu mil, z Saint Germain lub Luwru, wydawała się czymś cudownym, przerażającym i przerażającym. Dwór francuski zdziwił się i wzdrygnął; podczas gdy Richelieu (bez wątpienia, aby zdobyć popularność) zniżył się do tchórzliwego postępowania, każąc zarówno egzorcystom, jak i zakonnicom zapłacić za to, co zrobili.

Tak więc zasygnalizowanie przysługi zachęciło klikę, która teraz straciła wszelkie poczucie przyzwoitości i umiarkowania. Po słowach bezsensownej głupoty nastąpiły haniebne czyny. Egzorcyści pod pretekstem zmęczenia zakonnice wysyłali je na wycieczki dla przyjemności

P. 204

poza miasto, czasem sami im towarzysząc. Rezultat był taki, że jeden z numerów stał się enceinte, aw każdym razie wydawało się, że tak jest. Pod koniec piątego lub szóstego miesiąca ten wygląd zniknął całkowicie, a demon, który w niej był, wyznał podstęp, jaki spłatał, aby zdyskredytować biedną zakonnicę iluzoryczną ciężką. Ten fragment historii Loudun dostarcza nam uczony historyk z Louviers. 5

-

Wiarygodnie potwierdzono, że ksiądz Józef przybył incognito, ale widząc, że sprawa jest beznadziejna, po cichu wycofał się ponownie. Przyjeżdżali też jezuici, odprawiali różne egzorcyzmy bez większego powodzenia, notowali, w którą stronę wiał wiatr opinii publicznej, a także odprawiali rekolekcje.

Ale mnisi, a przede wszystkim kapucyni, byli tak głęboko zaangażowani, że pozostała im tylko jedna droga, ratować własną skórę i wzbudzać postrach wśród sąsiadów. Zastawili przebiegłe sidła, aby schwytać dzielnego Bailli i jego panią, których chętnie by zrujnowali i w ten sposób stłumili wszelkie środki odwetowe ze strony sprawiedliwości. Na koniec wezwali Komisję do doprowadzenia sprawy przeciwko Grandierowi do końca. Sprawy utknęły w martwym punkcie, nawet ich sprzymierzeńcy, zakonnice, zawiedli ich w tym kryzysie. Po ich straszliwej orgii cielesnego szaleństwa i bezwstydnym wołaniach o ludzką krew, dwóch lub trzech z nich zemdlało i napełniło się chorym wstrętem do własnej niegodziwości, stało się dla siebie zgrozą i odrazą. Pomimo okropnego losu, jakiego muszą się spodziewać, jeśli zabiorą głos, pomimo pewności, że skończą w lochu, 6 otwarcie oświadczyli w murach kościoła, że są zagubionymi duszami, że grali w ręce diabła, że Grandier był niewinnym człowiekiem.

Zrujnowali się, ale nie zrobili nic, aby zatrzymać bieg wydarzeń; równie daremny był powszechny protest skierowany przez miasto do króla. Grandier został skazany na spalenie (18 sierpnia 1634). Tak dziki był temperament jego wrogów

P. 205

że zanim poszedł na stos, nalegali na drugie przyłożenie igły do każdej części jego ciała w poszukiwaniu diabelskiego znaku. Jeden z sędziów naprawdę chciałby, żeby wyrwano mu paznokcie, ale chirurg odmówił.

Jego prześladowcy bali się finałowej sceny i ostatnich słów ofiary z szafotu. Znalazłszy w jego papierach pisemny argument przeciwko celibatowi duchowieństwa, ci sami ludzie, którzy ogłosili go czarnoksiężnikiem, teraz uznali go za wolnomyśliciela. Pamiętali śmiałe słowa, które męczennicy wolności myśli rzucili w głowy swoich sędziów, wspominając ostatnie, potężne słowa Giordano Bruno ⁷ i umierający bunt Vaniniego. Umówili się więc na kompromis z Grandierem. Powiedziano mu, że jeśli zachowa rozsądne milczenie, uniknie się płomieni i powinien zostać uduszony, zanim stos się rozpali. Słaby kapłan, człowiek cielesny, dał jeszcze jedno i ostatnie ustępstwo słabemu ciału i obiecał nie mówić. Nigdy nie otwierał ust ani w drodze na śmierć, ani na samym rusztowaniu. Potem, gdy zobaczyli, że jest dobrze przywiązany do pala, wszystko gotowe, a węgle tak ułożone, że szybko otoczyły go płomienie i dym, mnich, jego własny spowiednik, nie czekając na kata, podpalił chrust. Oszukana ofiara miała tylko czas, by wykrzyknąć: „Ach, oszukałeś mnie!”. zanim kłębiący się dym uniósł się wokół niego i w piecu jego udręki słychać było tylko jego krzyki.

Richelieu w swoich Pamiętnikach lekceważy tę sprawę, widocznie wstydząc się całej sprawy. Pozostawia do zrozumienia, że działał zgodnie z dostarczonymi mu raportami, idąc za głosem opinii publicznej w tym, co zrobił. Ale nie ma wątpliwości, że subsydiując egzorcystów, dając upust przemocy kapucynów i zapewniając ich triumf w całym kraju, bezpośrednio zachęcał do łajdactwa i oszustwa. Gauffridi, którego rolę odtworzył Grandier

P. 206

wkrótce pojawi się ponownie w jeszcze bardziej paskudnych okolicznościach w sprawie Louviers.

W tym właśnie roku 1634 diabły, wypędzone z Poitou, pojawiają się w Normandii, kopiając i odtwarzając stare absurdy La Sainte-Baume, pozbawione jednakowo oryginalności, świeżej inicjatywy i twórczej wyobraźni. Dziki, zaciekły Lewiatan z Prowansji, jak trawestowano w Loudun, stracił swój południowy werwę i może zakończyć sprawę tylko zmuszając zakonnice i dziewice do mówienia wygadanyym językiem Miast Równiny. Niestety! wkrótce, w Louviers, straci nawet tyle ze swej dawnej zuchwałości; zastaniemy go poddającego się ciężkości północnej atmosfery i wyrastającego na biednego, podłego stwora pełnego sztuczek i podstępów.

przypisy

[191:1](#) Wyer, ur. iii. rozdz. 7.

[192:2](#) Bardzo stara doktryna, która często pojawia się ponownie w średniowieczu. W XVII wieku jest to powszechne we francuskich i hiszpańskich klasztorach, nigdzie jaśniej i naiwniej wyrażone niż w lekcjach normandzkiego anioła dla zakonnicy, opisanych w dokumentach dotyczących sprawy Louviers (patrz następny rozdział).

Anioł uczy zakonnicę przede wszystkim „pogardy dla ciała i obojętności wobec ciała. Tak bardzo Jezus pogardzał ciałem, że wystawił je nagie na biczowanie i otwarte dla oczu wszystkich ludzi...”.

Uczy ją „całkowitego porzucenia duszy i woli, świętego, błogosławionego, czysto biernego posłuszeństwa; na przykład Najświętszej Dziewicy, która nie bała się Gabriela, ale była posłuszna i poczęła.

. . Tutaj nie narażała się na żadne ryzyko. Bo duch nie może spowodować nieczystości. Wręcz przeciwnie, oczyszcza”. W Louviers ta szlachetna doktryna zyskiwała na popularności już w 1623 roku i była systematycznie nauczana przez dojrzałego spowiednika o dobrze popartym autorytecie, ojca Dawida. Istotą jego nauczania było: zabijaj grzech grzechem, aby lepiej powrócić do stanu niewinności. Tak postępowali nasi pierwsi rodzice”. Esprit de Bosroger (kapucyn), La Piété affligée (Pobożność cierpiąca), 1645; s. 167, 171, 173, 174, 181, 189, 190, 196.

[193:3](#) Dzieło zatytułowane L'Histoire des diables de Loudun (Historia diabłów z Loudun), autorstwa protestanta Aubina, jest poważną i żmudną książką, a jej stwierdzenia potwierdzają oficjalne raporty nawet Laubardemonta. Wręcz przeciwnie, książka Tranquille to groteskowa produkcja. Procédure znajduje się w Bibliothèque Nationale w Paryżu . M. Figuier dał długi i doskonały opis całej sprawy (Histoire du merveilleux, —History of the Miraculous).

Jestem, jak pokaże dalszy ciąg, przeciw sędziom, ale bynajmniej nie za skazanymi. Absurdem jest robić z niego męczennika z niechęci do Richelieu. Faktem jest, że był głupcem, głupcem i libertynem, który zasłużył nie na stos, ale na dożywocie.

[194:4](#) Zobacz Del Rio, Llorente, Ricci itp.

[204:5](#) Esprit de Bossuet, s. 135.

[204:6](#) Taki był jeszcze zwyczaj. Zobacz Mabillon.

[205:7](#) Te słowa, które skierował do swoich sędziów po ogłoszeniu wyroku, brzmiały: „Ten wyrok, wydany w imię miłosiernego Boga, może bardziej was przeraża niż mnie”. Został spalony na stosie w Rzymie 17 lutego 1600 roku.

Posiadłości Aix-en-Provence

Opętania w Aix -en-Provence były serią domniemanych przypadków [opętania przez demony](#) występujące wśród [siostr urszulanek z Aix-en-Provence](#) (południe Francji) w 1611 r. Ojciec Louis Gaufridi został oskarżony i skazany za spowodowanie opętania przez pakt z diabłem i był torturowany przez [strappado](#) a jego kości uległy [przemieszczeniu](#). Został następnie stracony w kwietniu 1611 r. Przez uduszenie, a jego ciało spalono. Ta sprawa stanowiła precedens prawny dla skazania i egzekucji [Urbaina Grandiera w Loudun](#) ponad 20 lat później. To wydarzenie doprowadziło do rozprzestrzenienia się posiadłości na inne klasztory i [spalenia czarownic w 1611 r.](#) [1] —

Madeleine de Demandolx

Na początku XVII wieku we Francji doszło do szczytu oskarżeń o polowanie [na czary](#). Przed XVII wiekiem zeznanie osoby postrzeganej jako opętana nie było uważane za wiarygodne, ponieważ wszystko, co mogliby powiedzieć, pochodziło prawdopodobnie od „Ojca kłamstw” (Jan 8:44). —

Madeleine de Demandolx de la Palud była młodą francuską arystokratką w wieku 17 lat. Proboszczem był ks. Louis Gaufridi.[3] W 1607 roku Demandolx wstąpiła do klasztoru urszulanek w Marsylii, gdzie wyznała przełożonej, że była zażyła z Gaufridim. Matka przełożona wysłała ją następnie do Aix, aby umieściła Demandolxa w pewnej odległości od Gaufridiego. Latem 1609 roku Demandolx zaczął wykazywać konwulsje, drżenie i inne objawy tego, co zostało uznane za opętanie przez demona, a stan wydawał się zaraźliwy, ponieważ inne mniszki również zaczęły wykazywać objawy. Wszystkie próby egzorcyzmów okazały się nieskuteczne. Kiedy ksiądz w Aix skonfrontował Gaufridiego w sprawie rzekomego romansu, zaprzeczył.

W późniejszym okresie życia została oskarżona o czary w 1642 i ponownie w 1652. Jej rodzina ją porzuciła, została ukarana grzywną i spędziła 10 lat w więzieniu, po czym została zwolniona do Chateaufieux we Francji, gdzie zmarła w 1670 roku.

dochodzenie

Demandolx i Louise Capeau zostali skierowani do [Sébastiena Michaëlis](#)a, przeora dominikańskiej wspólnoty Saint-Maxim i francuski inkwizytor. W śledztwie Michaelisowi pomagał inny dominikanin, ojciec Doncieux.

Zimą 1610 r. poddano ich kolejnym próbom egzorcyzmów w [Sainte Baume w świętej grotce](#), w której według tradycji mieszkała kiedyś Maria Magdalena. Wyglądało na to, że kobiety próbowały się prześcignąć. Capeau mówił głębokim basowym głosem; Demandolx wykrzykiwał przekleństwa. Wszyscy byli przekonani, że są opętani. Podczas jednej z tych sesji twierdzono, że Gaufridi uwiódł Demandolxa, doprowadził ją do opętania i zabrał ją na sabaty. —

antyklerykalny francuski republikanin [Jules Michelet](#) daje wiarę twierdzeniu, że Gaufridi uwiódł Demandolxa i być może innych. Jednak Michelet postrzega Gaufridiego nie jako proboszcza z Marsylii, ale jako kierownika duchowego sióstr z Aix, gdzie z powodu monotonnego życia i nadmiernej wyobraźni większość z nich była zauroczona księdzem. Sugeruje, że Capeau był zarówno zazdrosny, jak i „trochę szalony”. —

Marsylia wspierała Gaufridiego, nie chcąc, aby Inkwizycja w Awinionie rozprzestrzeniła się na ich okolice. Biskup i kapituła przypisywali całą sprawę antypatii

mnisi mieli wobec księży świeckich. Franciszkanie, rywale dominikanów, również wspierali Gaufridiego. W pewnym momencie, kiedy zakonnik umieścił świętą relikwię na jej Capeau, powiedział: „Gaufridi w ogóle nie jest magiem i dlatego nie można go aresztować”. Następnie wyzdrowiała i stwierdziła, że kapucyni nie zdołali skłonić diabła do przysięgi. powiedzieć prawdę.

Apel Gaufridiego do Parlamentu został odrzucony przez Michaëlis, który jako pierwszy złożył odwołanie.

Capeau twierdził, że jest opętany przez diabła o imieniu „Verrine”. Przyłapany na niespójnych wypowiedziach Capeau odpowiedział: „Diabeł jest ojcem kłamstw”. Przesłuchanie stron przyciągnęło wielu widzów, a Capeau wkrótce wyprzedził kazania Michaëlis. Według Micheleta Michaëlis położyłby temu kres, gdyby był to tylko Capeau. Ze względu na jej ogólny brak wiarygodności Gaufridi nie zostałby skazany na podstawie samych zeznań, ale młodszy Demandolx bał się Capeau i aby ona również nie została oskarżona, potwierdził wszystko, co powiedziała starsza kobieta.

W sądzie ksiądz Gaufridi stanowczo odwołał zeznania, które wydobyto z niego torturami.[1] W oczach sądu protest był bezużyteczny: podpisana spowiedź i rzekomy pakt były wystarczającymi dowodami, by skazać księdza na [śmierć przez spalenie](#). Nawet po wydaniu wyroku inkwizytorzy nadal domagali się nazwisk współników Gaufridiego.

Wyrok z Aix-en-Provence

30 kwietnia 1611 r. był dniem [egzekucji ks. Gaufridiego](#). Z [gołą głową i stopami](#), ze sznurem na szyi, Gaufridi oficjalnie poprosił Boga o przebaczenie i został wydany oprawcom. Wciąż żyje po torturach [strappado](#) i zgniecenia, Gaufridi był eskortowany [przez łuczników](#) podczas przeciągania ulicami Aix przez pięć godzin przed przybyciem na miejsce egzekucji. Ksiądz otrzymał [taskę uduszenia](#) zanim jego ciało zostało spalone na popiół.

Natychmiast po egzekucji Gaufridiego Demandolx najwyraźniej nagle został uwolniony od wszelkiego posiadania. Jej koleżanka demoniczna, siostra Louise Capeau, była opętana aż do śmierci. Capeau oskarżył niewidomą dziewczynę, która została stracona w lipcu 1611 roku. Obie siostry zostały wygnane z klasztoru, ale Madeleine pozostała pod obserwacją Inkwizycji. Została oskarżona o czary w 1642 i ponownie w 1652. Podczas drugiego procesu, Madeleine ponownie została uznana za diabelską i skazana na karę więzienia. W podeszłym wieku została zwolniona pod opiekę krewnego i zmarła w 1670 roku w wieku 80 lat.

Dziedzictwo

Histeria [rozpoczęta](#) w Aix nie zakończyła się wyrokiem Gaufridiego i wygnaniem mniszek. W 1613 roku, dwa lata później, histeria opętania rozprzestrzeniła się na [Lille](#) gdzie trzy zakonnice [zeznały](#), że siostra Marie de Sains rzuciła na nie urok. Świadectwo siostry Marie było prawie kopią wyrzeczenia się siostry Madeleine dwa lata wcześniej [1].

Ponad 20 lat później, w 1634 r., posiadłości Aix-en-Provence stały się precedensem dla skazania i egzekucji [Urbaina Grandiera](#).

Opętany z Aix-en-Provence

[Przejdź do nawigacji](#) [Przejdź do wyszukiwania](#)

Opętani z Aix-en-Provence to zbiorowa **histeria** które miało miejsce w **Prowansji** na początku XVII wieku i określano jako diabelskie uwodzenie. Louis Gaufridi proboszcz Les Accoules i **siostry urszulanki z Aix-en-Provence** , w tym siostry , mnich **benedyktyn z Saint-Victor de Marseille I**

Madeleine de Demandolx de la Palud i Louise Capeau , były zaangażowane w operacje, które dały się nim oczarować. Mimo silnego poparcia, m.in. ze strony arcybiskupów Awinionu i Aix-en-Provence, ksiądz został uznany za winnego po skazaniu za czary i magię. Został spalony 30 kwietnia 1611 roku na Place des Prêcheurs w Aix-en-Provence.



Spis treści

- [1 Louis Gaufridi](#)
- [2 wydarzenia w konwencji](#)
- [3 Inkwizytorzy z Sainte-Baume](#) •
- [4 Parlament Prowansji](#)
- [5 Skazanie Louisa Gaufridiego](#)
- [6 życie pozagrobowe](#)
- [7 literatura](#)
- [8 tytemizacji](#)

Louis Gaufridi [[edytuj](#) | [edytuj źródło](#)]



Młoda czarodziejka [Antoine Joseph Wiertz](#) (1857)

Louis-Jean-Baptiste Gaufridi urodził się jako syn pasterza we wsi w górnej dolinie Verdon w 1572 Gaufridi, proboszcz parafii [Pourrières](#) , , roku. ^[1] Jego wujek [Beauvezer](#) niedaleko [Colmars](#) Cristol namówił rodziców, aby pozwolili mu wstąpić do zakonu. Został przyjęty w Pourrières na prezbiterium, gdzie nauczył się czytać,

napisz trochę po łacinie, [liturgiczne](#) rytuał i udzielanie [sakramentów](#) . Tam odkrył starożytny traktat o [kabale](#) który stał się jednym z jego ulubionych przedmiotów do nauki. W wieku 18 lat wyjechał do [Arles](#) studiować [teologię](#) [ks](#) studiować i osiągnąć kapłaństwo. [2]

Zdecydował się zostać mnichem w opactwie [St-Victor](#) w [Marsylii](#). Wyświęcony na kapłana, swoją pierwszą Mszę odprawił w Beauvezer. W 1595 osiadł w Marsylii. Pracował w kilku parafiach i został proboszczem w [Accoules](#) . Ta bardzo lukratywna pozycja została utrzymana dzięki wsparciu rodziny Demandolx de la Palud, pochodzącej z Beauvezer. Ponieważ rządy wiktoriańskie stały się bardzo luźne, [1] opuścił klasztor, aby zamieszkać w mieście [3] gdzie okazał się bardzo wesołym człowiekiem, który kochał dobre jedzenie. Demandolx de la Palud lubił go i zaprzyjaźnił się z nimi. [4]



Kaplica klasztoru Urszulanek w Aix-en-Provence

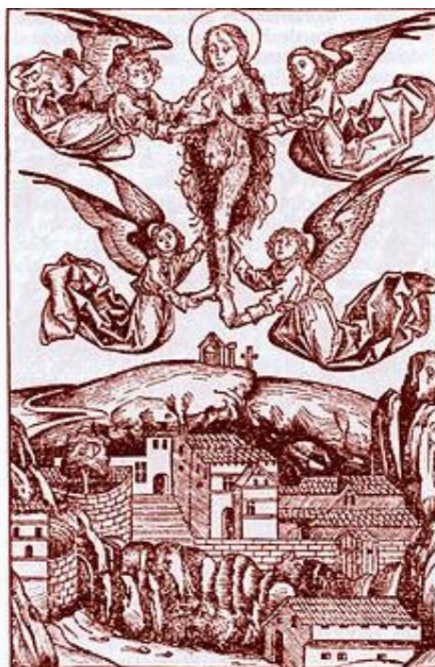
Został kierownikiem duchowym matki i jej trzech córek i był odpowiedzialny za religijne wychowanie najmłodszej Magdaleny, której narodzin był świadkiem. Namówił ją na przystąpienie do Pierwszej Komunii Świętej, a następnie nakłonił rodzinę, by oddała ją pod opiekę [urszulanek](#) . Proboszcz zakochał się w [4] Była jedną z jego duchowych przez cały jej [nowicjat](#) . córki, które dołączały do niego co Madeleine, za którą podążał wieczór. Powinni prowadzić budujące rozmowy ze swoim spowiednikiem, podczas których spowiednik znęcał się nad swoimi młodymi powiernikami. [1]

W wieku 17 lat była kilkakrotnie odsyłana do domu rodziców z powodu [depresji](#) . Mówi się, że dowody na obecność demonów pojawiły się w domu Madeleine w 1609 roku. Plotka ta dotarła do uszu Katarzyny de Gaumer, matki przełożonej urszulanek marsylijskich. Ostrzegła matkę Madeleine i kazała księdzu natychmiast przestać. Madeleine była pod bezpośrednim nadzorem matki Gaumer w klasztorze. Za namową przełożonych ujawniła pełną historię swojego związku z Gaufridim. Aby zapobiec dalszym szkodom i zerwać wszelkie kontakty z księdzem, nowicjusz został przeniesiony do klasztoru w Aix.



Siostry plotkarki i diabeł Hansa Weiditza

Choroba Madeleine pogorszyła się wśród urszulanek w Aix. Miała wizje i kryzysy w trakcie nabożeństw. Jej przełożeni i spowiednik klasztoru szukali przyczyn. Następnie wyznała, że jej dziewictwo zostało jej odebrane i że wpadła w ręce diabła. [5]



Magdalena niesiona przez anioły nad Sainte Baume

W obliczu niedowierzania otaczających ją osób Madeleine padła ofiarą tego, co było postrzegane jako niezaprzeczone opętanie przez demona; jej ciało było zgięte i w przyływie wściekłości zniszczyła krucyfiks. Egzorcysta _ otrzymał rozkaz wypędzenia demonów z jej ciała. Ojciec J.-B. Bomillon, przełożony Kapłanów Doktryny pierwsze próby były Chrześcijańskiej, egzorcyzmowany [4] Nie tylko nieudane, ale w nich przez ponad rok. kolejnych próbach dziewczyna twierdziła, że rzucił na nią urok ksiądz [6] że był czcicielem diabła i kopulował z nią, odkąd skończyła 17 lat.

Atmosfera w klasztorze zmieniła się tak bardzo, że wkrótce trzy kolejne zakonnice zgłosiły opętanie, a pod koniec roku liczba ta wzrosła do ośmiu. Louise Capeau, urodzona z heretyckich rodziców, była uważana za najbardziej obsesyjną i miała jeszcze więcej delirium i fizycznych wykrzywień niż Madeleine. [4] Sytuacja w klasztorze urszulanek przytłoczyła Bomillona, więc zaprowadził Madeleine i Louise do Sainte-Baume. [5]



Egzorcyzmy kobiety

Wielki Inkwizytor i przeor Saint-Maximin, Sébastien Michaëlis, wziął sprawę w swoje ręce, wspomagany przez inkwizytorów Domptiusa, flamandzkiego egzorcystę i Billeta. Mnisi szybko zorientowali się w sytuacji: Madeleine została opętana przez armię demonów dowodzoną przez [Belzebuba](#) i [Astaroth](#) podczas gdy Louise była opętana tylko przez trzech podwładnych: Verrine, Sonneillon i Grésille. [4]

19 grudnia 1610 r. jeden z demonów Ludwika, po kilkakrotnym ryknięciu, apostrofizował Madeleine mówiąc: „Ludwika jest opętana, znosi to nieszczęście ze względu na ciebie. Louise jest ich plebejuszem”. [4] Verrine, bardzo rozmowny demon, namawiał Madeleine do skruchy, po czym zwrócił się przeciwko Gaufridemu, oskarżając go o bycie magikiem, co go zaskoczyło, ponieważ nikt go jeszcze nie podejrzewał.

Po tym, jak demon Verinne oskarżył Gaufridiego o bycie przyczyną opętania Madeleine, egzorcysta Domptius naliczył 666 demonów opętanych przez jej ciało. Wezwał Gaufridiego do opuszczenia swojej wspólnoty i przeprowadzenia egzorcyzmów. Louise Capeau, gdy tylko go zobaczyła, oskarżyła go o bycie magikiem i kanibalem. Wyjawiła, że uwiódł Madeleine, że zabrał ją do jaskini na posiadłości jej ojca, gdzie znalazł ją tylko diabeł, którego Gaufridi opisał jako swoich dobrych przyjaciół. Została naznaczona uderzeniem w palec serdeczny, a następnie dosiadaną przez jednego z nich, który ją zdeflorował. Została zmuszona do poddania się i została Księżniczką Sabatu. Jej uwodziciel rzuciłby na nią zaklęcia, aby uniemożliwić jej ucieczkę. [4]

[Inkwizytorzy z Sainte-Baume](#) [edytuj | [edytuj źródło](#)]

Gaufridi nie potraktował oskarżenia poważnie i odpowiedział: „Gdybym był magikiem, z pewnością oddałbym swoją duszę tysiącowi diabłów”. Żart ten został uznany przez inkwizytorów za przyznanie się do winy i natychmiast wtrącił księdza do więzienia. Jego więzienie znajdowało się w podziemnej komorze za ołtarzem głównym klasztoru dominikanów, zwanej Grotą Pokutną. [5]

Czterech dominikanów zostało wyznaczonych do pilnowania go dzień i noc. 24 stycznia 1611 roku inkwizytorzy nie mogli spać, wszyscy słyszeli piekielną muzykę nad lasem Sainte Baume, kapłan z Les Accoules, jak powiedzieli, ciągnął za sobą swoje demony. Było ponad sto głosów kobiet i dzieci śpiewających głośno: „Szabaty były piękniej przestrzegane, zwłaszcza wokół grotty, wśród

zarośla i skały, przy ścieżkach i na górze. Było to głównie w nocy. W ciemności podniosły się głosy mężczyzn i kobiet, nie mogąc powiedzieć, co mówią. Na niższym poziomie widać było kilka świateł. Światła były jak pochodnie, a krzyki i głosy trwały około dwóch godzin." [5] [4]

Cały ten wielki hałas dochodził, jak mówili inkwizytorzy, z synagogi trzymającej i innymi czarowników [7] Mogą też nie zadowalać się całowaniem, dotykaniem czynnościami związanymi z **sabatem** . rzeczy. Stanęli przed księdzem Accoules i skłonili go do wyznania, że „położył rękę na jej ustach i czole, a potem tam, gdzie leżało jej dziewictwo”. Potem dmuchnął na nią, żeby go zapragnęła – dodał ksiądz, tłumacząc, że swoim oddechem rzucił zaklęcie miłosne. [4] Lubił dodawać: „Przyjechała po mnie z pola, z kościoła i chciała, żebym trzy dni pomieszkał u jej ojca. Więc odłożyłem ją, kiedy chciałem...” [5]

Jeśli chodzi o Verrine, kontynuował ustami Louise dysertację na temat dogmatów chrześcijaństwa, a ponieważ opętany rozumiał i mówił po łacinie, cierpko zauważył: „Rodzice Louise, którzy byli heretykami, staną się ich córką, która dopiero niedawno ich przeznaczenie, bez wątplenia nauczyli łaciny egzorcyzmów” – powiedział .

Wątpliwości co do obsesji Ludwika, uważanej za ignorantkę i naiwną dziewczynę, ustąpiły miejsca pewności, gdy powiedziała „rzeczy godne podziwu, jakich tu nie sposób sobie wyobrazić”. [4] Ojciec Billet, jeden z inkwizytorów, w liście do księży nalegał, aby szybko przybyli, aby „usłyszeć rzeczy naprawdę niesłychane i tak piękne, że trudno w nie uwierzyć, jeśli się ich nie zobaczy. Więc chodźcie, odpoczywajcie”. i powiedział mi, że jestem zbyt łatwowierny, ale przyjdź i przekonaj się, że nie jestem sam; jeśli się myślę, jest wielu innych, którym muszę ufać bardziej niż ja”[4] .

Wciąż ustami Louise, Verrine potwierdziła, że Gaufridi dopuścił się każdej możliwej do wyobrażenia formy perwersji seksualnej. Inkwizytorzy nakazali następnie przeszukanie jego domu w poszukiwaniu jakichkolwiek magicznych ksiąg lub przedmiotów obciążających go. Poszukiwania nic nie dały, ale śledztwo wykazało, że pastor był szanowanym człowiekiem w swojej społeczności. Ponieważ wielu odmówiło uznania Gaufridiego za winnego, jego reputacja była tak dobra. [4]

Wielu zamożnych ludzi odczuwało dla niego współczucie i wdzięczność. Byli otwarci na zarzuty „fałszywości, niezdarności i szaleństwa”. Sugerowano nawet, aby całą sprawę rozstrzygnąć na synodzie po tym, jak uznano ją za bezsensowną i nieprawdziwą. Inkwizytor Domptius został nawet uwięziony na kilka godzin, a zwolennikom Gaufridiego udało się go uwolnić. Został zwolniony 8 stycznia 1611 r. Ze względu na tych zwolenników Gaufridi poprosił następnie o usunięcie jego nazwiska z rejestru i ukaranie jego oskarżycieli. Następnie udał się do Awinionu, aby zapytać Philonardiego, **wicelegata** , aby uzyskać od papieża **Pawła V oświadczenie o jego niewinności**. To zostało odrzucone. Następnie **zapytał Jacques Turricella** poprosił , biskup z **Marsylia** , czterech kanoników o umieszczenie go w celi. [4]

Domptius, przekonany o opętaniu i magii Gaufridiego, został wezwany przez teologa arcybiskupa Awinionu **François-Etienne Dulci** i **arcybiskup Aix** wikariusz generalny Paul Hurault de L'Hôpital. Obaj poinformowali go, że arcybiskupi nie zgadzają się na pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej. [4]

Wielki Inkwizytor Michaelis był zdeterminowany, by udowodnić swoją winę. 5 lutego udał się do Aix, gdzie został przyjęty na audiencji przez prezydenta [Guillaume du Vair](#). Opowiedział mu o wydarzeniach, które miały miejsce od 1 stycznia. Doszedł do wniosku, że wszystko wskazuje na to, że dziewczyny były opętane i że to Gaufridi był za nie odpowiedzialny. [4]

Parlament Prowansji zajął się sprawą i 17 lutego Madeleine została przedstawiona prezydentowi Guillaume du Vair. Opowiedziała mu o swoich przeżyciach i na jego prośbę pokazała mu swoje szatańskie znamiona. 19-go doradca został poproszony o wyjaśnienie zarzutów o przestępstwa związane z magią. [4]

20 lutego Gaufridi został osadzony w lochu i wyszedł z niego tylko po to, by pójść do więzienia. Tym razem został uwięziony w Aix, w pałacu hrabiów Prowansji. Nowe nocne zamieszanie zostało wywołane później w nocy przez wycie kota w pobliżu więzienia i szczekanie psów w odpowiedzi. [7]

W Aix Madeleine ponownie trafiła w ręce inkwizytorów, którzy ponownie przeszukali całe jej ciało w poszukiwaniu złych znaków. Potem zabrali ją do Saint-Sauveur [7] Sebastiana, gdzie została w podziemiach do kostnicy. poprowadzona

Michaélis, twierdząc, że musi znać zdolność swoich demonów do posługiwania się świętymi relikwiami, kazał jej spędzić dwie noce wśród kości. 24 lutego lekarz [Antoine Mérindol](#) zbadał zakonnicę i potwierdził, że jest opętana.

Tortury, którym była poddawana podczas przesłuchań były tak dotkliwe, że wymagały obecności kilku mężczyzn. 26 lutego 1611 roku zaciekawieni inkwizytorzy wezwali dwóch lekarzy i chirurga, aby zaobserwowali dziwne reakcje w głowie Madeleine. Jej skóra drżała na czasce jak u żaby. Musiała zostać egzorcyzmowana, aby zatrzymać tę reakcję. Następnie Madeleine zaczęła wykonywać tak zwane „nieuczciwe posunięcia”. Lekarze nie mogli jej powstrzymać, a zakonnica odpowiedziała, że sama nie ma jak tego zrobić. Mężczyźni zdali sobie sprawę, że te rzeczy były naprawdę nadprzyrodzone. [4] W 27-go, na prośbę Michaelisa, profesorowie Uniwersytetu w Aix napisali raport o defloracji Madeleine. Zauważono również, że znaleziono odciski palców i że igły weszły bez jej wyczucia. [4]

5 marca Madeleine i Gaufridi zostali skonfrontowani. Powiedziała mu: „Są cztery główne punkty, którym nie możesz zaprzeczyć. Najpierw rozdziewczyłeś mnie w domu mojego ojca, potem zabrałeś mnie na szabat, tam mnie przyciągnąłeś. Wreszcie, kiedy chciałem wstąpić do urszulanek, wysłałeś diabły, aby mnie opętały. [4]

Były proboszcz parafii Les Accoules stanowczo temu zaprzeczył i wykrzyknął: „Na Boga Ojca, na Boga Syna, Dziewicę, Świętego Jana...”. Na co odpowiedziała: „Znam tę przysięgę, na Boga Ojca, słuchaj Lucyfera, na Syna Belzebuba, na Ducha Świętego Lewiatana, na Dziewicę, matkę Antychrysta, i na św. Antychryst. Taka jest przysięga synagogi”. [4]

Wieczorem tego samego dnia lekarze i chirurdzy rozebrali Gaufridiego, aby zbadać jego ciało pod kątem oznak zła. Po zawiązaniu mu oczu, dźgnęli go w różne miejsca i sporządzili raport. Po zwolnieniu poświadczili, że znaleźli trzy nieczułe znaczki. Ksiądz zwrócił uwagę, że diabeł może naznaczyć niewinną osobę. Popierali go prawnicy i teologowie. Ale ta teza została obalona przez Michaélisa, który uznał go za winowajcę. [4]

Na początku procesu Madeleine, kołyszając się mechanicznie, potępiła Gaufridiego jako czciciela diabła i maga. Oskarżyła go także o kanibalizm

a potem, zwracając się do niego, poprosił o dobre słowo. Skonfrontowana z jego milczeniem, dała do zrozumienia, że magowie przychodzili co noc, by ją pocierać i smarować. Tak jak zrobił to proboszcz parafii Les Accoules, kiedy przywiózł ich do garrigue w Marseillevyre. Tam została namaszczona, ochrzczona, chrztem czarowników wrytym na jej nerkach, sercu, głowie, a potem ksiądz kazał jej podpisać cedulę jej krwią. Kapłan dał jej Asmodeusza, demona, aby jej pomagał, służył i chronił oraz rozgrzewał ją w miłości. [5] Po tym, jak sędziowie znaleźli znak diabła na jej ciele, dwukrotnie próbowała popełnić samobójstwo, rzucając się przez okno i raniąc się nożem.

Gaufridi został przywieziony do Pretorium po torturach w więzieniu. Pakt z diabłem, podpisany rzekomo własną krwią księdza, stanął przed sądem. I został oskarżony o to, że chciał się wypowiadać 11 marca, chociaż nie był bardzo skruszony. [4]

Kiedy Magdalena została zapytana o szabat, wyjaśniła: „Od czasu jej nawrócenia jest on obchodzony codziennie; wcześniej było to tylko trzy razy w tygodniu, od jedenastej wieczorem do trzeciej nad ranem”. Spiesząc się do szczegółów, opowiedziała, jak dostała się tam drogą powietrzną, ludzi, których tam spotkała, zwłaszcza tych, którzy byli odpowiedzialni za zabijanie lub wykopywanie martwych dzieci. Następnie szczegółowo omawia funkcje swojego kochanka, księcia synagogi i porucznika Lucyfera.

Gaufridi z kolei przyznał się również do udziału w szabacie w towarzystwie czarownic. [6] Inkwizytorzy zmusili go, by to spisał. Napisał w nim, że dwukrotnie uczęszczał do synagog czarownic w **Baume Roland** niedaleko Marsylii, trzy [7] razy w **Baume Loubière** w **Château-Gombert** i raz w **Sainte-Baume** .

Przedstawił nawet autograf zeznający, że odprawił czarną mszę, aby potwierdzić swoją władzę nad kobietami: „Ponad tysiąc osób zostało zatrutych nieodpartym podmuchem mojego oddechu, który napełnił ich namiętnością. Dama de la Palud, żona Madeleine matka, była zaintrygowana jak wiele innych, ale Madeleine ogarnęła nierozsądna miłość i oddawała mi się w szabat i poza nim... Zostałam naznaczona z własnej woli w szabat i mam Madeleine na głowie, na moim brzuchu, na moich nogach, na moich udach i rysuj na swoich stopach”. Po takim opisie, wymuszonym nawet torturami, parlament Aix-en Provence nie wahał się ani chwili. [6]

26-go odwołał swoje zeznania i powiedział wszystkim parlamentarzystom, że gdyby nie był niewinny, oddałby się wszystkim diabłom. [4] Wycofanie zeznań było w oczach sądu bezużyteczne, podpisane wyznanie i pakt wierności były wystarczającymi dowodami, aby skazać księdza za magię, czary, bezbożność i ohydny żądę palenia. [6]

1 kwietnia, w Wielki Piątek, ksiądz dotknięty łaską pokutował, powiedział Michaels. Narzucił mu obecność dwóch kapucynów podczas Wielkiego Postu, którzy namawiali go do wyznania swoich zbrodni. Ustąpił i powiedział: „Demon oskarża mnie o zbrodnię magii, to prawda, bo jestem magikiem”. [4]

22 kwietnia Gaufridi został przedstawiony proboszczowi katedry w Aix i wikariuszowi generalnemu Josephowi Pelicotowi, a także kilku egzorcyzmom. Narzucili mu ostateczny egzorcyzm, aby wypędzić Belzebuba z jego ciała i ocalić jego duszę. Z zadowoleniem odeszli na emeryturę, oświadczając, że wypełnili swoją misję. Następnie Gaufridi pojawił się przed arcybiskupem w towarzystwie Ludwiki, wciąż przez nią zamieszkałej

demony. Uroczyście zrezygnował i błagał Madeleine o przebaczenie. Na prośbę prałata zobowiązał się do złożenia zeznań na piśmie.

Potępienie Louisa Gaufridiego [edytuj | [edytuj źródło](#)]

Po ogłoszeniu wyroku śmierci inkwizytorzy ponownie poddali go regularnym i nadzwyczajnym przesłuchaniom, aby poznać nazwiska jego współników. 30 kwietnia 1611 roku wykonano uchwałę parlamentu Prowansji. Biskup Marsylii wcześniej go zdegradował. Po oficjalnej prośbie Boga o przebaczenie, Gaufridi został przekazany swoim katom, bosy i z odkrytą głową, ze sznurem na szyi. Eskortowany przez łuczników był ciągnięty ulicami Aix przez pięć godzin, zanim dotarł na Place des Prêcheurs, miejsce egzekucji. miał [4] łaskę uduszenia, gdy szedł na stos.

Ta afera dała początek dalszym opowieściom. Jeden z autorów śledztwa, Antoine de Thoron, relacjonuje: „Kiedy wciąż pracowaliśmy nad procesem, pojawiła się inna historia. Kilku świadków zeznało, że Gaufridi udał się na sabat po natarciu się pewnym magicznym olejkiem. To pozwoliło mu wrócić do swojego pokoju przez rurę kominową. Podczas odczytywania tych oświadczeń w kominie rozległ się wielki hałas i nagle wszyscy sędziowie zobaczyli wysokiego, czarnego mężczyznę kręcącego głową. Prawie wszyscy sędziowie uciekli. Zapytałem go, kim jest, a on odpowiedział z wielkim strachem, że to kominiarz, który po wyczyszczeniu komina, którego tren łączy się z trenem Chambre Tournelle,

Odwaga Thorona stała się bardziej neutralna, wskazując, że szaty jego uwięzionego sędziego uniemożliwiają mu ucieczkę. Śmiertelnie przerażony błagał niebo, zanim zdążył porozmawiać z kominiarzem. [8. miejsce]

Zaraz po śmierci czarodzieja Marguerite de Burlefut, inna urszulanka, ogłosiła, że pozbyła się swoich demonów. W następnych dniach przyszła kolej na innych opętanych, którzy myśleli, że zostali wyleczeni. U Louise Sonneillon i de Gresille zniknęli i pozostał tylko Verrine. Śmierć jej kochanka pozostawiła Madeleine Demandolx de la Palud ślepą i głuchą. Odmówiła nawet jedzenia. Ale w dniu Pięćdziesiątnicy Asmodeusz ją opuścił, a ona wyzdrowiała. W Wielkanoc jej paskudne plamy zniknęły. Tylko Belzebub pozostał w niej za boskim pozwoleniem. [4]

Madeleine i Louise Capeau zostały wydalone z klasztoru, ale kochanka proboszcza Les Accoules pozostawała pod nadzorem Inkwizycji. Madeleine została wygnana daleko od Marsylii i umieszczona w areszcie domowym w Châteaueux, niedaleko Castellane. [8] Najpierw mieszkała tam jako święta. Jednak dziesiątki lat po torturach Gaufridiego została ponownie oskarżona o czary w 1642 i 1652 roku. Energicznie się broniła, ale podczas drugiego procesu na jej ciele ponownie znaleziono znak diabła i została skazana na dożywocie. Została zwolniona ze starości, oddana pod opiekę krewnego i zmarła w Châteaueux w 1670 roku w wieku 77 lat. [4]

Po jego śmierci prochy księdza z Les Accoules zostały wyrzucone na wiatr. To było cudowne ziarno, bo szaleństwo urszulanek z Aix było zaraźliwe i rozprzestrzeniło się na wiele klasztorów w Prowansji. Tamtejsze zakonnice miały dziwne konwulsje i przysięgały, że są pełne diabłów. Kilka stosów padło ofiarą tej fali monastycznego erotyzmu, w tym czarownicy z Cassis w 1614 r. [9]

Życie pozagrobowe [edytuj | [edytuj źródło](#)]

Judy Chicago poświęciła napis na trójkątnych płytkach podłogowych Dziedzictwo Podłoga do Madeleine de Demandolx de la Palud w jej instalacji [The Dinner](#) z lat 1974–79

[Impreza](#) . Płytki porcelanowe z wrytym imieniem Madeleine de Demandolx to [\[10\]](#) związane z nakryciem dla [Petronilla de Meath](#) .

Posiadłości Aix-en-Provence

-
-
-

Posiadłości Aix-en-Provence



Młoda czarodziejka , [Antoine Wiertz \(1857 \)](#) .

Facet	opętanie demoniczne
Kampus	Aix-en-Provence
Miejsce	Prowansja
Lokalizacja	Prowansja-Alpy-Lazurowe Wybrzeże
Kraj	Francja
Data	1610 - 1611
martwy	Ludwika Gaufridiego

[edytuj dane w Wikidanych]

Posiadłości Aix-en-Provence to przypadek masowej histerii, która miała miejsce w Prowansji na początku 17 wiek . Zaangażowany w nią był Louis Gaufridi, benedyktyn z opactwa św. Wiktora w Marsylii i proboszcz parafii Accoules oraz siostry urszulanki z Aix-en-Provence , w tym siostry Madeleine de Demandolx de la Palud i Louise Capeau, które zeznały, że zostały oczarowane przez mnicha. Pomimo znacznego wsparcia, takiego jak arcybiskupi Awinionu i Aix-en-Provence Gaufridi został skazany za czary i spalony na stosie 30 kwietnia _____ , 1611 .

Sprawa rzekomych posiadłości urszulanek z Aix była zaraźliwa i rozprzestrzeniła się na liczne klasztory w Prowansji; zakonnice miały tendencję do odczuwania dziwnych konwulsji, zapewniając, że są opętane przez demony. Niektóre egzekucje na stosie zdołały przezwyciężyć tę falę erotyzmu konwentualnego: s. 33 jak w przypadku czarownic z ¹ Cassis w 1614 r . _____

Louis Gaufridi [red] _____

Louis-Jean-Baptiste Gaufridi urodził się w 1572 r. w wieś , syn pasterza z : s. 30 Jego wujek Beauvezer niedaleko Colmars Cristol _____ , w górnej części doliny Verdon. ¹ Gaufridi, proboszcz parafii Pourrières ślubu. _____ , przekonał rodziców, żeby go zabrali Gaufridi przeniósł się do Pourrières, gdzie nauczył się czytać i pisać, a także trochę łaciny , ucząc się obrzędów liturgicznych i udzielania sakramentów. To tam odkrył starożytny traktat o kabale który stał się jednym z jego ulubionych przedmiotów studiów.

W wieku 18 lat wyjechał do Arles w celu kontynuowania szkolenia teologicznego przygotowując się do kapłaństwa. ²

Postanowił wstąpić do opactwa San Víctor. Po święceniach kapłańskich pierwszą mszę odprawił w Beauvezer, osiedlając się w Marsylii w 1595 r. gdzie służył w różnych parafiach i został proboszczem w Accoules, bardzo intratną posadę, którą uzyskał dzięki wsparciu rodziny Demandolx de la Palud, ² Ponieważ rządy wiktoriańskie pochodziły dość pierwotnie od opuścić klasztor i osiedlić się Beauvezera. . : str. 30 Gaufridi postanowił ¹ w mieście, ³ gdzie wypoczywał, okazał się wielkim miłośnikiem dobrego jedzenia, stając się bardzo bliskim z rodziną Demandolx de la Palud.

⁴ : str. 362 Został kierownikiem duchowym żony i trzech córek śp Antoine de Demandolx, Gaufridi zajął się edukacją religijną najmłodszej Madeleine, której narodzin widział; udzielił jej pierwszej komunii, a później skłonił jej rodzinę do wstąpienia do urszulanek. ² Ksiądz zakochuje się jednak w Madeleine, u której boku pozostaje przez cały nowicjat; noc (nowicjuszek miały prowadzić podniosłe rozmowy ze swoim ⁴ : str. 362 była jedną z jej „córek duchowych”, z którą spotykał się każdy spowiednikiem, który rzekomo je znęcał).

¹ : str. 30

W wieku 17 lat, dotknięta depresją, Madeleine była kilkakrotnie odsyłana do rodziców. w 1609 r pogłoska o związku Gaufridiego z młodą kobietą dotarła do Katarzyny de Gaumer, matki przełożonej urszulanek marsylijskich, która poinformowała o tym fakcie matkę Madeleine, żądając od księdza natychmiastowego zaprzestania jej uczęszczania do klasztoru. . Madeleine była zamknięta pod bezpośrednim nadzorem Gaumera; Pod naciskiem swojego przełożonego młoda kobieta w końcu ujawniła wszystko o swoich spotkaniach z Gaufridim. Jednak po kolei

aby uniknąć dalszych szkód i zniszczyć wszelkie więzi z księdzem, nowicjusz został wysłany do klasztoru w Aix.
5

Opętania demoniczne [edytuj]



Rycina: Sébastien Michaëlis, [Cornelis Galle II](#) (XVII wiek).

Stan psychiczny Madeleine pogorszył się w urszulankach z Aix, gdzie w trakcie nabożeństw doświadczyła wizji i napadów padaczkowych. Jej przełożeni i spowiednik klasztoru badali jej przyczyny; w końcu zakonnica wyznała, że została pozbawiona dziewictwa i że zawarła pakt z diabłem. [1](#) : str. 31 W obliczu niedowierzania otaczających ją osób Madeleine padła ofiarą tego, co wówczas uważano za opętanie przez demona; jej ciało wiło się iw przyпіływie gniewu przysłała zniszczyć krucyfiks. W obliczu tych objawów zaleciła [egzorcyzmy](#) wypędzić demony, które rzekomo zamieszkiwały jego ciało. Ksiądz JB Bomillon, przełożony księży doktryny chrześcijańskiej, egzorcyzmował Magdalenę za: s. 362 Nie tylko jej pierwsze próby okazały się nieskuteczne, [ale](#) po ponad roku. w kolejnych młoda kobieta twierdziła, że rzucił na nią urok ksiądz, [6](#) że jest czcicielem Diabła i uprawia z nią cudzołóstwo, odkąd skończyła 17 lat. Wydarzenia te tak zakłóciły życie zwiększając liczbę [4](#) – klasztoru, że trzy inne zakonnice wkrótce ogłosiły, że są opętane przez demony, opętanych do ośmiu do końca roku. Louise Capeau, urodzona z heretyckich rodziców, była uważana za najbardziej demoniczną ze wszystkich; cierpiała na urojenia i wykazywała jeszcze poważniejsze wykrzywienia niż Madeleine. [4](#) : str. 362 Sytuacja w klasztorze stała się tak ekstremalna, że Bomillon, zupełnie przytłoczony, zabrał Madeleine i Louise ze sobą do [Sainte-Baume](#) . przeor Saint-Maximin zajął się sprawą z pomocą inkwizytorów Domptiusa, flamandzkiego egzorcysty i Billeta. Mnisi szybko doszli do wniosku, że Madeleine była opętana przez mnóstwo demonów pod przywództwem [Belzebuba](#) i [Astaroth](#) podwładni: Verrine, Sonneillon i Grésille. [4](#)

[1](#) : str. 31 Sébastien Michaëlis, wielki inkwizytor i

, podczas gdy Louise była opętana tylko przez trzy: s. 362

[19 grudnia 1610 r](#) powiedział w , jeden z demonów Louise, po kilkukrotnym krzyku, odniesieniu do Madeleine: „Ludwika jest opętana, cierpi to nieszczęście : s. 364 dla Ciebie. Louise jest tego garantem”. [4](#) – Verrine, bardzo rozmowny demon, namówił Madeleine do pokuty, a następnie obraził Gaufridiego, oskarżając go o bycie czarownikiem, co było o tyle zaskakujące, że nikt go jeszcze nie podejrzewał. demon Verrine oskarżył Gaufridiego [4](#) : str. 365 Po o bycie przyczyną opętania Madeleine, egzorcysta Domptius oświadczył, że w jej ciele znaleziono 666 demonów. On zapytał

Gaufridi opuścić swoją parafię, aby uczestniczyć w egzorcyzmach; gdy tylko Louise go zobaczyła, oskarżyła go o bycie czarownikiem i kanibalem, twierdząc, że ksiądz uwiódł Madeleine i zaprowadził ją do jaskini w domenie jej ojca, gdzie żyły demony, których Gaufridi nazywał swoimi „dobrymi ludźmi”. przyjaciele”. Według niej nazaczyli sztyłem jej palec serdeczny, po czym jeden z nich ją zdeflorował, następnie została zmuszona do podpisania kilku dokumentów i ostatecznie została księżniczką sabatu.. Ona z kolei oświadczyła, że Gaufridi rzuca zaklęcia na siebie, aby wzmocnić swoją własność iw ten sposób: s. 364 powstrzymać Madeleine przed ucieczką. ⁴ Gaufridi, który zbagatelizował oskarżenie, żartobliwie odpowiedział: „Gdybym był czarownikiem, z pewnością oddałbym swoją duszę tysiącowi demonów”. Ta odpowiedź, potraktowana przez inkwizytorów jako przyznanie się do winy, doprowadziła natychmiast do aresztowania księdza, który został zamknięty w więzieniu znajdującym się pod ziemią za głównym ołtarzem klasztoru dominikanów, zwanym „jaskinią pokuty”.

Ewolucja sprawy [red]



Klasztor Dominikanów w Saint-Maximin-la-Sainte-Baume.

Czterech dominikanów zostało wyznaczonych do pilnowania Gaufridi dzień i noc. stycznia — Baume; ⁴ inkwizytorzy usłyszeli piekielną muzykę dochodzącą z lasów Sainte 24, 1611 według nich kapłan wyciągnął z niego demony. Wydaje się, że tego dnia było ponad sto głosów kobiet i dzieci śpiewających potężnym głosem:

Sabaty odbywały się częściej niż kiedykolwiek, zwłaszcza wokół jaskini, wśród krzaków i skał, wzdłuż ścieżek i góry. Działo się to głównie nocą. W ciemności nad Sainte-Baume wznosiły się głosy mężczyźni i kobiet, nie mogąc zrozumieć, co mówią. Na równinie poniżej widać było kilka świateł. Światła były jak pochodnie, te krzyki i głosy trwały około dwóch godzin. : str. 371-372 ¹ : str. 31 ²

Według inkwizytorów cały ten wielki hałas pochodził z „synagogi czarowników”, którzy świętowali swój sabat. kazał mu wyznać, że „położył ¹ : str. 32 Przesłuchali Gaufridiego i rękę na jej ustach i na jej czole, a potem tam, gdzie znajdowało się jego dziewictwo”. Według jej zeznań ksiądz dmuchnął na nią : s. 30 genitaliów, żeby tego chciała, tłumacząc, że jej oddechem spowodował: s. 364 zaklęcie miłosne.

⁴ Dalej Gaufridi dodał: «Przyjechała mnie szukać na wsi, do kościoła, i chciała, żebym spędził trzy dni z jej ojcem. Poza tym poznałem ją tak, jak chciałem”. ¹ : str. 30-31

Jeśli chodzi o Verrine'a, to nadal poprzez Louise wyjaśniał dogmaty chrześcijaństwa; kiedy rozumiała i mówiła po łacinie, cierpko zauważył: „Rodzice Louise, którzy byli heretykami, bez wątplenia nauczyliby swoją córkę, która dopiero niedawno nauczyła się od niej Confiteor, łaciny do egzorcyzmów”. ⁴ : str. 365 Wątpliwości co do opętania Louise, uważanej za ignorantkę i naiwną dziewczynę, ustąpiły miejsca jej najzupełniejszej pewności, gdy powiedziała: „cudowne rzeczy, o których my: s. 366 Ojciec pomysł tutaj.” ⁴ kapłani — Billet, jeden z inkwizytorów, nalegał w liście, że nie może daj doktryny, aby szybko przybyli, aby usłyszeć „rzeczy naprawdę niesłychane i tak piękne, że trudno by im było uwierzyć, gdyby ich nie zobaczyło. Chodźcie więc,

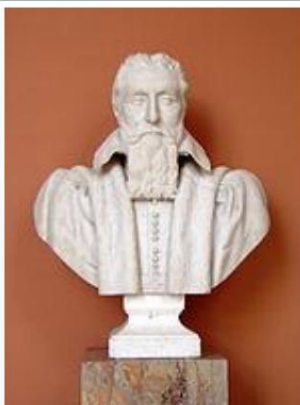
powiesz mi, że zbyt łatwo we mnie uwierzyć, ale przyjdź i zobacz, nie jestem sam; jeśli się myliłem, jest wielu innych, od których muszę wierzyć, że są bardziej zdolni

4 Ja. — : str. 367

Poprzez Louise Verrine twierdził, że Gaufridi popełnił każdą możliwą formę perwersji seksualnej. W rezultacie inkwizytorzy zarządzili przeszukanie domu kapłana w poszukiwaniu ksiąg zaklęć lub innych obciążających przedmiotów. Poszukiwania nie tylko nie przyniosły przeciwko niemu żadnych rezultatów, ale także ujawniły, że ksiądz był bardzo szanowanym człowiekiem w swojej parafii; w rzeczywistości wielu nie chciało uwierzyć, że Gaufridi był winny, ponieważ cieszył się dobrą opinią. go i otwarcie nazwał oskarżenia „fałszem, nieudolnością i szaleństwem”. ⁴ : str. 366 Wiele osób o wysokiej pozycji społecznej współczuło. Zaproponowano nawet rozwiązanie sprawy na synodzie po uznaniu jej za daremną i fałszywą. Inkwizytor Domptius był więziony przez kilka godzin i udało mu się go uwolnić dopiero w styczniu dzięki wstawiennictwu zwolenników Gaufridiego. 8 1611. Przy tak dużym poparciu Gaufridi poprosił o usunięcie jego nazwiska z aktu i ukaranie ludu. jego oskarżyciele. Następnie udał się do Awinionu w poszukiwaniu wicelegata Philippe'a Philonardiego, aby uzyskać deklarację niewinności od papieża Pawła V, który został odrzucony. Nagle Jacques Turricella, biskup Marsylii, polecił czterem kanonikom, aby włączyli go do celi. 4 : str. 365 4 : str. 373 Domptius, przekonany o opętaniu i że Gaufridi był czarownicą, został wezwany przez teologa Étienne Dulci, arcybiskupa Awinionu i wikariusza generalnego Paula Huraulta de L'Hôpital, arcybiskupa Aix, którzy dali mu znać, że są temu przeciwni. że Gaufridi był ścigany. —

⁴ : str. 374

Parlament Prowansji [red]



Popiersie Guillaume du Vair (anonim, ok. 1621).

Wielki Inkwizytor Michaelis był zdeterminowany, by udowodnić winę księdza. : str. 365 W dniu 5 ⁴ lutego br. udał się do Aix na audiencję u przewodniczącego parlamentu Guillaume du Vair, któremu poinformował o wydarzeniach, które miały miejsce od stycznia 1, stwierdzając, że wszystkie dowody wskazywały na to, że młode kobiety: s. 374 Parlament był opętany i że Gaufridi był odpowiedzialny. ⁴

Provence zajęła się sprawą i 17 lutego Madeleine została postawiona przed Vairem; rozmawiała z prezydentem o trapiących ją problemach i na jego prośbę pokazała mu rzekome szatańskie znaki na sobie. Luty Za informowanie o występowaniu przestępstwa czarownictwa odpowiadał doradca 19. 4 : str. 375 Następnego dnia Gaufridi został zamknięty w lochu i wyszedł stamtąd tylko po to, by udać się do: s. 375 uwięziony tym razem w Aix, w pałacu hrabiów Prowansji, gdzie w nocy wybuchły nowe zamieszki z powodu odgłosów ⁴

sowa przelatująca w pobliżu więzienia i szczekanie psów, które na nią reagowały. odgłosy.
1 : str. 32-

W Aix Madeleine została ponownie przekazana inkwizytorom, którzy ponownie zbadali jej ciało pod kątem diabelskich znaków. Następnie zaprowadzono ją do podziemi katedry [Saint-Sauveur](#) : str. Michaelis , twierdząc, że , gdzie znajdowała się jej kostnica. 1 -

musi poznać zdolności demonów w kontakcie ze świętymi relikwiami, zmusił mniszkę do spędzenia dwóch nocy wśród jej kości. 1 : str. 33 24 lutego br. lekarz Antoine Mérindol zbadał młodą kobietę i zeznał, że była opętana. podczas jej przesłuchań osiągnęła taką skrajność, że do jej powstrzymania ⁴ : str. 375 Tortury, którym była poddawana potrzebna była obecność kilku mężczyzn. 26 lutego , zaniepokojeni inkwizytorzy wezwali dwóch lekarzy i chirurga (wszyscy byli profesorami Uniwersytetu w Aix), aby zaobserwowali dziwne zjawiska na głowie Madeleine: jej skóra poruszała się po czaszce jak żaby. Wyegzorcyzmowana w celu powstrzymania tej reakcji, Madeleine zaczęła wykonywać tak zwane „nieuczciwe ruchy”. Lekarze nie mogli ich stłumić, a sama młoda kobieta twierdziła, że „w żaden sposób nie mogła” (mężczyźni uznali, że: s. 372 zdarzenia te miały prawdziwie nadprzyrodzony charakter).

⁴ [Luty 27](#) sporządzili na prośbę Michaélisa protokół rozdziwienia Madeleine, stwierdzając, że ślady miały: s. 375 i że wbiły się w nie bez wiedzy zakonnic. ⁴szpilki

w [marcu 5](#) , Madeleine i Gaufridi stanęli twarzą w twarz; oskarżyła go mówiąc: „Istnieją cztery główne punkty, którym nie można zaprzeczyć. Najpierw rozdziwiłeś mnie w domu mojego ojca, potem zabrałeś mnie do sabatu, tam kazałeś mi zadzwonić. str. 376 Gaufridi zesał na mnie demony, gdy chciałam wstąpić do urszulanek».⁴ Wreszcie ty : kategorycznie zaprzeczył oskarżeniom, wykrzykując „na Boga Ojca, na Boga Syna, Dziewicę, św. Jana...”, co przyniosło mu następującą odpowiedź Magdaleny: „Wiem, że przysięga ta, na Boga Ojca, masz na myśli Lucyfera przez Syna Belzebuba, przez Ducha Świętego Lewiatana, przez Dziewicę, matkę Antychrysta, i przez świętego Jana, poprzednika Antychrysta. Jest to przysięga: s. 376 Tej samej nocy doktorzy rozebrali Gaufridiego, aby przeszukać jego kłuli go w ⁴synagogę. ciało w poszukiwaniu diabelskich śladów. Po zawiązaniu mu oczu różnych miejscach i spisali oficjalny protokół. Kiedy dokument został upubliczniony, potwierdzono, że wykryto trzy niewrażliwe znaki. Ksiądz twierdził w jego obrona, że diabeł może naznaczyć niewinną osobę, którą popierali prawnicy i teologowie, została jednak odrzucona przez Michaélisa, który uznał za winnego: s. 377 Gaufridiego .

⁴

Gdy tylko proces się rozpoczął, Madeleine, kołysząc się mechanicznie, zadenuncjowała Gaufridiego jako czarownika i czciciela Diabła, oskarżając go także o kanibalizm i błagając go, zwracając się do niego, o słodkie słowo. W milczeniu księdza Madeleine relacjonowała, że każdej nocy czarownice przychodziły ją wymasować i okryć, tak jak zrobił to Gaufridi, kiedy według niej prowadził ją do garrigues w Marseilleyre, gdzie rzekomo została „namaszczona, ochrzczona, z chrzest czarowników, naznaczony w nerkach, w sercu, w głowie”, a następnie zmuszony przez księdza do podpisania przysięgi swoją krwią. Gaufridi opuściłby wtedy demona [Asmodeusina](#) odpowiedzialność za „pomaganie jej, służenie jej i zachowywanie jej oraz rozgrzewanie jej jeszcze bardziej w miłości”. 1 : str. 31 Po tym, jak sędziowie - odkryli szatańskie znaki na jej ciele, Madeleine dwukrotnie próbowała popełnić samobójstwo, wyskakując z okna, a następnie dźgając się nożem. 4 : str. 373 Gaufridi został zabrany na salę sądową po torturach w więzieniu. W sądzie był pakt z diabłem podpisany rzekomo własną krwią księdza,

któremu zarzucono, że chciał się wypowiadać [11 marca](#) bez : str. 377 [pokuta](#).

[4](#)

Kiedy Madeleine zapytano o sabat, młoda kobieta stwierdziła: „Od czasu jej nawrócenia obchodzony jest codziennie; wcześniej było to tylko trzy razy w tygodniu, od jedenastej wieczorem do trzeciej nad ranem. Naciskana na szczegóły, opowiedziała, jak dostała się tam drogą powietrzną i opowiadała o napotkanych ludziach, zwłaszcza odpowiedzialnych za zabijanie lub odkopywanie zwłok dzieci, wspominając dalej: s . 370 Z kolei Gaufridi jako księżę synagogi i porucznik Lucyfera. [4](#) ksiądz przyznał się, że – występuje uczestniczył w sabacie w towarzystwie kilku czarownic, 6a fakt, że inkwizytorzy wymusili na nim pisemny wyjazd. W szczególności wskazał, że dwukrotnie uczestniczył w „synagogach czarowników” w Baume Roland, niedaleko Marsylii; trzy razy w Baume Loubière, w Château-Gombert; i raz w Sainte-Baume. [1](#) : str. 33 Było też zeznanie pod torturami podpisane własnoręcznie, w którym oświadczył, że odprawił [czarną mszę](#) zawładnąc kobietami: «Ponad tysiąc ludzi zostało zatrutych nieodpartym [urokiem mojego](#) oddechu, który napełnia ich namiętnością. La dame de la Palud, matka Madeleine, była zafascynowana, jak wiele innych. Ale Madeleine została porwana irracjonalną miłością i oddała mi się zarówno w sabacie, jak i poza sabatem... Zostałem napiętnowany w sabacie z własnej woli i kazałem wypalić Madeleine na jej głowie, na jej brzuchu, na jej nogi, na jej udach, na jej stopach.” [6 26](#) marca _ Gaufridi odwołał swoje zeznania, zapewniając przed wszystkimi parlamentarzystami, że oddałby się wszystkim diabłom, gdyby nie-był [niewinny](#). [4](#) : str. 377 Wycofanie się w oczach sądu było jednak bezużyteczne, gdyż podpisane przyznanie się i pakt lojalności były wystarczającymi dowodami, aby skazać księdza na spalenie jako winnego czarów, czarów, bezbożności i odrażającej żądzy. [6](#) Podczas procesu miało miejsce surrealistyczne wydarzenie. [6](#) Antoine de Thoron, jeden z prowadzących śledztwo, stwierdził: „Otóż podczas pracy nad [...]

procesem zdarzyła się zabawna historia. Kilku świadków [...] zeznało, że Gaufridi udał się do sabatu, po natarciu się pewnym magicznym olejkiem, i że później wrócił do swego pokoju przez komin. Podczas czytania tych oświadczeń rozległ się wielki hałas w kominku i natychmiast wszyscy sędziowie zobaczyli wyszedł z niej wysoki Murzyn, kręcąc głową. Prawie wszyscy sędziowie uciekli. Co do mnie, który został w biurze, zapytałem go, kim jest, a on odpowiedział bardzo przestraszony, że to kominiarz, który , po zamiataniu komina [...], którego rura była podłączona do rury z pokoju Tournelle'a, pomylił się w drodze na dół, odwaga Thorona została złagodzona przez inne dowody wskazujące, że to jego utknięte szaty sędziowskie uniemożliwiły mu ucieczkę . Śmiertelnie przerażony, błagałby Niebo i przeżegnał się wiele razy, zanim byłby w stanie porozmawiać z kominiarzem. [8 1](#) [kwietnia](#) [Wielki Piątek](#) , Gaufridi, według Michaelisa, pokutował „dotknięty łaską”. Przez cały [Wielki Post](#) [obecność dwóch kapłanów](#) został mu narzucony, który nawoływał go do uznania swoich zbrodni; ksiądz w końcu uległ i oświadczył: „Diabeł oskarża mnie o zbrodnię czarów,

to [prawda](#), [bo jestem czarownicą](#)”. [4](#) : str. 377 [kwiecień](#) [22](#) Gaufridi został przedstawiony Josephowi Pelicotowi, rektorowi [katedry w Aix](#) i [wikariuszowi generalnemu](#), a także kilku egzorcyzmom, którzy dokonali na nim ostatecznych egzorcyzmów, aby wydalić Belzebuba z jego ciała i tym samym ocalić jego duszę, po czym wyszli zadowoleni, wyjaśniając, że wypełnili swoją misję. Gaufridi pojawił się następnie przed arcybiskupem w towarzystwie Louise, wciąż opętanej; Przed nim uroczyście wyrzekł się i poprosił Madeleine

przebaczenie. Na prośbę prałata zobowiązał się do złożenia zeznań na piśmie. : str. 377

4

Egzekucja Gaufridiego [red]



Stare zdjęcie Plaza de los Preachers. Kolumna oznacza miejsce egzekucji Gaufridiego.

Po ogłoszeniu wyroku śmierci inkwizytorzy ponownie poddali Gaufridiego zwykłym i nadzwyczajnym przesłuchaniom w celu ustalenia nazwisk jego współników. 30 kwietnia miała miejsce egzekucja wyroku parlamentu Prowansji. Biskup Marsylii podjął się wcześniejszego zdegradowania go; Po oficjalnej prośbie Boga o przebaczenie Gaufridi, z odkrytą głową, bosymi stopami i pętlą na szyi, został wydany swoim katom na egzekucję. Eskortowany przez łuczników był ciągnięty ulicami Aix przez pięć godzin, zanim dotarł na miejsce egzekucji, Plac Kaznodziejów, gdzie otrzymał łaskę uduszenia, gdy wchodził na stos. jego ciało zostało spalone, a prochy wyrzucone w powietrze.

4 : str. 380 Po jego śmierci

Późniejsze wydarzenia [red]

Natychmiast po śmierci Gaufridiego Marguerite de Burlefut, inna urszulanka, ogłosiła, że jest uwolniona od swoich demonów. W kolejnych dniach kolejni rzekomo opętani ogłosili, że zostali wyleczeni (w przypadku Louise, Sonneillon i Grésille zniknęli, pozostawiając jedynie Verrine). Śmierć księdza sprawiła, że Madeleine została całkowicie pozbawiona wzroku i słuchu; młoda kobieta również odmówiła jedzenia. Jednak w dniu Pięćdziesiątnicy Asmodeo opuścił jej ciało i ostatecznie wyzdrowiał podczas Wielkanocy dnia jej ślady zniknęły, tylko Belzebub pozostał w niej dzięki Bogu : s. 381 Zarówno Ludwika, jak i Magdalena zostały wydalone z klasztoru, za pozwoleniem. ostatni pozostający areszcie 4 pod obserwacją Inkwizycji i ostatecznie wygnany daleko od Marsylii i umieszczony w domowym w Châteaueux Ela 2 Ella Początkowo mieszkała tam jako święta, choć w 1642 r ona blisko Castellane . byłby, jak na ironię, oskarżony o czary, powtarzając te wydarzenia w , ponownie znaleziono 1652 roku . Madeleine energicznie się broniła, choć podczas drugiego procesu na jej ciele znamię Diabła, za co została skazana na dożywocie. Została jednak zwolniona w podeszłym wieku i pozostawiona pod opieką , w wieku 77,4 lat : str. 384 jej krewna, umierająca w Châteaueux w 1670 r

Posiadłości Aix-en-Provence

□

•

-
-



Młoda czarownica , obraz autorstwa [Antoine'a Wiertza](#) .

Posiadłości Aix-en-Provence są przedmiotem zbiorowej [histerii](#) , jaka [miała](#) miejsce w [Prowansji](#) na [początku](#) XVII wieku , gdzie określano je jako diabelskie uwodzenie. Aktorami są Louis Gaufridy, benedyktyn z Saint-Victor de [Marseille](#) i proboszcz parafii [Accoules Provence](#), w tym siostry [Madeleine](#) a także siostry urszulanki z [Aix-en](#) [de Demandolx de la Palud](#) i Louise Capeau, które oświadczyły, że są oczarowane jego winą. Pomimo silnego poparcia, w tym ze strony arcybiskupów Awinionu i Aix-en-Provence, ksiądz został uznany za winnego po skazaniu za czary i magię. Został spalony żywcem na Place des Prêcheurs w Aix [30 kwietnia](#) [1611](#) .

Przyjaciół rodziny [edytuj | [zmodyfikuj kod](#)]



Szarmanckie spotkanie monastyczne , Holenderski nieznaną artysta.

Louis-Jean-Baptiste Gaufridy, syn pasterza ze wsi [Beauvezer](#) niedaleko [Colmars](#) w dolinie górnej Verdon, , urodził się w [1572 r.](#) , [_____](#) . Jego wujek Cristol Gaufridy, proboszcz z [Pourrières](#) [przekonał rodziców](#), aby dali mu rozkazy. Został osadzony w Pourrières, na prezbiterium, gdzie nauczył się czytać, pisać, trochę łaciny, obrzędów liturgicznych i udzielania sakramentów. To tam odkrył stary traktat o [kabale](#) który stał się jednym z jego ulubionych przedmiotów studiów. W wieku 18 lat wyjechał do [Arles](#) studiować teologię aż do [kapłaństwa](#) [2](#)

Decyduje się wziąć szatę w [opactwie Saint-Victor de Marseille](#) . [Wyświęcony na kapłana](#), swoją pierwszą mszę odprawił w Beauvezer. Osiadł w [Marsylii](#) w [1595 roku](#) . Obsługując kilka parafii, został [proboszczem Accoules](#) . Ten wysoce lukratywny urząd uzyskano dzięki wsparciu rodziny [Demandolx de la Palud](#), pochodzącej z Beauvezer [2](#) . Rządy zwycięzców były bardzo rozluźnione [1](#) opuścił swój klasztor, aby pozostać w mieście [3](#) okazał się bardzo wesołym człowiekiem, kochającym dobre jedzenie. Spodobał mu się Demandolx de la Palud, którego stał się chowańcem [4](#) - , gdzie on

Będąc kierownikiem duchowym matki i jej trzech córek, był odpowiedzialny za religijne wychowanie najmłodszej Magdaleny, której narodziny widział. Kazał jej przystąpić do pierwszej komunii, a następnie wpłynął na jej rodzinę, aby umieściła ją u [urszulanek](#) [2](#) . Ksiądz zakochał się w Madeleine, za którą podążał przez cały nowicjat [4](#) . Była jedną z jego [duchowych córek](#) , które dołączały do niego każdego wieczoru. Mieli odbyć ze swoim spowiednikiem podniosłe rozmowy, podczas których spowiednik znęcał się nad swoimi młodymi rekrutami .

17-latek cierpiący na [depresję](#) [kilkakrotnie odsyłał](#) ją do rodziców. Ślady obecności demonów miały pojawić się w Madeleine w roku [1609](#) . Ta pogłoska dotarła do uszu Katarzyny de Gaumer, matki przełożonej urszulanek marsylijskich. [Poinformowała](#) o tym matkę Madeleine, a księdza poinformowała, że powinien natychmiast zaprzestać jego obecności. Madeleine była klauzurowa pod bezpośrednim nadzorem Matki Gaumer. Za namową przełożonego ujawniła pełną historię swoich relacji z Gaufridym. Aby zapobiec dalszym szkodom i zakończyć wszelkie związki z księdzem, nowicjusz został przeniesiony do klasztoru w Aix [5](#)



Kościół Accoules.



Kaplica Urszulanek z Aix.

Cały zaczarowany klasztor [edytuj | zmodyfikować kod]

Choroba Madeleine pogorszyła się u urszulanek w Aix. Miała wizje i napady śródek usług. Jej przełożeni i spowiednik z klasztoru zbadali przyczyny. Następnie wyznała, że została pozbawiona dziewictwa i złożyła śluby diabłu ⁶

W obliczu niedowierzania otaczających ją osób Madeleine padła ofiarą tego, co uważano za niezaprzeczalne opętanie przez demona; jej ciało zostało skręcone, a w przyпадку wściekłości zniszczyła krucyfiks. **Egzorcyzmy** został przepisany, aby wyprowadzić demony z jego ciała. Ojciec J.-B. Bomillon, przełożony księży Doktryny Chrześcijańskiej, egzorcyzmował go przez ponad rok ⁴



Egzorcysta wypędzający demony.



Pakt zakonnicy z diabłami.

Nie dość, że pierwsze próby okazały się nieskuteczne, to jeszcze w kolejnych dziewczynka twierdziła, że rzucił na nią urok ksiądz [7](#) że był czcicielem diabła i że kopulował z nią, odkąd skończyła 17 lat.

Nastrój był taki, że wkrótce trzy kolejne zakonnice ogłosiły się demonami posiadanych, a pod koniec roku liczba ta wzrosła do ośmiu. Louise Capeau, urodzona z heretyckich rodziców, była uważana za najbardziej opętaną, miała urojenia i wykrzywienia ciała jeszcze wyraźniejsze niż Madeleine .

Sytuacja w klasztorze urszulanek stała się taka, że Bomillon, zupełnie przytłoczony, zabrał Madeleine i Louise na Sainte-Baume [6](#) . [Sebastiena Michaélisa](#) Wielki Inkwizytor i przeor Saint-Maximin wzięli sprawę w [swoje ręce](#), wspomagany przez inkwizytorów Domptiusa, flamandzkiego egzorcystę i Billeta. Mnisi szybko zorientowali się, że Madeleine była opętana przez zastępy demonów pod przywództwem [Belzebuba](#) i [Astaroth](#) jeśli chodzi o Louise, to była opętana tylko przez trzech podwładnych: Verrine, Sonneillon i [Grésille](#) [4](#) ,

[19 grudnia](#) [, 1610](#), jeden z demonów Louise, po kilkukrotnym ryknięciu, apostrofizowała Madeleine, mówiąc: „Louise jest opętana, cierpi to nieszczęście dla ciebie”. Ludwika jest twoim pleige (twoim poręczeniem)” [8](#) . Verrine, bardzo rozmowny demon, wezwał Madeleine do pokuty, po czym znieważał Gaufridy'ego oskarżając go o bycie magikiem, co było zaskakujące, bo nikt go jeszcze nie podejrzewał [9](#)



Diabły i czarownice.

Po tym, jak demon Vérinne oskarżył Gaufridy'ego o bycie przyczyną opętania Madeleine, egzorcysta Domptius obliczył, że jej ciało posiadało 666 demonów. Wezwał Gaufridy'ego, by opuścił swoją parafię i udał się na egzorcyzmy. Louise Capeau, gdy tylko go zobaczyła, oskarżyła go o bycie czarownikiem i kanibalem. Ujawnia, że uwiódł Madeleine, że zaprowadził ją do jaskini w posiadłościach jej ojca, gdzie znalazła tylko diabły, które Gaufridy nazywał swoimi dobrymi przyjaciółmi. Została oznaczona sztyłem na palcu serdecznym, a następnie dosiadana przez jednego z nich, który ją zdeflorował, musiała podpisywać certyfikaty i została księżniczką szabatu. Jej uwodziciel, aby uniemożliwić jej ucieczkę, rzucił na nią uroki wzmacniające jej opętanie [8](#)

Wśród inkwizytorów Sainte-Baume [zmodyfikuj | [zmodyfikuj kod](#)]



Klasztor Dominikanów w Saint-Maximin-la-Sainte-Baume.

Zbyt lekko traktując to niebezpieczne oskarżenie, Gaufridy odpowiedział: „Gdybym był czarodziejem, z pewnością oddałbym swoją duszę tysiącowi diabłów”. Ten żart, wzięty przez inkwizytorów za przyznanie się do winy, natychmiast doprowadził księdza do więzienia. Osadzono go w więzieniu znajdującym się pod ziemią za głównym ołtarzem klasztoru dominikanów i zwanym „Grotą Pokuty” 6



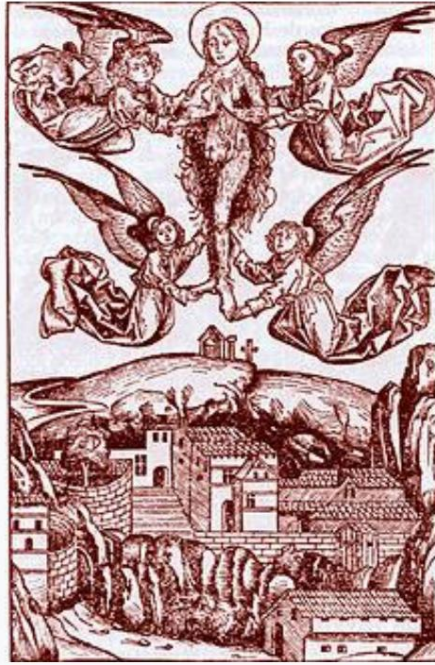
Taniec piekielny , obraz [Davida Ryckaerta III](#) .

Czterech dominikanów zostało wyznaczonych do pilnowania go dzień i noc. [24 stycznia 1611 r.](#) Inkwizytorzy nie mogli zamknąć oczu, wszyscy słyszeli piekielną muzykę nad lasami Sainte-Baume, kapłan z Accoules, według nich, ciągnął za sobą swoje demony. Rzeczywiście było ponad sto głosów kobiet i dzieci śpiewających na całe gardło: „Szabaty tym bardziej obchodzono, zwłaszcza wokół grotty, wśród zarośli i skał, przy ścieżkach i na górze”. Działo się to głównie nocą. W ciemności nad Sainte-Baume wznosiły się głosy mężczyzn i kobiet, tak że nie można było rozróżnić, co mówią. Na równinie poniżej widać było kilka świateł. Światła były jak pochodnie, te krzyki i głosy trwały około dwóch godzin” 6

-. 10 .



Sainte Baume.



Magdaleny, matki, siostry i córki dominikanów.

Cały ten wielki hałas dochodził, jak twierdzili inkwizytorzy, z synagogi czarowników, którzy obchodzili [sabat 11](#). Co więcej, nie mogli zadowolić się pocałunkami, dotykaniami i innymi przyjemnościami. Zapytali księdza z Accoules i kazali mu wyznać, że „położył rękę na jej ustach i na jej czole, a następnie w miejscu, w którym spoczywało jej dziewictwo”. I tam tchnął na nią tak, że go zapragnęła, dokończył ksiądz [1](#) przeklinać oddechem [8](#) w kościele i chciała, żebym był z jej ojcem przez trzy dni.” Poza tym poznałem to tak, jak chciałem” [12](#)

- , tłumacząc, że powoduje amatora. Uznał za stosowne
- dodać: „Przyszła mnie szukać na polach,

- .

Jeśli chodzi o Verrine, kontynuował wyjaśnianie dogmatów przez Louise Chrześcijaństwo, a ponieważ opętani rozumieli i mówili po łacinie, zauważył ironicznie: „Rodzice Ludwiki, którzy byli heretykami, bez wątplenia nauczyliby swoją córkę, która dopiero niedawno nauczyła się jego Confiteor, łaciny oznaczającej egzorcyzmy”[9](#). - .

Wątpliwości co do opętania Ludwiki, uważanej za ignorantkę i naiwną dziewczynę, ustąpiły miejsca pewności, gdy powiedziała „rzeczy godne podziwu, o których nie możemy tu dać pojęcia”[13](#). . Ojciec Billet, jeden z inkwizytorów, w liście do kapłanów Doktryny, wezwał ich, aby szybko przybyli, aby usłyszeć „rzeczy naprawdę niesłychane i tak piękne, że trudno by było w nie uwierzyć, gdyby się ich nie zobaczyło”. Chodźcie, wy, inni, powiecie mi, że zbyt łatwo mi uwierzyć, ale przyjdźcie i zobaczcie, że nie jestem sam; jeśli się myliłem, jest wielu innych, o których muszę wierzyć, że są bardziej zdolni ode mnie” [14](#) Jeszcze za pośrednictwem Louise Verrine zapewnił, że - .

Gaufridy popełnił każdą możliwą formę perwersji seksualnej. Inkwizytorzy nakazali następnie przeszukanie jego domu w poszukiwaniu magicznych ksiąg lub obciążających przedmiotów. Poszukiwania nic nie dały, ale śledztwo wykazało, że ksiądz w swojej parafii był bardzo szanowanym człowiekiem. Ponieważ wielu odmówiło uznania winy Gaufridy'ego, ponieważ cieszył się dobrą opinią [13](#) Wielu dobrze sytuowanych ludzi odczuwało dla niego litość i szacunek. Otwarcie traktowali wysuwane wobec niego - .

oskarżenia o „fałsz, nieudolność i głupotę”. Zaproponowano nawet, aby całą sprawę rozstrzygnąć na [synodzie](#), po byciu

uznany za próżny i fałszywy. Inkwizytor Domptius został nawet uwięziony na kilka godzin, a zwolennikom Gaufridy'ego udało się nawet go uwolnić. Został zwolniony [8 stycznia 1611 r.](#) Na mocy tego poparcia Gaufridy [zażądał następnie](#) wykreślenia jego nazwiska z protokołu i ukarania jego oskarżycieli. Następnie udał się do [Awinionu](#) szukać Philippe'a Philonardiego, wicelegata, aby uzyskać od papieża [Pawła V](#) oświadczenie o jego niewinności. którego mu odmówiono. Nagle [Jacques Turricella](#) , naładował [cztery armaty](#), aby wciągnąć go do celi 9

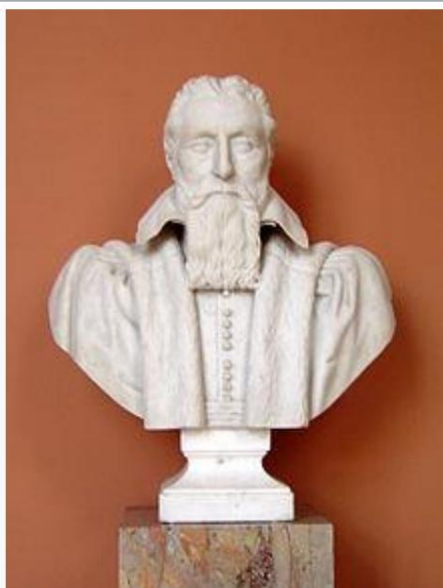
[_____](#) , [biskup Marsylii](#)

[_____](#) ¹⁵ .

Domptius, przekonany o opętaniu i magii Gaufridy'ego, został wezwany przez teologa Étienne Dulciego, arcybiskupa [Awinionu](#) oraz [wikariusz generalny Paul Hurault de L'Hôpital](#), arcybiskup [Aix](#) . Obaj poinformowali go, że [arcybiskupi nie są zdania](#), że oskarżony powinien być [ścigany](#)

Sprawą zajmuje się parlament Prowansji [[zmień](#) | [modyfikować](#)

[kod](#)]



Guillaume'a DuVaira.

Wielki Inkwizytor Michaelis był zdeterminowany, by udowodnić swoją [winę](#) . 5 lutego udał się do Aix, gdzie został przyjęty na audiencji przez pierwszego prezydenta [Guillaume'a du Vaira](#). [Parlamentu](#). [Opowiedział](#) jej historię wydarzeń, które miały miejsce od 1 stycznia . Dochodzi do wniosku, że wszystko wskazywało na to, że dziewczęta były opętane i za to odpowiada Gaufridy [16](#)

[Parlament Prowansji](#) [zajęła się sprawą](#) i 17 lutego Madeleine została przedstawiona prezydentowi Vair. Opowiedziała mu o swoich kłopotach i na jego prośbę pokazała mu swoje szatańskie znamiona. 19-go doradca został oskarżony o zawiadomienie o zbrodni magii [17](#)

20 lutego Gaufridy został osadzony w lochu i wyszedł z niego tylko po to, by pójść do więzienia [17](#) .

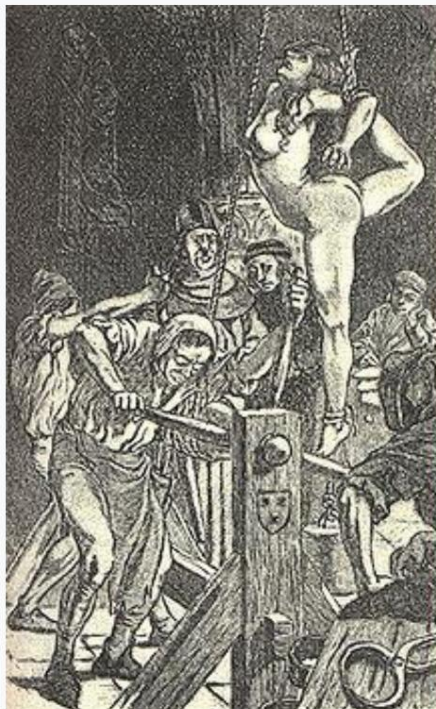
Tym razem został uwięziony w Aix, w pałacu hrabiów Prowansji. Nowy nocny [hullabaloo](#) został wywołany w nocy przez [pohukiwanie sowy](#) [który](#) leciał w pobliżu więzienia i szczekanie psów, które mu [odpowiedziały](#) [11](#) W Aix Madeleine ponownie trafiła w ręce inkwizytorów, którzy ponownie przeszukali —

całe jej ciało w poszukiwaniu diabolicznych śladów. Następnie doprowadzili ją do

katedra Saint [-Sauveur](#) gdzie została skierowana do piwnicy w kierunku kostnicy [jego demony](#) ¹¹ . Sébastien Michaélis, twierdząc, że musi znać możliwości doprowadzone do kontaktu ze świętymi relikwiami, sprawiły, że spędził wśród kości dwie noce [18](#) . 24 lutego dektor medycyny Antoine Mérindol zbadał mniszkę i zeznał, że była opętana [17](#)



Egzorcyzmowane kobiety.



Practica officii inquisitionis , rys. [Martin van Maële](#) .

Tortury, którym była poddawana podczas przesłuchań, wymagały obecności kilku mężczyzn, aby ją powstrzymać. [26 lutego 1611 r.](#) zaniepokojeni inkwizytorzy [wezwali dwóch lekarzy i chirurga](#), aby zaobserwowali dziwne reakcje w głowie Madeleine. Jego skóra poruszała się na czaszce jak u żaby. Musiał zostać egzorcyzmowany, aby zatrzymać tę reakcję. Potem Madeleine zaczęła robić tak zwane „nieuczciwe ruchy”. Lekarze nie mogli ich stłumić, co do zakonnicy, odpowiedziała, że ze swojej strony „w żaden sposób nie mogła”. Ludzie sztuki

uznali, że te rzeczy były naprawdę nadprzyrodzone [19](#). 27-go ci profesorowie z Uniwersytetu w Aix, na prośbę Michaélisa, napisali raport o defloracji Madeleine. Stwierdzono tam również, że znaleziono ślady i

że szpilki wbijały się tam, a ona ich nie czuła [17](#) 5 marca doszło do

konfrontacji Madeleine i Gaufridy'ego. Zaapostrofowała go, mówiąc: „Są cztery główne punkty, którym nie można zaprzeczyć. Najpierw rozdiewiczyłeś mnie u mego ojca, potem zabrałeś mnie na szabat, tam mnie napiętnowałeś. W końcu zesłałeś diabły, aby mnie opętały, kiedy chciałam wstąpić do urszulanek” [20](#)

Były proboszcz z Accoules stanowczo temu zaprzeczył, wykrzykując: „Na Boga Ojca, na Boga Syna, Dziewicę, Świętego Jana...”. Co przyniosło mu taką odpowiedź: „Znam tę przysięgę, na Boga Ojca, masz na myśli Lucyfera, na Syna, Belzebuba, na Ducha Świętego, Lewiatana, na Dziewicę, matkę Antychrysta, i na świętego Jana, poprzednik Antychrysta. To jest przysięga synagogi” [20](#) Wieczorem tego samego dnia lekarze i chirurdzy rozebrali Gaufridy'ego, aby przeszukać jego ciało pod kątem diabolicznych śladów. Pó

związaniu mu oczu, kluli go w różnych miejscach i sporządzili oficjalny raport. Kiedy zostało to upublicznione, potwierdzono, że zauważyli trzy niewrażliwe znaki. Ksiądz zwrócił uwagę, że demon może naznaczyć niewinnego. Popierali go prawnicy i teologowie. Ale ta teza została obalona przez Michaelisa, który trzymał jego winowajcę [21](#)

Gdy tylko proces się rozpoczął, Madeleine, kołysząc się mechanicznie, potępiła Gaufridy'ego jako czciela diabła i czarownika. Oskarżyła go również o kanibalizm, a potem zwracając się do niego, błagała, by dał jej słodkie słowo. W obliczu jej milczenia dawała do zrozumienia, że każdego wieczoru czarodzieje przychodzili, by ją natrzeć i ubrać. Tak jak zrobił to kapłan z Accoules, kiedy przyprowadził go do [garrigue z Marseilleveyre](#). Tam została „namaszczona, ochrzczona, chrztem czarowników, naznaczona na nerkach, w sercu, na głowie”, a potem ksiądz kazał jej podpisać [świadectwo](#) z jego krwią. Następnie kapłan dał mu [Asmodeusza](#) „aby jej pomagać, służyć jej i strzec jej i jeszcze bardziej rozgrzewać w miłości” [6](#). Po tym, jak sędziowie znaleźli na jej ciele [znamię](#) diabła, dwukrotnie próbowała popełnić samobójstwo, [rzucając się przez](#), demon, odpowiedzialny okno, a następnie dżgając się [15](#)

Gaufridy został przywieziony na salę sądową po torturach podczas pobytu w więzieniu. Pakt z diabłem został zawarty w sądzie, rzekomo podpisany własną krwią księdza. I zarzucono mu, że chciał iść do spowiedzi 11 marca, będąc bardzo mało skruszonym [21](#)



Czarownice wyjeżdżające na szabat, rycina [Charlesa Mauranda](#).



Czarna masa.

Kiedy Madeleine była pytana o szabat, oświadczyła: „że jest obchodzony codziennie od czasu jej nawrócenia; wcześniej tylko trzy razy w tygodniu, od jedenastej wieczorem do trzeciej nad ranem” . Zmuszona do wchodzenia w szczegóły, opowiedziała, jak udała się tam samolotem, ludzi, których tam spotkała, w szczególności tych odpowiedzialnych za zabijanie lub wykopywanie martwych dzieci. Następnie rozwodzi się nad funkcjami swojego kochanka, księcia synagogi i porucznika Lucyfera 22 Z kolei Gaufridy przyznał się również do udziału w szabacie w towarzystwie czarownic 7 . Inkwizytorzy

zmusili go do napisania go. W szczególności wskazał, że dwukrotnie brał udział w synagogach czarowników w [Baume Rotand](#) w [Château-Gombert](#) i raz w [Sainte-Baume 18](#)

_____ , pod Marsylią, trzykrotnie w [Baume Loubière](#) _____ , _____ .

Przedstawiono nawet podpisane jego ręką wyznanie, że odprawił [czarną mszę](#) kobiety: „Ponad tysiąc ludzi zostało [zatrutych](#) _____ , w celu ustalenia jego posiadania nad nieodpartym urokiem mojego oddechu, który napełnia ich namiętnością. La Dame de la Palud, matka Madeleine, była zafascynowana jak wiele innych. Ale Madeleine została wzięta z nierozsądną miłością i oddała się do mnie zarówno w szabat, jak i poza szabatem... Zostałem naznaczony w szabat z własnej woli i kazałem Madeleine naznaczyć na głowie, na brzuchu, na nogach, na udach, na stopach. opisu, nawet wymuszonego torturami, dla parlamentu Aix-en Provence nie zrobił

26-go ponownie rozważył swoją spowiedź, oświadczając w obecności wszystkich posłów, że oddałby się wszystkim diabłom, gdyby nie był niewinny 21 . Odwołanie spowiedzi w oczach sądu było bezużyteczne, podpisane zeznanie i pakt wierności były wystarczającymi dowodami, aby skazać księdza na spalenie jako winnego magii, czarów, bezbożności i obrzydliwej żądzy 7 1 kwietnia do Michaelisa. Nałożył na niego przez cały Wielki Post dwóch [kapucynów](#) który nawoływał go do uznania swoich _____ .

zbrodni. _____ , w dzień Wielkiego Piątku kapłan dotknięty łaską żałował, stosownie do obecności Ustąpił, mówiąc: „Diabeł oskarża mnie o zbrodnię magii, to prawda, _____ bo jestem [magikiem](#)” 21 .

22 kwietnia Gaufridy został przedstawiony Josephowi Pelicotowi, proboszczowi katedry w Aix i wikariuszowi generalnemu, a także kilku egzorcystom. Narzucili mu ostateczny egzorcyzm, by ścigał [Belzebuba](#) z jego ciała i ocal jego duszę. Odeszli zadowoleni, wyjaśniając, że wypełnili swoją misję. Następnie Gaufridy pojawił się przed arcybiskupem w towarzystwie Louise, wciąż nawiedzanej przez jej demony. Uroczyście wyrzekł się i poprosił Madeleine o przebaczenie. Na prośbę prałata zobowiązał się do złożenia zeznań na piśmie [21](#)

Potępienie na stosie [edytuj | [zmodyfikować kod](#)]



Place des Prêcheurs, fontanna i jej kolumna wyznaczają położenie palika.



Mapa Aix-en-Provence.

Po ogłoszeniu wyroku śmierci inkwizytorzy ponownie poddali go zwykłym i nadzwyczajnym przesłuchaniom, próbując wydobyć nazwiska jego współników. [30 kwietnia 1611 r.](#) miało miejsce wykonanie wyroku parlamentu Prowansji. Biskup Marsylii wcześniej zajął się poniżaniem go, a następnie, po oficjalnym błaganii Boga o przebaczenie, Gaufridy, z bosą głową i stopami, ze sznurem na szyi, został dostarczony katom na egzekucję. Eskortowany przez łuczników był ciągnięty ulicami Aix przez pięć godzin, zanim dotarł na Place des Prêcheurs, miejsce egzekucji. Otrzymał łaskę uduszenia, gdy wchodził na [stos](#)

Sprawa ta dała początek wielkiej przygodzie w stylu grandguignoles [7](#). Jeden z urzędników śledczych, Antoine de Thoron, relacjonuje: „Teraz zdarzyło się, kiedy byliśmy

praca nad wizytą próbną, przyjemna historia. Kilku świadków tej informacji zeznało, że Gaufridy udał się na sabat, po natarciu się pewnym magicznym olejkiem, a następnie wrócił do swojego pokoju przez komin. Podczas czytania tych zeznań rozległ się wielki hałas w kominie i natychmiast wszyscy sędziowie zobaczyli, jak wychodzi z niego wysoki Murzyn, kręcąc głową. Prawie wszyscy sędziowie uciekli. Co do mnie, który pozostał w biurze, zapytałem go, kim jest, a on odpowiedział mi bardzo przestraszony, że jest kominiarzem, który po zamataniu komina MM. rachunki, których rura łączyła się z rurą pokoju Tournelle'a, zostały pomyłone w drodze na dół, odwaga Thorona została złagodzona przez inne zeznania, które wskazują, że to zaciśnięta szata sędziowska uniemożliwiła mu ucieczkę. Śmiertelnie przerażony, błagał

niebo i wiele razy się zęgnął, zanim zdążył porozmawiać z kominiarzem. Zaraz po śmierci magika, Marguerite de Burléfut, inna urszulanka, ogłosiła, że została uwolniona od swoich demonów. W następnym dniu kolej na innych opętanych, którzy uważali się za wyleczonych. U Louise zniknęli Sonneillon ²⁴ .

i de Gresille, pozostała tylko Verrine. Śmierć kochanka pozbawiła Madeleine Demandolx de la Palud wzroku i słuchu. Odmówiła nawet jedzenia. Ale w dzień Pięćdziesiątnicy [Asmodeusz](#) zostawił ją i wyzdrowiała. W dzień Wielkanocy jego złe znaki zniknęły. [Tylko Belzebub](#) pozostał w niej za boskim pozwoleniem .

Madeleine i Louise Capeau zostały wydalone z klasztoru, ale kochanka proboszcza z Accoules pozostawała pod obserwacją Inkwizycji. Madeleine została wygnana daleko od Marsylii i umieszczona w areszcie domowym w [Châteauvieux](#) . Początkowo ~~mieszkała tam jako święta~~ . Jednak dekady po męce Gaufridy'ego została ponownie oskarżona o czary w [1642 roku](#) . ponownie w [1652 r.](#) [Bronita](#) , I się [energicznie](#) , ale podczas drugiego procesu na jej ciele ponownie znaleziono znamię Diabła, za co skazano ją na dożywocie. W podeszłym wieku została zwolniona, oddana pod opiekę krewnego i zmarła w Châteauvieux w [1670 r.](#) w wieku 77 [26](#) lat

Po torturach prochy kapłana z Accoules zostały wyrzucone na wiatr. Było to „cudowne ziarno”, ponieważ szaleństwo urszulanek z Aix było zaraźliwe i zdobyło wiele klasztorów żeńskich w [Prowansji](#) . Tamtejsze [zakonnice](#) poddawały się dziwnym konwulsjom, przysięgając, że są pełne diabłów. Kilka podpaleń [przezwyciężyło](#) ten przyptyw konwentualnego erotyzmu [18](#) w tym wiemy [z Cassis w 1614 roku](#) [27](#) .

• posiadłości Loudun

Z Wikipedii, wolnej encyklopedii



[Urbain Grandier](#), który został skazany i stracony w wyniku posiadłości Loudun

Posiadłości Loudun, znane po francusku jako [sprawa opętanych Loudun](#) (Affaire des possédées de Loudun), była notoryczną [rozprawą o czary](#) które miały miejsce w [Loudun, Królestwo Francji](#), w 1634 r. [klasztor sióstr urszulanek](#) powiedział, że zostali nawiedzeni i [opętani przez demony](#). Po dochodzeniu prowadzonym przez [Kościół katolicki](#), miejscowy ksiądz [Urbain Grandier](#) został oskarżony o wzywanie złych duchów. W końcu został skazany za zbrodnie czarów i spalono na stosie. [1]

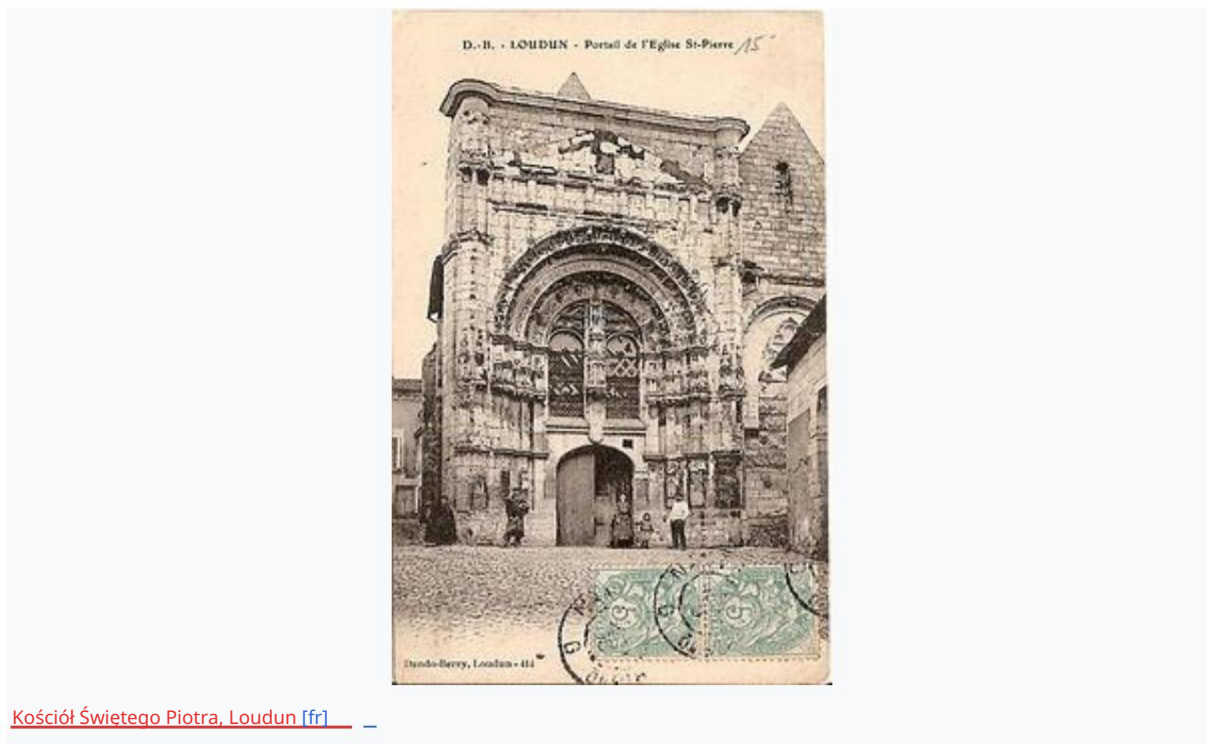
Sprawa zawiera podobne motywy do innych procesów o czary, które miały miejsce w Europie Zachodniej w XVII wieku, takich jak [posiadłości w Aix-en-Provence \(Francja\) w 1611 roku](#) lub [czarownice z Pendle \(Anglia\) w 1612 roku](#) przed dotarciem do [Nowego Świata](#) do 1690 roku.

Tło

W swoich nieustannych wysiłkach na rzecz konsolidacji i centralizacji władzy, Korona za [Ludwika XIII](#) nakazała mury wokół Loudun, miasta w [Poitou](#), Francja do [rozbiórki](#).

Ludność miała co do tego dwa zdania. Hugenoci, w większości [chcieli zachować mury](#), podczas gdy katolicy opowiadali się za monarchią. W maju 1632 r. w Loudun wybuchła zaraza, która pochłonęła wiele istnień ludzkich. Wszystkie te wydarzenia złożyły się na atmosferę niepokoju i niepokoju w podzielonym mieście.[2]

Urban Grandier



[Kościół Świętego Piotra, Loudun \[fr\]](#)

Główny artykuł: [Urbain Grandier](#)

Urbain Grandier urodził się w Rouvère pod koniec XVI wieku. W 1617 został mianowany proboszczem parafii St-Pierre-du-Marché w Loudun i kanonikiem kościoła [Sainte-Croix](#). Grandier był uważany za przystojnego mężczyznę, bogatego i dobrze wykształconego. Jako elokwentny i popularny kaznodzieja wzbudził zazdrość niektórych miejscowych mnichów. Ponieważ nie poparł [kardynała Richelieu](#) polityki, opowiadał się za zachowaniem murów miejskich.

Powszechnie wierzono, że Grandier spłodził syna z Philippą Trincant, córką jego przyjaciela, Louisa Trincanta, królewskiego prokuratora w Loudun. Według monsieur des Niau, radcy w la Fleche, Grandier wzbudził wrogość wielu mężów i ojców, niektórych bardzo wpływowych, hańbą, jaką przyniósł ich rodzinom przez stosunki z kobietami z ich domów. (Jednakże poglądy Niau można rozumieć jako poglądy uczestnika późniejszego postępowania, który w pełni je poparł).

Około 1629 roku Jacques de Thibault, prawdopodobnie krewny Filippy, dość głośno wyrażał swoją opinię na temat postępowania Grandiera z kobietami. Kiedy Grandier zażądał wyjaśnień, Thibault pobił go laską przed kościołem Sainte-Croix. W trakcie wynikłego procesu Thibault podniósł pewne zarzuty w swojej obronie, powodując, że sędziowie przekazali Grandiera sądowi kościelnemu. Biskup następnie zakazał Grandierowi pełnienia jakichkolwiek funkcji publicznych jako kapłan przez pięć lat w [diecezji Poitiers](#), i na zawsze w Loudun. Grandier odwołał się do sądu w Poitiers. Ponieważ wielu świadków wycofało swoje zeznania, sprawa została umorzona bez uszczerbku dla przedstawienia nowych dowodów.

Urszulanki Loudun

Urszulanka klasztor został otwarty w Loudun w 1626 r. W 1632 r. przeorysza [Jeanne des Anges](#) przewodniczył siedemnastu siostram, których średnia wieku wynosiła dwadzieścia pięć lat. Pierwsze doniesienia o rzekomym opętaniu pojawiły się około pięć miesięcy po wybuchu epidemii

zarazy w 1632 r., gdy się kończył. Podczas gdy lekarze i bogaci właściciele opuścili miasto (lekarze, ponieważ nie mogli nic zrobić), inni próbowali się odizolować. Klasztory zamknęły się za murami, zakonnice przestały przyjmować gości salonowych. Grandier odwiedzał chorych i dawał pieniądze biednym.[5]

Młoda zakonnica powiedziała, że miała wizję swojego niedawno zmarłego spowiednika, księdza Moussanta.[2] Wkrótce inne zakonnice zgłosiły podobne wizje. Kanonik Jean Mignon, kapelan klasztoru, który był również bratankiem Trincanta, zdecydował, że seria egzorcyzmów jest w porządku. W mieście ludzie mówili, że to „oszustwo”. [5]

Zakonnice zażądały demona [Asmodai](#) został wysłany, aby popełniać z nimi złe i zuchwałe czyny. Podczas przesłuchania na temat rzekomego złego ducha, który miał ich opętać, zakonnice udzieliły kilku odpowiedzi na pytanie, kto spowodował jego obecność: ksiądz, Piotr i Zabulon. Prawie tydzień później, 11 października, Grandier został uznany za odpowiedzialnego maga, chociaż żaden z nich nigdy go nie spotkał. Następnie sprowadzono osoby, które miały być lekarzami i aptekarzami. Kanonik Mignon poinformował miejscowych sędziów o tym, co dzieje się w klasztorze. Grandier złożył petycję, w której stwierdził, że jego reputacja jest zagrożona i że zakonnice powinny zostać zamknięte. Arcybiskup [Bordeaux](#) interweniował i nakazał sekwestrację zakonnice, po czym pozory opętania zdawały się ustępować na jakiś czas.

Coraz bardziej ekstremalne zachowania zakonnice: krzyki, przekleństwa, szczekanie itp. przyciągały znaczną liczbę widzów. W końcu kardynał Richelieu zdecydował się interweniować. Grandier obraził już Richelieu swoim publicznym sprzeciwem wobec zburzenia murów miejskich, a jego reputacja z powodu nielegalnych stosunków z parafianami nie poprawiała jego pozycji u kardynała.[7] Ponadto Grandier napisał książkę atakującą dyscyplinę celibatu duchownych, a także zjadliwą satyrę na kardynała.

dochodzenie

Mniej więcej w czasie oskarżeń sióstr, Jean de Laubardemont został wysłany do zburzenia wieży miejskiej. Uniemożliwiła mu to milicja miejska, a po powrocie do Paryża zdał raport o stanie rzeczy w Loudun, w tym o niedawnych zamieszkach w klasztorze urszulanek. W listopadzie 1633 de Laubardemont otrzymał zlecenie zbadania sprawy. Grandier został aresztowany jako środek ostrożności przed ucieczką z tego obszaru. Komisarz zaczął wtedy zbierać zeznania świadków, którzy twierdzili, że Grandier często w tajemniczy sposób pojawiał się w klasztorze o każdej porze, chociaż nikt nie wiedział, jak udało mu się dostać do środka. Ksiądz został następnie oskarżony o wszelkiego rodzaju nieprzyzwoitość. Laubardemont następnie przesłuchał Grandiera co do faktów i artykułów oskarżenia, a po zmuszeniu go do podpisania oświadczenia i zaprzeczeń udał się do Paryża, aby poinformować Trybunał. Przechwycono listy od Bailly of Loudun, głównego zwolennika Grandiera, do prokuratora generalnego parlamentu, w których twierdzono, że majątek był

Zajęto również odpowiedź tego ostatniego[8].

próba _____



[Urbaina Grandiera](#) rzekomy diabelski pakt

Monsieur de Laubardemont wrócił do Loudun z dekretem soborowym z dnia 31 maja 1634 r., potwierdzającym wszystkie jego uprawnienia i zakazującym parlamentowi i wszystkim innym sędziom ingerowania w tę sprawę oraz zakazującym wszystkim zainteresowanym stronom apelacji, pod karą grzywny w wysokości pięciu sto liwrow. Grandiera, przetrzymywanego w więzieniu w [Angers](#), wrócił do Loudun. Laubardemont ponownie obserwował i przesłuchiwał zakonnice, teraz rozproszone po wielu klasztorach.

Biskup Poitiers, po wysłaniu kilku doktorów teologii w celu zbadania ofiar, przybył osobiście do Loudun i przez następne dwa i pół miesiąca przeprowadzał egzorcyzmy, podobnie jak o. Tranquille OFM Cap.

23 czerwca 1634 r., w obecności biskupa Poitiers i pana de Laubardemont, Grandier został przywieziony z więzienia do kościoła św. Krzyża w swojej parafii, aby być obecnym przy egzorcyzmach. Byli tam również wszyscy opętani. Ponieważ oskarżony i jego zwolennicy oświadczyli, że mienie było zwykłym oszustwem, kazano mu samemu być egzorcystą i przedstawiono mu stułę. Nie mógł odmówić, dlatego biorąc stułę i obrzęd, otrzymał pasterskie błogosławieństwo, a po odśpiewaniu *Veni Creator* rozpoczął egzorcyzm w zwykłej formie.

W sierpniu 1634 r. sprawa trafiła do miejscowych magistratów. Twierdzono, że Grandier zawarł pakt z diabłem[9] i zaprosił kogoś na-sabat czarownic.

Grandier został uznany winnym czarów i rzucania złych zaklęć w celu opętania sióstr urszulanek; został skazany na spalenie na stosie.

Zamówiliśmy i nakazujemy, aby wspomnianego Urbaina Grandiera należycie osądzono i skazano za przestępstwo magii, maleficia i spowodowanie opętania przez demony kilku sióstr urszulanek z tego miasta Loudun, a także innych świeckich kobiet, wraz z innymi zarzutami i przestępstwa z nich wynikające. Za zadośćuczynienie potępiłszy i potępiliśmy wspomnianego Grandiera, aby uczynić [zadośćuczynienie honorowym](#), z odkrytą głową, sznurem na szyi, trzymając w ręku płonący stożek ważący dwa funty, przed głównymi drzwiami kościoła St. Pierre-du-Marché i przed

św. Urszuli z tego miasta. Tam na kolanach, by prosić Boga, Króla i prawo o przebaczenie; po wykonaniu tej czynności ma zostać zabrany na plac publiczny w St. Croix i przymocowany do słupa na rusztowaniu, które zostanie wzniesione w tym celu na wspomnianym miejscu, i tam zostanie spalony żywcem... a jego prochy rozrzucone na wietrze. Zamówiliśmy i tak samo nakazujemy, aby każdy przedmiot jego ruchomości został nabyty i skonfiskowany przez króla; Suma 500 liwrow zostanie najpierw pobrana na zakup tablicy z brązu, na której zostanie wyryte streszczenie tej obecnej rozprawy, która zostanie umieszczona w widocznym miejscu we wspomnianym kościele Urszulanek i pozostanie tam na całą wieczność. A przed przystąpieniem do wykonania niniejszego wyroku nakazujemy poddanie wspomnianego Grandiera pierwszym i ostatnim stopniom tortur, dotyczących jego współników. [[Potrzebne źródło](#)]

Między innymi torturom poddano Grandiera „butowi”. _____

Egzekucja _____



Ta sekcja wymaga dodatkowych cytatów do [weryfikacji](#). Pomóż [ulepszyć ten artykuł](#) dodając [cytaty z wiarygodnych źródeł](#) w tej sekcji. Niepobrane materiały mogą zostać zakwestionowane i usunięte. Znajdź źródła: „[Loudun](#) [dobytek](#)” - [nowości](#) · [gazety](#) · [książki](#) · [uczone](#) · [JSTOR](#) (styczeń 2019 r.) ([Dowiedz się, jak i kiedy usunąć ten szablon wiadomości](#))

Grandier został przewieziony do Trybunału Sprawiedliwości w Loudun. Odczytawszy mu wyrok, usilnie błagał pana de Laubardemont i innych komisarzy o złagodzenie surowości wyroku. Pan de Laubardemont odpowiedział, że jedynym sposobem skłonienia sędziów do złagodzenia kar jest natychmiastowe ujawnienie jego współników. Jediną odpowiedzią, jakiej udzielił, było to, że nie miał współników.[4] _____

Ojcu Grandierowi obiecano, że będzie miał szansę przemówienia, zanim zostanie stracony, wygłoszenia ostatniego oświadczenia i że zostanie [powieszony](#) przed spaleniem akt miłosierdzia. Z szafotu Grandier próbował przemówić do tłumu, ale do [mnichów](#) wylewał duże ilości [wody święconej](#) w jego twarz, aby [nie było słycać](#) jego ostatnich słów. [10] Następnie, według historyka Roberta Rapleya, egzorcyista Lactance spowodował, że egzekucja odbiegała od zaplanowanego przebiegu akcji - rozwścieczony szyderstwami tłumu zebranego na egzekucję, Lactance zapalił stos pogrzebowy, zanim Grandier mógł zostać powieszony, pozostawiając go na spalenie żywy. [11] _____

Następnie kat przystąpił, jak zawsze, aby go udusić; ale płomień nagle buchnął z taką siłą, że lina zapaliła się, a Grandier padł żywy wśród płonącego drewna. _____

Posiadłości nie ustały po egzekucji ojca Grandiera; w rezultacie kontynuowano publiczne egzorcyzmy. W swoim podsumowaniu posiadłości Loudun, autor Moshe Sluhovsky donosi, że pokazy te trwały do 1637 roku, trzy lata po śmierci Grandiera: wspólnota], kiedy imiona Józef i Maria w cudowny sposób pojawiły się wyryte na lewym ramieniu des Anges”. [1] Osiągnąwszy swój pierwotny cel, Richelieu zakończył śledztwo w sprawie wydarzeń w Loudun. _____

[Ktoś kto?](#) twierdzą, że tak naprawdę to Jeanne des Anges powstrzymała publiczne egzorcyzmy. Jeanne rzekomo miała wizję, że zostanie uwolniona od [diabła](#) gdyby [odbyła](#) pielgrzymkę do grobu św. [Franciszka Salezego](#). Pojechała do [Annecy](#), Następnie _____

odwiedził kardynała Richelieu i króla [Ludwika XIII](#) w 1638; demony najwyraźniej zniknęły.

Analiza historyczna postu

W 1679 roku angielski filozof [John Locke](#) podsumował: „Historia opętanych przez zakonnice z Loudun [sic] była niczym innym, jak tylko pomysłem kardynała Richelieu mającym na celu zniszczenie Grandiera, człowieka, którego podejrzewał o napisanie przeciwko niemu książki, który został skazany za czary w tej sprawie i spalony za to. Sceną zarządzali kapucyni, a zakonnice dobrze płały swoje figle, ale wszystko było oszustwem.”[13]

[Aqénor de Gasparin](#) sugeruje, że wczesne tak zwane „demoniczne manifestacje” były w rzeczywistości żartami pętanymi przez niektórych studentów z internatem w celu przestraszenia niektórych zakonnice; a gdy sprawy potoczyły się naprzód, to kapelan Jean Mignon przedstawił imię Grandiera podatnym na sugestię zakonnicom.

[Michela de Certeau](#) przypisuje objawy zakonnice jako spowodowane jakimś zaburzeniem psychicznym, takim jak histeria, i postrzega wydarzenia w kontekście zmieniającego się klimatu intelektualnego XVII-wiecznej Francji. Opętanie pozwoliło mniszkom wyrazić swoje idee, obawy i obawy głosem innej osoby.[5] Wydarzenia w Loudun rozgrywały się przez wiele lat i przyciągnęły wiele uwagi w całej Francji. W tym sensie był to rodzaj teatru politycznego. Grandier służy jako kozioł ofiarny, który ma odwrócić ambiwalencję Loudunów dotyczącą centralnej władzy Paryża.

[Aldousa Huxleya](#), w swojej książce non-fiction, [Diabły z Loudun](#), argumentował, że oskarżenia zaczęły się po tym, jak Grandier odmówił zostania kierownikiem duchowym klasztoru, nieświadomy tego, że matka przełożona, siostra Joanna od Aniołów, miała obsesję na jego punkcie, widząc go z daleka i słysząc o jego seksualnych wyczynach. Według Huxleya siostra Jeanne, rozwścieczona jego odrzuceniem, zamiast tego zaprosiła kanonika Jeana Mignona, wroga Grandiera, na stanowisko dyrektora. Jeanne następnie oskarżyła Grandiera o użycie czarnej magii, aby ją uwieść. Inne zakonnice stopniowo zaczęły wysuwać podobne oskarżenia. Jednak Monsieur des Niau, radca w la Flèche, powiedział, że Grandier ubiegał się o to stanowisko, ale zamiast tego zostało ono przyznane kanonikowi Jeanowi Mignonowi, siostrzeńcowi Monsieur Trincant.

[Augustyna Calmeta](#), między innymi porównał tę sprawę do rzekomego opętania [Marthy Broissier](#) (1578), przypadek, który w swoim czasie wzbudził wiele uwagi. Porównanie to opiera się częściowo na okolicznościach towarzyszących incydentom, jak również na badaniach przedmiotowego mienia, z których wszystkie wskazują na posiadanie udawane, w przeciwieństwie do przypadków uważanych za bardziej uzasadnione, takich jak posiadanie [Mademoiselle Elizabeth de Ranfaing](#) (1621).[15] W swoim traktacie Calmet stwierdza, że przyczynami niesprawiedliwości popełnionej w Loudun była mieszanka ambicji politycznych, potrzeby uwagi i podstawowego pragnienia pozbycia się przeciwników politycznych. Calmet obwinia za tragedię w Loudun [kardynała Richelieu](#), główny minister Ludwika XIII i jego cel, jakim było zrujnowanie Urbaina Grandiera, Cure of Loudun.

Los Grandiera został prawdopodobnie przypieczętowany przez utrudnianie kardynała planu zburzenia fortyfikacji Loudun, w tym zamku Loudun. Rozbiórka, którą miał nadzorować Jean de Laubardemont, była częścią programu Richelieu polegającego na eliminacji twierdz hugenotów poprzez niszczenie lokalnych fortyfikacji.

Zarówno protestanci (hugenoci), jak i katolicy mieszkańcy Loudun byli przeciwni usunięciu ich murów obronnych, co pozbawiłoby ich ochrony przed [najemnikami](#) armie. Grandier powołał się na obietnicę króla, że mury Loudun nie zostaną zniszczone, co skutecznie uniemożliwiło Laubardemontowi zburzenie fortyfikacji. Laubardemont niezwłocznie zgłosił się do Richelieu z relacją o nieudanych egzorcyzmach, oszczerczej satyrze i utrudnianiu przez Grandiera planów Richelieu, wprawiając w ten sposób w ruch tragedię w Loudun i śmierć Grandiera . _____

media _____

- 1949r [powieść](#) zatytułowana [Drömmar om rosor och eld](#) przez szwedzkiego [autora Eyvinda Johnsona](#) opowiada [historię procesu Urbaina Grandiera](#), proboszcza miasta, który był torturowany i spalony na stosie w 1634 r. Oskarżono go o zмовę z [diabłem](#) i uwiódł cały klasztor zakonnicy.
- Rok [1952](#) Książka zatytułowana [Diabły z Loudun](#) przez [Aldousa Huxleya](#) opowiada tę samą historię. • [Johna Whitinga](#) 1961 sztuka teatralna [Diabły \(sztuka\)](#), na zlecenie [Sir Petera Halla](#) dla [Królewskiej Kompanii Szekspirowskiej](#), powstał na podstawie powieści Aldousa Huxleya. • Polski film [Matka Joanna od Aniołów](#) z 1961 roku był luźno oparty na wydarzeniach z Loudun. Scenariusz powstał na podstawie noweli [Jarosława Iwaszkiewicza](#).
- [Krzysztofa Pendereckiego](#) 1969 opera [Diabły z Loudun \(Die Teufel von Loudun\)](#), którego premiera odbyła się w [Operze w Hamburgu](#), był oparty na powieści Huxleya i sztuce Whitinga.
- [Kena Russella](#) Film [Diabły](#) z [1971 roku](#) został oparty na powieści Huxleya i Whitinga grać.
- De Duivels van Loudun (1970) piosenka [Louisa Neefsa](#). [19]

Urbain Grandier (1590-18 sierpnia 1634) był [francuskim katolikiem](#) księdza spalonego [na stosie](#) po skazaniu za [czary](#), po wydarzeniach z tak zwanych „[posiadłości Loudun](#)”. Większość [współczesnych](#) komentatorów doszła do wniosku, że Grandier był ofiarą prześladowań motywowanych politycznie, prowadzonych przez potężnego [kardynała Richelieu](#).

Okoliczności procesu i egzekucji ojca Grandiera zwróciły uwagę pisarzy [Alexandre Dumas père](#), [Eyvinda Johnsona](#), [Aldousa Huxleya](#) i dramaturga [Johna Whitinga](#), filmowca [Ken Russell](#), [kompozytorzy](#) tacy jak [Krzysztof Penderecki](#) i [Petera Maxwella Daviesa](#), a także historyk [Jules Michelet](#) i [różni uczeni europejskiego czarownictwa](#). _____

życie _____



Église Sainte-Croix de Loudun

Grandier uczęszczał do [jezuitów](#) kolegium La Madeleine w [Bordeaux](#). Jego wujek był księdzem, który miał pewne wpływy wśród tamtejszych jezuitów. Mieli prawo mianowania [proboszcza](#) dla

Kościół Saint-Pierre-du-Marche w Loudun, aw 1617 wybrał Grandiera. Mieli także prawo nadania imienia [kanonikowi do kolegiaty](#) Kościół Sainte Croix, również w Loudun, i do tego też został powołany Grandier. Tym samym jako najstarszy syn mógł utrzymać owdowiałą matkę i rodzeństwo. To, że powinien otrzymać oba cenne stanowiska zamiast lokalnego kandydata, wywołało pewną niechęć. Oba [beneficjum](#) należał do [diecezji Poitiers](#).

Gdzieś około 1629 lub 1630 roku Philippa Trincant, córka Louisa Trincanta, prokuratora królewskiego i przyjaciela Grandiera, urodziła syna. Powszechnie podejrzewano, że ojcem był Grandier. Uważa się również, że miał intymne stosunki z wieloma kobietami.

Zarzuty czarów

W 1632 r. grupa sióstr z tutejszych [urszulanek](#) klasztor oskarżył go o to, że rzucił na nich urok, wysyłając demona [Asmodai](#), między innymi do popełniania z nimi złych i zuchwałych czynów. [Aldousa Huxleya](#), w swojej powieści non-fiction [Diabły z Loudun](#) argumentował, że oskarżenia zaczęły się po tym, jak Grandier odmówił zostania [kierownikiem duchowym](#) klasztoru, nie wiedząc, że [Matka Przełożona, Joanna des Anges](#), miał obsesję na jego punkcie po tym, jak zobaczył go z daleka i usłyszał o jego seksualnych wyczynach. Według Huxleya matka Jeanne, rozwścieczona jego odrzuceniem, zaprosiła zamiast tego [kanonika Jeana Mignona](#), wróg Grandiera, aby zostać reżyserem. Jeanne następnie oskarżyła [Grandiera o używanie czarnej magii](#) uwieść ją. Inne zakonnice stopniowo zaczęły wysuwać podobne oskarżenia. Jednak Monsieur des Niau, radca w la Flèche, powiedział, że Grandier ubiegał się o to stanowisko, ale zamiast tego zostało ono przyznane kanonikowi Jeanowi Mignonowi, siostrzeńcowi Monsieur Trincant.

Arcybiskup [Bordeaux](#) interweniował i nakazał sekwestrację zakonnice, po czym wydawało się, że przypadki opętania ustały.

Richelieu



[kardynała de Richelieu](#) przez [Philippe'a de Champaigne'a](#) (1642)

Grandier zyskał wrogość potężnego [kardynała Richelieu](#), główny [minister Francji](#). Kontynuując wysiłki na rzecz konsolidacji i centralizacji władzy, Korona nakazała zburzenie murów wokół Loudun. Ludność miała co do tego wątpliwości, czy zachować mur, czy też polegać na ochronie rządu centralnego. Grandier wspierał tych, którzy chcieli zachować mury. Ponadto Grandier nie tylko napisał książkę atakującą dyscyplinę [celibatu duchownych](#), [5] napisał też zjadliwą satyrę na kardynała.

Mniej więcej w czasie oskarżeń sióstr, M. Jean de Laubardemont, krewny Matki Przełożonej klasztoru [Loudun](#), [potrzebne źródło] został wysłany do rozbiórki wieży miejskiej. Uniemożliwiła mu to milicja miejska i po powrocie do [Paryża](#) poinformował o stanie rzeczy w Loudun, w tym o niedawnych zamieszkach w klasztorze urszulanek. W listopadzie 1633 Laubardemont otrzymał zlecenie zbadania sprawy. Grandier został aresztowany i osadzony w więzieniu w [Angers](#). Laubardemont wrócił do Paryża, gdzie listy [popierające](#) Grandiera

od Bailly of Loudun do Prokuratora Generalnego Parlamentu, stwierdzające, że posiadanie było „oszustwem”, zostały przechwycone.

próba

Laubardemont powrócił do Loudun z dekretem Rady z dnia 31 maja 1634 r., potwierdzającym wszystkie jego uprawnienia i zakazującym [parlamentowi](#) i wszystkim innym sędziom ingerowania w tę sprawę oraz zakazania wszystkim zainteresowanym stronom wnoszenia apelacji pod karą grzywny w wysokości pięciuset liwrow.

Grandier, który był przetrzymywany w więzieniu w Angers, wrócił do Loudun. Zarówno przesłuchanie świadków, jak i [egzorcyzmy](#) Urszulanek [kontynuowano](#). Po torturach Grandiera [[potrzebne źródło](#)] wprowadzono dokumenty rzekomo podpisane przez niego i kilka [demonów](#) jako dowód, że zawarł [diaboliczny pakt](#). Nie jest jasne, czy Grandier [napisał lub podpisał](#) pakt pod przymusem, czy też zostały sfałszowane.

Grandier został uznany za winnego i skazany na śmierć. Sędziowie, którzy skazali Grandiera, nakazali postawienie go na „[nadmierzalne pytanie](#)”, forma tortur, która zwykle, ale nie natychmiast, była śmiertelna i dlatego była stosowana tylko wobec tych ofiar, które miały zostać stracone wkrótce potem. Ponadto Grandier został poddany formie hiszpańskiego [buta](#), [[potrzebne źródło](#)] żelazne [imadło](#) [wypełniony kolcami](#), który został [doprowadzony](#) do czerwonego ognia, a następnie przykładany do łydek i kostek, aby roztrzaskać kości. Pomimo tortur Grandier nigdy nie przyznał się do czarów. Następnie został spalony żywcem na stosie.

Istnieje wiele teorii dotyczących przyczyny „posiadłości” Loudun. Jednym z najbardziej prawdopodobnych wyjaśnień jest to, że cała sprawa została zaaranżowana przez Richelieu. Huxley w swojej książce [Diabły z Loudun](#) (1952) oraz w [filmowej wersji książki Huxleya Kena Russella](#) (1971) twierdzili, że początkowe oskarżenia skierowane przeciwko Grandierowi przez zakonnice z klasztoru Loudun były częścią przypadku [zbiorowej hysterii](#).

[Augustyna Calmeta](#), między innymi porównał tę sprawę do rzekomego opętania [Marthy Broissier](#) (1578), który był wówczas szeroko rozpowszechniany. Ta krytyka była częściowo spowodowana faktem, że okoliczności związane z incydentami i badania przedmiotowego posiadania wykazują więcej oznak udawanego posiadania niż w bardziej uzasadnionych przypadkach, takich jak posiadanie Mademoiselle Elizabeth de [Ranfaing](#) (1621).[6] W jego Traktacie stwierdza się, że przyczyny [niesprawiedliwości popełnionej w Loudun](#) były mieszanką ambicji politycznych, potrzeby uwagi i podstawowego pragnienia pozbycia się przeciwników politycznych. Sprawa Loudun miała miejsce za panowania [Ludwika XIII](#); [kardynała Richelieu](#) jest oskarżony o spowodowanie tej tragedii, aby zrujnować Grandiera, [proboszcza Loudun](#), za napisanie [ostrej satyry](#) przeciwko niemu.

Diaboliczny pakt



Pakt po łacinie wstecznej



Łaciński [Wikiźródła](#) zawiera oryginalny tekst powiązany z tym artykułem:

[pactum foederis Urbani Grandieri](#)

Jednym z dokumentów przedstawionych jako dowód podczas drugiego procesu Grandiera jest diaboliczny pakt napisany po łacinie i najwyraźniej podpisany przez Grandiera. Inny, który wygląda na nieczytelny, jest zapisany od tyłu, po łacinie ze skrótem skryby, i od tego czasu został opublikowany i przetłumaczony w wielu książkach o czarach. Ten dokument zawiera również wiele dziwnych symboli i został podpisany przez kilka demonów, w tym [Szatana](#) sam.[8] Odszyfrowany i przetłumaczony na język angielski brzmi:

My, wpływowy [Lucyfer](#), młody [Szatan](#), [Belzebub](#), [Lewiatan](#), [Elimi](#), i [Astaroth](#), razem z innymi przyjęliśmy dziś pakt przymierza Urbaina Grandiera, który jest nasz. A jemu obiecujemy miłość kobiet, kwiat dziewic, szacunek monarchów, zaszczyty, żądze i moce.

Będzie uprawiał nierząd przez trzy dni; karuzela będzie mu droga. Raz w roku ofiaruje nam pieczęć krwi pod stopami, zdepcze rzeczy święte kościoła i zada nam wiele pytań; z tym przymierzem będzie żył szczęśliwie przez dwadzieścia lat na ziemi ludzkiej, a później dołączy do nas, by grzeszyć przeciwko Bogu.

Związani w piekle, w radzie demonów.

Lucyfer Belzebub Szatan

Astaroth Lewiatan Elimi

Pieczęcie umieścili [Diabła](#), pana i demony, księżęta pana.

[Baalberith](#), pisarz.

[Polowanie](#) na Aferę Demonów, zwany także opętym romansem Loudun, jest czarownicą

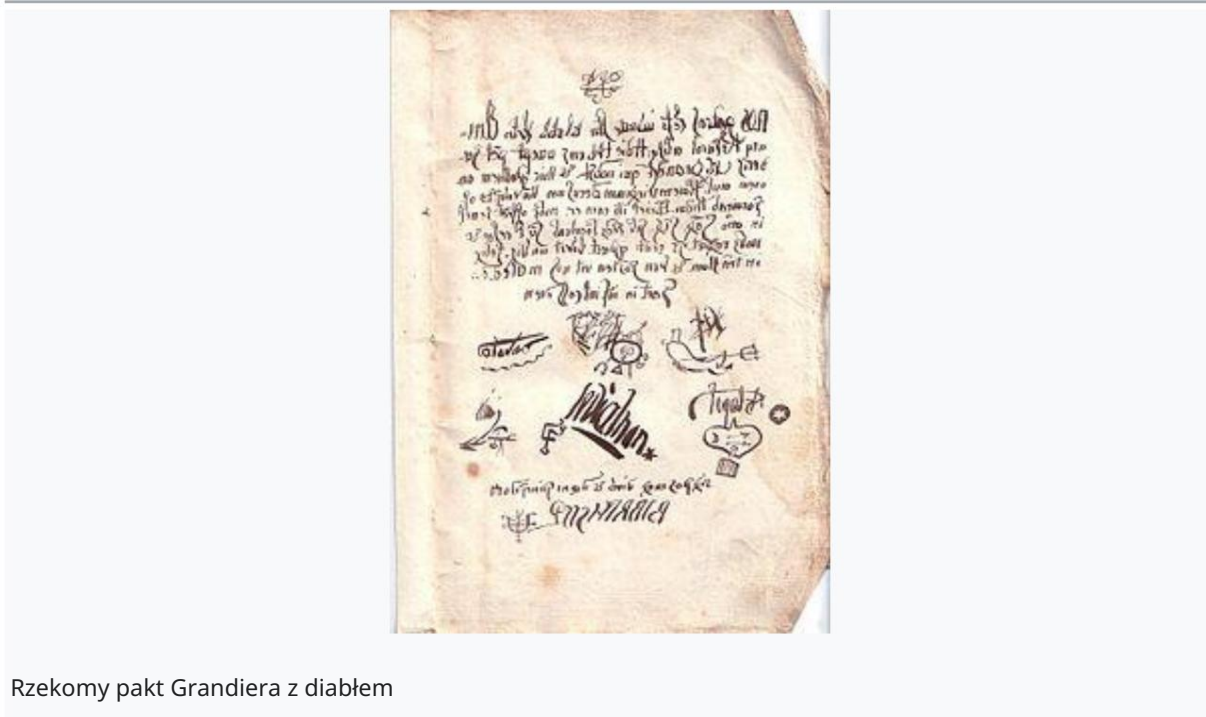
[Loudun](#) zapoczątkował [kardynał Richelieu](#) w 1630 roku przeciwko [katolickiemu księdzu Urbainowi Grandierowi](#) miasto [Loudun](#) we Francji.

Oskarżony o zawarcie [paktu z diabłem](#) klasztoru, ksiądz widzi, że siostry wymieniają jego imię [urszulanek opętanego przez diabła](#) podczas napadów delirium.

W ramach wielkiej fali opętania demonicznych (takich jak [opętania Aix-en Provence](#) od 1609 do 1611 r. [posiadłości Louviers](#) od 1642 do 1647 i [te z Auxonne](#) od 1658 do 1663), wszystkie te przypadki dotyczą przypadków opętania miejskiego (podczas gdy czary są raczej zjawiskiem wiejskim) przez mniszki tego samego zakonu, urszulanki. Świadczą one z jednej strony o podboju Kościoła [katolickiego](#) w kontekście [kontrreformacji](#) z drugiej strony do zmiany mentalności [we Francji](#), w szczególności wśród „[anty-opesjonistów](#)” lub wśród sędziów, którzy przestali wierzyć we wszechmoc Szatana wśród ludzi i odrzucają to polowanie na czarownice, i wreszcie politycznej manipulacji zaaranżowanej przez Richelieu, który w imię [racji stanu](#), rozpowszechnił pogłoskę o [rzekomych](#) czarach w celu wyeliminowania libertyńskiego księdza uznanego za zbyt bliskiego [protestantom](#).

Ta [diabelska sprawa w Loudun](#) wywołał „uwolnienie” tłumów po spektaklu egzorcystów i wzbudził obfitą literaturę polemiczną.

Historia [[edytuj](#) | [zmodyfikować kod](#)]



Rzekomy pakt Grandiera z diablem

W nocy 21 września 1632 r. [w domu urszulanek klasztor w Loudun](#) podprzeorysza, matka [Monique](#), [rozpoznaj głos i zobacz](#) siostra de Colombiers i siostra Marthe de [superior Jeanne des Anges](#), Sainte cień przeora Moussauta, ich spowiednika, który zmarł kilka miesięcy wcześniej w czerwcu 1631 roku.

23 września czarna kula nagle przecina ich refektarz. Na mszy trzy kobiety, ogarnięte konwulsjami, zaczynają robić okropne miny, obrażać Boga, wykrzykiwać bluźnierstwa i wypluwać hostię.

Szaleństwo następnie zyskuje czternaście innych sióstr Urszulanek. W kolejne noce inne zakonnice w klasztorze twierdzą, że widzą tego samego ducha. Przestają karmić. Mimo złej pogody zaczynają biegać półnagie po dachach klasztoru lub wspinać się po gałęziach drzew. 11 października twierdzą, że rozpoznają w tym duchu miejskiego księdza [Urbaina Grandiera](#) których oskarżają o [wulgaryzmy](#), [lubieżne postawy](#), próby [dotykania seksualnego](#) i zaczarowania ich 1. Przeorysza Joanna [des Anges](#), [bardzo](#) poruszona odmową Urbaina Grandiera zostania spowiednikiem wspólnoty, wyjawiała nieskromne sny księdzu, kiedy go nigdy nie widziała. Mówi się, że inne zakonnice zakochały się w nim, wdychając zakłętą różę.

[Urbana Grandiera](#) opublikował brutalną broszurę przeciwko Richelieu: Lettre de la Cordelière de la Reine Mère à M.de Baradas. Ponadto stanowczo sprzeciwiał się zniszczeniu murów miejskich

zamówiony przez [Ludwika XIII](#) i jego premiera, kardynała Richelieu. Rzeczywiście, liczące 14 000 mieszkańców miasto było domem dla dużej liczby protestantów. [Henryk IV](#) pozwolił im mieć ufortyfikowane miejsca, ale mury niektórych z tych miast zostały zniszczone. [Urbana Grandiera](#) stał się sędzią z Bordeaux, wysłanym do nadzorowania prac [rozbiórkowych](#), [Jeanem Martinem](#), [baronem de Laubardemont](#). Co więcej, Richelieu w tym czasie budował swoje [miasto](#), [bardzo blisko](#), a [Urbain Grandier](#) chciał zapobiec przeniesieniu solniczek Loudun do tego nowego miasta. [W grę wchodziła](#) także tolerancja Urbana Grandiera wobec protestantów i jego krytyków. Ponadto miał reputację uwodziciela. Jego eskapady były znane i potępiane. Dwie młode dziewczyny z Loudun zaszły w ciążę dzięki jego pracy i jedna z nich mieszkała z nim. Biskup wydał mu zakaz udzielania sakramentów. W końcu miasto Loudun nawiedziła epidemia [dżumy](#), na początku 1632 2 ofiar, więcej niż jeden mieszkaniec na czterech, i terroryzował ludność 3 Ojciec Mignon, kapucyn, bliski [księdzu Józefowi](#), główny doradca okultystyczny kardynała Richelieu, wspomagany przez oświeconego [kanonika](#) parafii [Saint-Jacques de Chinon](#) Pierre Barré, przeprowadzał liczne [egzorcyzmy](#) [siostr](#), [najpierw](#) dyskretnie, potem publicznie, - , co spowodowało 3700 eksponując opętanie na oczach ludności i coraz liczniejszej publiczności. Trwały kilka miesięcy, - .

a czasem kilka lat. Szukali też paktu z [diabłem](#) [podpisany przez Urbain](#) Grandiera; próbowaliśmy nawet znaleźć [znak](#) [Diabła \(en\) na](#) ciałach siostr, które w tym celu zostały [rozebrane](#) i ogolone. [Próbowaliśmy znaleźć niewrażliwy](#) , ksiądz obszar na ich ciałach, dowód kontaktu z [pazurem demona](#) 4. Rzeczywiście, według książki napisanej w 1580 roku przez [Jeana Bodina](#) słynnego uczonego i prawnika z Angevin, którego książka *La démonologie des sorciers* była autorytatywna na początku XVII wieku w przypadku opętania przez demona trzeba było szukać punktu niewrażliwości. przez które [demon lub demony](#) wnikały w ciała swoich ofiar. Jeśli więc igła wbita w ten punkt [nie powodowała bólu](#) ani krwawienia, ksiądz egzorzysta miał dowód opętania.

Siostra z klasztoru, która powiedziała, że została opętana przez demona [Astarotha](#) , porzucił [nazwę Urbain](#) Grandier 5 . Zbuntowany i zjadliwy duch, ojciec Grandier miał wielu wrogów, zwłaszcza kanonika Mignon, kierownika duchowego Joanny i siostrzeńca prokuratora królewskiego, a także radcę stanu [Jeana Martina de Laubardemonta](#), spokrewnionego z jedną z [siostr](#) . halucynacja, panno de Dampierre 3

Laubardemont, który już w przeszłości musiał badać przypadki czarów w Béarn, zebrał sprawę przeciwko temu księdzu, który sprzeciwił się woli króla, w mieście zdobytym dla Reformacji. Po soborze, któremu przewodniczył król Francji, [30 listopada 1633 r.](#) sędzia otrzymał polecenie formalnego zbadania Urbaina Grandiera. Zostaje [powołana specjalna komisja](#) złożona z 12 sędziów; przewodniczy mu Laubardemont. Wyrok wydany przez ten sąd wyjątkowy jest bez możliwości odwołania się do parlamentu paryskiego, do którego należał Loudun, i tym samym podkreśla wolę władzy królewskiej, by uciszyć tego oponenta.

6 grudnia 1633 roku zostaje aresztowany Urbain Grandier. Podczas przeszukania jego domu zostaje zajęty rękopis jego „Traktatu o celibacie księży”, który będzie częścią materiału dowodowego prokuratury 6 . Urbain Grandier napisał ten tekst w nadziei, że ożeni się z Madeleine de Brou, gorliwą katoliczką, w której się zakochał 7 . W Loudun Grandier jest przesłuchiwany przez ojca Mignon. Przedstawia się przeprowadzone ekspertyzy, dokumenty (w szczególności pakt z diabłem podpisane przez oskarżonego) oraz zeznania potwierdzające jego winę, odrzuca się zaś opinie biegłych sprzecznych. W lipcu 1634 r. komisja zbiera się w celu zbadania 4000 stron instrukcji. Najpierw uniewinniony przez [trybunał kościelny](#) Urbain Grandier został przesłuchany i skazany na [stos 18 sierpnia 1634 r.](#) pomimo wycofania się z oskarżeń siostr i nadal przysięgając, że jest niewinny. Tortury _ Sesja prowadzona przez [księdza Lactantiusa](#) jest okrutna dla ofiary, której nogi są ściskane aż do zmiżdżenia kości i szpiku [kostnego](#). [Urbain Grandier](#) kilka razy zemdlał, ale nie wyparł się swojego Boga i nadal głosił swoją niewinność 8 . Został stracony po publicznej [pokucie](#) i dalszych torturach tego samego dnia 5 na Place [Sainte-Croix](#) 9 . Jego gehennie na Rynku towarzyszyło 6000 osób z miasta i okolic. Wkrótce potem chirurg Maunourry, który szukał punktów nieczułości na ciele księdza, oraz ojciec Laktancjusz, który go torturował, ogarniają wyrzuty sumienia i popadają w błąd 10



Egzekucja Urbaina Grandiera, wg ryciny z Poitiers z 1634 r.

Kryzysy opętań potrwały do 1637 r., w szczególności te związane z przeoryszą Joanną des Anges. W czerwcu 1637 roku kapucyjni zostali zepchnięci na stronę [jezuitów](#). Jeden z nich próbował go egzorcyzmować. Ten [jezuita, Jean Joseph Surin](#) dokładnie opisuje ataki demonów, [którym musiał się poddać](#): , opisał swoją walkę w swoich wspomnieniach, gdzie on perwersyjne sugestie, obsesje, gwałtowne impulsy, poczucie winy i potępienia. Joanna des Anges stopniowo się zmieniła. Stała się pobożna, wręcz mistyczna. Uchodziła wtedy za świętą i miała czynić cuda. W 1638 roku została podarowana parze królewskiej (Ludwikowi XIII i Annie Austriaczce) i Richelieu przez [Jeana Martina de Laubardemont](#) .

Aby zrozumieć tę sprawę, wymieniono kilka obowiązków: [Siostra Jeanne des Anges](#) , [dotkniętych fizycznymi deformacjami](#), czyniącymi ją niezdolną do małżeństwa, oskarżyłaby z [zazdrości](#) , Urbaina Grandiera, uwodzicielskiego księdza (który odrzucił zaproponowaną mu przez nią posadę spowiednika swojej wspólnoty, zanim odłożył swój wybór, bez wątpienia celowo na Canon Mignon)? [Współczesna psychologia](#) tezy uważają ją za cierpiącą na [histerię](#) albo [schizofrenia](#) .. Czy zakon urszulanek był zainteresowany tą sprawą? [Uznana za opętana, każda wspólnota religijna](#) otrzymuje od króla dużą pensję, aby [zrekompensować jej złą reputację](#). Niektóre siostry zarzucają kanonikowi Mignonowi, że mocno podlegał je do oskarżenia księdza. Królewski komisarz wysłany przez Richelieu, Jean Martin de Laubardemont, zdaje sobie sprawę z tego, że po tej sprawie nawróciło się wielu [hugenotów](#) . Do miasta Loudun napływa wielu podróżnych, zarówno francuskich, jak i zagranicznych, łatwowiernych lub niedowierzających, zmieniając handel miasta [11](#)

Francuskie sądy nie wykluczały wiary w czary aż do ostatniej jednej [trzeciej XVII wiek](#) _ _ _ .

Joanna des Anges



Z Wikipedii, wolnej encyklopedii

Joanna des Anges



Portret Siostry Marie Ieanne des Anges, urszulanki, zmarłej 29-go.

Ianviera 1665.

Urodzić się

2 lutego 1602

[Cozes](#)

Zmarł

29 stycznia 1665 (w wieku 62)

[Loudun](#)

Zawód

[Siostra urszulanka](#)

Jeanne des Anges , znana również jako Jeanne de Belcier (2 lutego 1602-29 stycznia 1665), była francuską [zakonnica urszulankami](#) w [Loudunie](#), Francja. Została matką przełożoną klasztoru w młodym wieku, ale jest pamiętana głównie jako centralna postać w przypadku [opętanych z Loudun](#) w 1632 r., co po [procesach o czarownice](#) doprowadziło do [spalenia na stosie](#) księdza [Urbaina Grandiera](#) dwa lata później.

Wczesne życie ____

Jeanne de Belcier urodziła się w [Cozes](#) w 1602 r. córka Louisa de Belcier, barona de Cozes i Charlotte de Goumard. Wypadek w dzieciństwie pozostawił ją na zawsze niepełnosprawną i trafiła pod opiekę ciotki u [benedyktynów](#) opactwo [Sainte-Marie-des-Dames](#). Uznając, że życie benedyktyńskie jest zbyt ciężkie, wróciła do domu po śmierci ciotki. W 1622 wstąpiła do klasztoru urszulanek de Poitiers. Rok później złożyła śluby zakonne, przyjmując imię zakonne Joanna des Anges. W 1627 r. przeniosła się do nowego klasztoru urszulanek w Loudun, a wkrótce potem została jego matką przełożoną, być może ze względu na swoją wysoką pozycję społeczną[1].

Loudun

Ojciec Urbain Grandier był już wówczas proboszczem w Saint-Pierre du Marché w Loudun. Był ważną postacią z potężnymi przyjaciółmi, ale wcześniej był zamieszany w skandale i kontrowersje. Jeanne była nim zafascynowana seksualnie, pisząc w swojej autobiografii: „Kiedy go nie widziałam, płonęłam z miłości do niego, a kiedy mi się przedstawił [...] Brakowało mi wiary, by zwalczyć nieczyste myśli i ruchy, które odczuwałam”.[1]

Nieświadomy tego, że siostra Jeanne miała obsesję na jego punkcie, Grandier odrzucił zaproszenie, by zostać kierownikiem duchowym klasztoru po śmierci ich byłego kierownika duchowego, ojca Moussault. Następnie w 1632 r. Siostra Jeanne stwierdziła, że ukazał się jej widmowy obraz Grandiera, uwiódł ją i odebrał jej „to, co ślubowała zachować dla swojego niebiańskiego męża Jezusa Chrystusa”. Mniej więcej w tym samym czasie inne siostry zaczęły skarżyć się na niespokojne noce i na widok upiornych mężczyzn, w tym Moussaulta i Grandiera, poruszających się po budynku.[1]

Pod [egzorcyzmami](#), zakonnice oskarżyły Grandiera o spowodowanie ich [opętania](#). Po dokładniejszym zbadaniu okazało się, że ponad dwa tuziny z nich były „zaczarowane, opętane lub opętane”, ale żadna nie była w takim stopniu, jak siostra Jeanne, o której mówiono, że jest dotknięta siedmioma demonami. W klasztorze iw okolicach miasta odbywały się egzorcyzmy, które trwały przez kilka lat z udziałem siostry Joanny. Grandier został aresztowany i przesłuchany przed sądem kościelnym, który go uniewinnił. Jednak Grandier miał potężnego wroga, a [kardynał Richelieu](#), [Sprawą zainteresował się premier Francji](#). Nakazał, aby jego specjalny wysłannik przeprowadził nowy proces o czary. Pomimo wycofania skargi przez siostrę Jeanne i zakonnice, Grandier został skazany, torturowany i skazany na [śmierć przez spalenie](#) na stosie.[1]

media

Pewnego razu siostra Jeanne przejawiała objawy [cięży fałszywej](#), a to i posiadłości Loudun były przez lata szeroko dyskutowane. Mówi się, że w 1635 roku siostra Jeanne została naznaczona krzyżem na czole, który krwawił nieustannie przez trzy tygodnie. Kilka autorytetów doszło do wniosku, że manifestacje te były wynikiem [histerii](#) w przypadku siostry Jeanne i [masowej histerii](#) w przypadku [innych zakonnice](#).^{[2][3]}

Jeanne des Anges napisała autobiograficzną relację ze swojego życia^[4] oraz film w reżyserii [Jerzego Kawalerowicza](#) i zatytułowany [Mère Jeanne des Anges](#) ukazał się w 1961 roku, z udziałem [Lucyny Winnickiej](#), [Mieczysław Wojt](#) i [Anny Ciepielewskiej](#).^[5]

[Kena Russella](#) film [Diabły jest](#) również oparty na wydarzeniach, choć jeszcze bardziej luźno.

Historia Loudun

W 1632 roku w mieście Loudun w Turenii niejaki Grandier, prosty człowiek, odważył się przeciwstawić wielkiemu kardynałowi de Richelieu. Ta kłótnia doprowadzi do jednej z największych niesprawiedliwości i manipulacji XVII wieku!

Mężczyzna o wielkim sercu - przynajmniej w stosunku do kobiet! - lubi zabiegać; on kocha kochać. Urbain Grandier miał wspaniałe cechy jako mówca i wygląd, który bardzo podobał się damom tamtych czasów.

Później został mianowany proboszczem parafii Loudun. Jednak jego szczerość i rozwiążłość przysporzyły mu wielu wrogów, ponieważ nie ukrywał swoich myśli, a jego myśli niepokoiły niejednego.

Napisał m.in. traktat o celibacie księży, temat skrajnie tabu i piętnowany przez Kościół, oraz pamflet przeciwko Richelieu: "Szewc z Loudun".

Jego główny problem pochodził od Mignon: Grandier nie znalazł nic lepszego niż zapłodnienie młodej damy spokrewnionej z Mignon, dyrektorem klasztoru św. Urszulanek, zwanego klasztoru urszulanek. Mignon, w towarzystwie królewskiego prawnika i dwóch ludzi z ludu, oskarżył Grandiera o zbezczeszczenie Kościoła i dokonanie tego poprzez cudzołóstwo w jego murach. Wkrótce historia nabrała rozpędu i pojawiły się pogłoski, że Grandier wykorzystywał wiele kobiet w Kościele.

Klasztor urszulanek był bardzo prostym miejscem, gdzie życie było bardzo ciężkie, gdzie oczywiście nie było mieszania. Ale ta wymuszona abstynencja i blask Grandiera w tym małym miasteczku wywołały u młodych Urszulanek tęsknotę nie do pokonania, które wkrótce wpadły w półhisterię i zobaczyły, jak Grandier nawiedza ich sny. (por. Lista osób opętanych, przeklętych w aferze diabłów z Loudun, z imionami demonów i miejscem ich zamieszkania).

Grandier jest bardzo popularny i nigdy nie postawił stopy w klasztorze zakonnicy, jednak widzą go w snach i mają obsesję na punkcie jego obecności. Najbardziej dotknięta jest siostra Jeanne zwana Des Anges, to od niej wszystko się zaczęło i wszystko się skończy...

Mieszczanie Loudun widzą w nim zbyt wielką ambicję; kapucyni potępiają jego broszurę przeciwko Richelieu.

Przypadkowo (?) sieur de Laubardemont, komisarz Richelieu, przybył na miejsce w 1633 r., aby zniszczyć fortyfikacje miasta, czemu Grandier gwałtownie się sprzeciwił. Co więcej, słyszy o kryzysach zakonnicy: wyją, bluźnią, mówią przekleństwa...

Po powrocie do Paryża podejmuje się zbadania sprawy, a po przyjeździe korzysta z pełnych uprawnień oferowanych przez kardynała, by położyć kres nieładowi panującemu w tym mieście.

Już następnego dnia po jego przybyciu Grandier został aresztowany, przeszukano jego dom, ale nie znaleziono żadnych dowodów.

W styczniu 1634 zbiera zeznania i oskarżenia. Od 4 do 11 lutego Grandier był przesłuchiwany, ale zaprzeczył oskarżeniu o czary, a następnie odmówił odpowiedzi na zadane mu pytania.

Zakonnice były poddawane egzorcyzmom bez rezultatu przez około rok, wszystkie egzorcyzmy są publiczne, wiele osobistości tamtych czasów przyjdzie zobaczyć się z opętanymi w Loudun, niektóre kryzysy są oburzające: cała „zgnilizna świata” wykrzykuje usta urszulanek, kobiet Bożych w zasadzie (!), ludność jest oburzona i Laubardemont jest zobowiązany do opublikowania tego zarządzenia:

„Jest bardzo wyraźnie zabronione, aby jakkolwiek osoba, bez względu na cechy lub stan, oczerniała lub w inny sposób podejmowała się mówienia o zakonnicach i innych osobach z Loudun, dotkniętych złymi duchami, ich egzorcyzmach lub tych, którzy uczestniczą, czy to w miejsce egzorcyzmów lub gdzie indziej, w jakikolwiek sposób i w jakikolwiek sposób, karę w wysokości dziesięciu tysięcy funtów grzywny i inną wyższą sumę oraz karę cielesną, jeśli sprawa się tam nie powiedzie; oraz aby „nikt nie powoływał się na przyczynę ignorancji, niniejsze zarządzenie zostanie odczytane.

Sporządzono w Loudun, 2 lipca 1634 r.

Egzorcyzmy, które początkowo odbywały się w tym samym czasie dla wszystkich zakonnicek, stopniowo stanęły się egzorcyzmami indywidualnymi na prośbę Grandiera, świadomego, że ta maskarada polega jedynie na doprowadzeniu go do upadku.

Skruszona siostra Claire wyznała, że to wszystko było kłamstwem, ale według sędziów i wrogów Grandiera były to słowa Demona, chcącego chronić jednego ze swoich najbardziej żarliwych popieczników! Laubardemont wydał wyrok, w którym nakazał konfrontację Grandiera i urszulanki (por. konfrontacja grandier i urszulanek). Grandier, która wiedziała, że urszulanki nigdy go nie widziały, poprosiła, aby zaproponowano siostrom czterech księży ubranych na jej własny sposób, aby mogła rozpoznać czarownika:

8 lipca rozpoczyna się proces Grandiera: nie trzeba długo czekać na pytanie Grandiera w obliczu odmowy przyznania się przez niego do pokrewieństwa z diabłem, blizna na jego kciuku będzie jednym z dowodów, ponieważ została wykonana podpisać „Pakt Demona”! Rzeczywiście wiele dokumentów zostało przedstawionych jako szatańskie pakt (listy, pakt...) służące jako dowód potępienia Grandiera. Części przywieźli podwładni Laubardemonta.

18 sierpnia o piątej rano sędziowie skazują Grandiera na stos: zostanie przywiązany do pała, uduszony zawiązanym sznurem, a na końcu spalony.

Przed wszystkim zostanie poddany Kwestii, a w szczególności butom, torturom stosowanym przez kapucynów w Loudun, gdzie zwyczajem było wiązanie dwóch drewnianych desek i zaciskanie nóg ofiary między deskami. Następnie wbijano kliny, łamano nogi, kliny przechodziły przez kości i łamały je; kiedy deski zostały poluzowane, odłamki kości poleciały na ziemię.

Grandier miał o dwa rogi więcej niż wielcy przestępcy! Nie przyznał się jednak: ciągnięto go po całym mieście, rzucano przed klasztor św. Urszulanek, a następnie prowadzono na stos. Poprosił o spowiednika augustianów, którego odmówiono i przez trzy godziny kazano mu podpisać spowiedź, czego nie uczynił. Chciał wygłosić oświadczenie do ludzi, ale wiadro wody święconej uderzyło go w twarz, uniemożliwiając mu wymówienie słów. Mnich idzie dać mu pocałunek przebaczenia, Grandier woła: „Oto pocałunek od Judasza!” a egzorcyści uderzyli go żelaznymi krucyfikami w twarz.

Ojciec Laktancjusz musiał jak zwykle zarządzić uduszenie, ale najpierw podpalił stos. W ten sposób został spalony żywcem! Kat chciał go udusić, ale sznur był już zawiązany.

Jego ostatnie słowa brzmiały: „W niebie jest sędzia, wzywam cię, abyś w ciągu miesiąca stawił się przed nim!”

Zmarł miesiąc później Grandier, kapucyn Tranquille, zmarł z kolei wkrótce potem na Satyriasisa.

Ale śmierć człowieka nigdy nikogo nie uzdrowiła, a wiele lat później opętania trwały. Aż Jeanne Des Anges, przełożona klasztoru, przechodzi od „opętanej” do „wybranej i wizjonerki Boga”.

Wyjaśnienie dotyczące dwóch opętanych siostr Jeanne Des Anges, przełożonej klasztoru i siostry Agnes, innej zakonnicy typowej dla rodzaju choroby, na którą cierpieli opętani.

Siostra Jeanne Des Anges:

przełożona klasztoru urszulanek

Opętany przez siedem diabłów, z których trzech zostało wygnanych w sobotę 20 maja 1634 roku:

Asmodée des Trônes; Aman Mocy; Grezil Tron.

Ich znakami startowymi były trzy otwory po prawej stronie.

Pozostałe 4 to:

Lewiatan Serafinów:

Lokalizacja: na środku czoła

Znak jego wyjścia: który obiecał zrobić krzyż Krwi na wspomnianym czole.

Behemot Tronów:

Lokalizacja: Żołądek

Podpisz przy wychodzeniu: Podnieś dziewczynę na wysokość dwóch stóp.

Dominacja Balaama Des:

Lokalizacja: druga po prawej stronie

Znak jego wyjścia: napisz jego imię na prawej dłoni dziewczyny, wryte na całe życie.

Izaakaron Mocarstw:

Umiejscowienie: pod ostatnim żebrem po prawej stronie.

Podpisz przy wychodzeniu : rozłup lewą rękę tak bardzo, jak zabiera gwóźdź.

Siostra Agnieszka:

Opętany przez cztery demony.

Asmodée Des Trônes:

Lokalizacja: w jego rezydencji pod sercem

Znak jego wyjścia : znak nakazany przez egzorzystę: zrób fleur-de-lis na lewej ręce, bo Demon nie chciał podpisać swojego wyjścia.

Berith Des Trones:

Lokalizacja: otwór żołądka

Znak wyjścia: zdjęcie jarmułki radcy stanu Monsieur de Laubardemont, komisarza Jego Królewskiej Mości, z piką i nie tylko w powietrzu na przestrzeń „Miserere”

Achaos des łuki:

Lokalizacja: lewa świątynia

Znak jego wyjścia: zrób serce zamiast jego siedziby.

Achap mocy:

Lokalizacja: środek czoła

Znak jego wyjścia: zrób kółko lub pierścień w tym samym miejscu jego zamieszkania.

Podczas opętania demon zostaje wytatuowany w określonym miejscu osoby. To miejsce jest albo wyznaczone przez samego demona podczas egzorcyzmów, albo zostaje odkryte podczas pytania, szczególnie okropnej sesji tortur, najczęściej używanym narzędziem był mandryn. Wygląda jak długopis naszych czasów: istnieje kilka rodzajów, pierwszy prosty, pozwala przeniknąć ciało, aby zobaczyć, czy dana osoba jest wrażliwa, czy nie, jeśli nie, demon zamieszkał w tej części ciała ; drugi ma spiczasty koniec i jest zwieńczony małą korbą, jeden kłuje, a następnie obraca korbą, co obejmuje obrót czubka, który obraca się w ciele oskarżonego.

Żadna część ciała nie została oszczędzona, osoba została całkowicie ogolona, a następnie przystąpiliśmy do skrupulatnego badania każdej części ciała, pieprzyków, znamion, oczu, genitaliów... Szczegóły dotyczące mitologii Demonów i ich religijnych atrybutów : zgodnie z powyższymi demonami:

Demony są sklasyfikowane w bardzo ścisłej hierarchii:

_ Moce, Trony, Panowania, Cnoty, Serafiny, Cherubiny,
Księstwa, Archaniołowie...

Rodzaj organizacji i przypisania specyficzne dla każdego demona.

Asmodeusz z tronu:

Demon żądy, sieje niezgodę i kusi piękne dziewczęta, według J. Weira jest silnym i potężnym królem, który ma trzy głowy, węzowy ogon, ognisty oddech. Przedstawia się na smoku.

Lewiatan Serafinów:

Wielki Admirał jest księciem kłamstw, jego wygląd jest różnorodny, morski potwór, morski wąż... Pomaga kłamstwom w egzorcyzmach i jest bardzo trudny do egzorcyzmowania.

Behemot Tronów:

Dumny, niezdarny, lubieżny i zakochany w kobietach, jest często przedstawiany pod postacią hipopotama.

Isaacaron Mocy:

Wierny Lewiatanowi, po śmierci Grandiera nadal opętał Joannę od Aniołów.

Lista zakonnic i świeckich opętanych, opętanych i oczarowanych w przypadku sprawy Grandiera.

Z imieniem Demonów, ich miejscem zamieszkania i śladami ich wyjść.

Ta lista została sporządzona przeze mnie na podstawie raportu w języku starofrancuskim.

Imiona ludzi lub imiona Demonów są pisane tak, jak są, a nie tak, jak są pisane dzisiaj.

(Termin „Trony” został zapisany w tekście „Throsnes”.)

Opętane zakonnice:

Siostra Joanna des Anges

Siostra Louise De Barbesier

Siostra Jeanne De Barbesier

Siostra Agnieszka

Siostra Claire De Sazilly

Siostra Elżbieta Bastard

Siostra Marta Monika

Obsesyjnie religijni:

Siostra Świętego Mikołaja

Siostra Setaficzna

Siostra Wcielenia

Anielska Siostra

Siostra Najświętszego Sakramentu

Siostra Maria Acher

Zniesławieni religijni:

Siostra Seraficka

Siostra Święta Anna Descoubleaux

Opętani świeccy:

Izabela Blanchard

Franciszka Fillastreau

Lionne Fillastreau

Zuzanna Amon

Świeccy z obsesją:

Marta Thibault

Jeanne Pasquier

Przekłęci świeccy:

Magdeleine Beliard

Marta Thibault

Opętane zakonnice:

Siostra Jeanne Des Anges:

przełożona klasztoru urszulanek

Opętany przez siedem diablów, z których trzech zostało wygnanych w sobotę 20 maja 1634 roku:

Asmodée des Trônes; Aman Mocy; Grezil Tron.

Ich znakami startowymi były trzy otwory po prawej stronie.

Pozostałe cztery to:

Lewiatan Serafinów:

Lokalizacja: na środku czoła

Znak jego wyjścia: który obiecał zrobić krzyż Krwi na wspomnianym czole.

Behemot Tronów:

Lokalizacja: Żołądek

Podpisz przy wychodzeniu: Podnieś dziewczynę na wysokość dwóch stóp.

Dominacje Balaama Des:

Lokalizacja: drugie prawe żebro

Znak jego wyjścia: napisz jego imię na prawej dłoni dziewczyny, wyryte na całe życie.

Izaakaron Mocarstw:

Lokalizacja: Pod ostatnim żebrem po prawej stronie.

Podpisz przy wychodzeniu : rozłup lewą rękę tak bardzo, jak zabiera gwóźdź.

Siostra Louise De Barbesier:

Opętany przez dwa demony.

Dominacja Eazaza Desa:

Lokalizacja: poniżej serca

Znak wyjścia: podniesienie dziewczynki na wysokość trzech stóp podczas „Ave Maris Stella”

Caron Des Vertus:

Lokalizacja: środek czoła

Znak jego wyjścia: wychodzący przez usta w kształcie płomienia ognia o długości dwóch łokci i średnicy dwóch palców, podczas „Miserere” i musi nieść diament z witrażu Kościoła.

Siostra Jeanne De Barbesiers:

Opętany przez demona.

Cerebere księstw:

Lokalizacja: poniżej serca

Znak wyjścia: Podniesienie stwora w powietrze na wysokość dwóch stóp.

Siostra Agnieszka:

Opętany przez cztery demony.

Asmodée Des Trônes:

Lokalizacja: w jego rezydencji pod sercem

Znak jego wyjścia : znak nakazany przez egzorcystę: zrób fleur-de-lis na lewej ręce, bo Demon nie chciał podpisać swojego wyjścia.

Berith Des Trones:

Lokalizacja: otwór żołądka

Znak wyjścia: zdjęcie jarmułki radcy stanu Monsieur de Laubardemont, komisarza Jego Królewskiej Mości, z piką i nie tylko w powietrzu na przestrzeń „Miserere“

Achaos des łuki:

Lokalizacja: lewa świątynia

Znak jego wyjścia: zrób serce zamiast jego siedziby.

Achap mocy:

Lokalizacja: środek czoła

Znak jego wyjścia: zrób kółko lub pierścień w tym samym miejscu jego zamieszkania.

Siostra Claire De Sazilly:

Opętany przez osiem demonów.

Zabulon z tronów:

Lokalizacja: Środek czoła

Znak jego odejścia: uczyni IESUS zamiast jego domu, który będzie tam przez całe życie dziewczynki.

Neftally Des Trônes:

Lokalizacja: prawa ręka

Znak jego wyjścia: weź amboną ministra Lodù i umieść ją na wieży Quarrée zamku.

Endless lub Gradier des Dominations:

Lokalizacja: drugie żebro po prawej stronie

Znak wyjścia: podnieś ciało o pięć stóp.

Elmy Cnót:

Lokalizacja: na brzuchu

Znak jego wyjścia: trzeba będzie przebić miejsce jego zamieszkania i wyjdzie z niego w postaci węża długiego na ćwierć olchy.

Wróg Dziewicy Cherubinów:

Lokalizacja: pod kołnierzem

Znak jego wyjścia: przebij prawą rękę i duży czubkiem palca.

Zanieczyszczenie Cherubinów:

Lokalizacja: lewe ramię

Znak wyjścia: przebij jedną ze stóp.

Verrine Des Trônes:

Lokacja: Lewa świątynia

Znak jego wyjścia: zrób fleur-de-lis na dłoni na zawsze.

Pożądlivość Cherubinów:

Lokalizacja: prawa świątynia

Znak wyjścia: przebij lewą stopę.

Następne Siostry, choć opętane, nie podały miejsca ani znaku swoich Demonów, ponieważ nie były egzorcyzmowane.

Siostra Elżbieta Bękart:

Opętany przez pięć demonów.

Kaf Celsyjskich Tronów

Archaniołowie

Castrin Z Dominium

Alumette Nieczystości Cherubinów

Agal Archaniołów.

Siostra Katarzyna Zusray:

Opętany przez trzy demony.

Penault Księstw

Calef Tron

Parias Archaniołów.

Siostra Marta Monique:

Należy do Cédon Des Virtues.

Zakonnice z obsesją:

Siostra De Saint Nicolas:

Obsesja na punkcie Agaru.

Siostra Setaphique:

Obsesja na punkcie Barucha.

Siostra De L'Incarnation:

Ma obsesję na punkcie Behemota, Isaacarona i Barucha.

Siostra Angelika:

Obsesja na punkcie Cerebere'a.

Siostra Najświętszego Sakramentu:

Mam obsesję na punkcie Berith i Caleph.

Siostra Maria Acher:

Opętany cudzołóstwem.

List od Asmodeusza podpisującego jego zwolnienie i wspomniany list.

Przeklęte Zakonnice:

Siostra Seraficka:

Ma w żołądku złe zaklęcie, które jest kroplą wody strzeżoną i chronioną przez Barucha, a pod jego nieobecność przez Carreau.

Siostra Anna Descoubleaux:

Ma listek figowy w brzuchu od Elimy.

Jego siostra ma w żołądku zaklęcie z Purpurowej Damaszku, którego również pilnuje Elimy.

Świeccy posiadali:

Izabela Blanchart:

Opętany przez sześć demonów.

Astarot Des Anges:

Lokalizacja: pod prawą pachą.

Znak jego wyjścia: podniesienie dziewczyny na sześć stóp.

Belzebub z Archaniołów:

Lokalizacja: pod przeciwległą pachą.

Węgiel Nieczystości Aniołów:

Lokalizacja: na lewym biodrze.

Lyon D'Enfer Des Archages:

Lokalizacja: poniżej pępka.

Perou Des Chérubins:

Lokalizacja: pod sercem.

Marou Des Cherubins:

Lokalizacja: pod lewym wymionem.

Znaki pięciu Demonów mają przebić stopy, ręce i bok dziewczyny.

Franciszka Fillastreau:

Opętany przez cztery demony.

Sonnillon Des Trônes:

Lokalizacja : w mózgu w przedniej części.

Etykieta Archaniołów:

Lokalizacja: która przychodzi i przechodzi przez wszystkie części ciała.

Buffetison uprawnień:

Lokalizacja: poniżej pępka.

Ogon psa Archanioła:

Lokalizacja: W żołądku.

Lionne Fillastreau, jego siostra:

Opętany przez trzy demony.

Esron Des Trones:

Lokalizacja: przednia część mózgu.

Luter i Lucjan.

Zuzanna Amon:

Opętany przez Rotha.

Świeccy z obsesją:

Marta Thibault:

Zafascynowany Behemotem.

Jeanne Pasquier:

Ma obsesję na punkcie Lezeara.

Przekłęci świeccy:

Magdalena Beliard:

Ma w brzuchu trzy listki róży.

Marta Thibault:

Ma kroplę wody w żołądku strzeżoną przez Behemota.

Pomocnicze demony nie opętały ani nie opętały, wyznaczone jako Anioły Stróże Grandiera i jego Posłańców.

Barberith Cherubinów

Płytki

Grelet Lub Grelier

Rebat Aniołów

Luret Trony

Luvert Cherubinów

Legret Aniołów

Baruch

Belzebub często przychodził, zgodnie z raportami innych demonów, zarówno po to, by wzmocnić Grandiera, jak i opętanych.

Lucyferon przyszedł również z pomocą Coal D'Impurity w ciele Isabel Blanchard, pod sercem. Instrukcja Urbana Grandiera

Oto pełna instrukcja Urbaina Grandiera, przetłumaczona przeze mnie ze starego francuskiego na obecny francuski (tylko pisownia, bez składni). Nazwy demonów pozostawiłem takimi, jakie są, więc możesz znaleźć pewne różnice w pisowni między imionami, które znasz, a tymi, które zostaną wymienione.

Niektóre słowa były nieczytelne, inne odnoszą się do modlitwy: są w cudzysłowie. W dokumencie, do którego miałem dostęp, niektóre fragmenty zostały poprawione odręcznie; Wziąłem te poprawki pod uwagę przy transkrypcji tego tekstu.

Krótkie podsumowanie sytuacji:

W wieku dwudziestu siedmiu lat Grandier został mianowany proboszczem Loudun. Szybko zdobył sympatię kobiet i w zamian zraził innych mnichów, którzy do tej pory trzymali ich pod wpływem.

Zraził także burżuazję, robiąc tłuścą pannę Trincant, córkę prokuratora królewskiego.

Ożenił się z Madeleine de Brou, sam świętując małżeństwo. Potem urszulanki, które miłosne kochanie się Grandiera podnieciło do granic możliwości, zaczęły widzieć Grandiera nawet w snach.

Wrogowie Grandiera skorzystali z okazji, by go zaatakować. I tu pojawia się ta instrukcja.

Kryzys opętań wśród urszulanek

Spotkanie scenariuszowe

Urszulanek

Przygotowanie i dyskurs

Egzorcyzm

Reakcja demonów

Potępienie

Pakty w powyższej sprawie

Przesłuchanie Maître Urbaina Grandiera (1634)

Ksiądz, proboszcz parafii Saint Pierre z rynku Loudun i kanonik kościoła Sainte Croix w tym miejscu.

Z konfrontacjami opętanych zakonnic ze wspomnianym Grandierem.

Razem lista i nazwiska sędziów wyznaczonych przez Jego Królewską Mość.

Sytuacja :

23 czerwca o godzinie trzeciej po południu Monseigneur Biskup Poitiers & de Louberdamont będąc w kościele Sainte Croix, aby kontynuować Egzorcyzmy zakonu ww Pan de Louberdamont, Grandier został przywieziony z więzienia we wspomnianym kościele, do którego rzeźniczy komisarz przedstawił cztery pakt, zgłoszone w różnych okresach podczas poprzednich egzorcyzmów przez wspomniane opętane osoby, które opętane przez nich diabły zawarły z powieścią Grandier kilkakrotnie, jeden zwrócony przez LEVIATHANA 17-go

wspomniany miesiąc, w którym MATHAN powiedział, że wszedł w ciało przełożonego, i drugi opętany nasionami , BAHARON , & BALONS& to 8 grudnia 1632. Drugi składa się z pomarańczy i granatu BEHEMOT, zwrócony przez ASMODEE i ilość innych diabłów, aby zapobiec skutkom obietnic BEHEMOT, który obiecał podnieść czapkę wspomnianego pana komisarza na wysokość dwóch szczytów, przestrzeń Miserere".

Spotkanie z Urszulankami:

Wszyscy, którzy rzekomo paktowali rzeczonemu Grandierowi, powiedzieli, nie okazując żadnego zdziwienia, nie wiedząc, czym były owe pakt, nigdy ich nie zawierając i nie znając żadnej sztuki zdolnej do takich rzeczy, że nigdy nie mieli żadnej komunikacji z diabłami i absolutnie zignorować to, co mu powiedziano, o czym był raport podpisany przez wspomnianego Grandiera.

Po wykonaniu tej czynności wszystkie wspomniane opętane mniszki, w liczbie dziewięciu i trzech innych opętanych świeckich, zostały przywiezione do serca wspomnianego Kościoła w towarzystwie pewnej liczby zakonników i było tam trzech lekarzy, chirurg i kilku księży, którzy byli opętani przy ich przybyciu wydali kilka cichych okrzyków, nazywając wyżej wspomnianego Grandiera swoim Mistrzem i okazując radość, że go widzą;

kiedy jeden z egzorcystów nawoływał wszystkich, aby wzniesli serca do Boga z niezwykłą gorliwością, (oni) wytworzyli akty bólu, obrazy wyrządzone temu uwielbionemu Boskiemu Majestatowi i prosząc Go, aby tak wiele grzechów nie stawiało przeszkód ponad te, które Opatrzność miała na swoją chwałę

z tej okazji, i jako zewnętrzne oznaki wewnętrznej skruchy, powiedział „consiteor”, aby otrzymać błogosławieństwo biskupa Poitiers.

Przygotowanie i wystąpienie:

Biskup Poitiers udzielił mu pozwolenia) i rozpoczął zawieszenie i władzę. To, na co zgodził się wspomniany pan Biskup, ojciec Recollé wręczył wspomnianemu Grandierowi płótno, który zwróciwszy się do wspomnianego pana Biskupa, zapytał go, czy pozwoli mu go wziąć,

który odpowiedział, że tak, założył rzeczoną rzecz na kołnierzyk i natychmiast po tym, jak wziął rzeczoną rzecz, Demony wykrzyknęły, poddałeś się, a następnie wspomniany Recollé przedstawił mu rytuał, na który poprosił o pozwolenie wspomniany pan Biskup, jak wyżej, otrzymał błogosławieństwo, padając do jego stóp, po czym odśpiewano „Veni Creator”, przeczytał to ponownie i zwracając się do Biskupa, powiedział do niego: Monsignore, kogo mam egzorcyzmować, po czym on odpowiedział mój wspomniany pan biskup, dziewczęta: kontynuował i powiedział, które dziewczęta

; na co te opętane dziewczęta otrzymały odpowiedź: Tak bardzo, mój panie, że muszę wierzyć w opętanie. Chrześcijanin bez jego zgody, kiedy niektórzy wykrzykiwali, że jest heretykiem i aby szerzyć tę wiarę, że ta prawda jest niepodważalna, przyjęty w całym Kościele i zatwierdzony przez Sorbinę: na co on odpowiedział

że nie uformował sobie tego ostatecznego przekonania na tej podstawie, że była to tylko jego myśl, że w każdym razie w ogóle podporządkował się Kościołowi, którego był tylko członkiem, i że nikt nigdy nie był heretykiem, który miał wątpliwości.

Egzorcyzm:

Ale żeby tam oświadczyć się wspomnianemu Biskupowi, jego usta miały zapewnić, że nie nadużyje autorytetu Kościoła, a przyprowadzona do niego wspomniana Recollé, Siostra Katarzyna, opętana jako najbardziej ignorantka ze wszystkich i najmniej podejrzana o słyszenie łaciny, rozpoczął egzorcyzm w formie przewidzianej w rytuale iw miejscu, w którym miał „precipio, aut imperio”; powiedział „rogro vos”, co zostało podjęte przez wspomnianego biskupa Poitiers, który powiedział mu, że kościół nie przemawia w ten sposób do demonów, że nie może on trwać długo, ponieważ wszyscy inni opętali krzyki i diabelstwo to nie zostałyby wyrażone, a między innymi siostra Claire, która wystąpiła przeciwko niemu i

„Ha, że wszystko w porządku, wiesz bardzo dobrze, że jest to jeden z pierwszych warunków paktu zawartego między tobą a nami, aby nie odpowiadać po grecku”, na co on odpowiedział: „O pulcbrailisi oegregia Cuafio, a potem powiedziano mu że pozwolono mu egzorcyzmować po grecku i faktycznie diabeł, ustami wspomnianej siostry Claire, powiedział do niego i mówił po grecku, a ja odpowiem ci na cokolwiek zechcesz.

Reakcje demona:

To powiedziawszy, pozostał bardzo zdumiony i pozostał niski, a nawet wspomniany pan de Lauberdamont był skłonny pisać po grecku, ale to wszystko na nic się zdało, bo magik nie powiedział już ani słowa, a opętane kobiety nie ustawały w oskarżaniu go o czary i złe zaklęcia, które na nie działają, proponując złamanie mu kołnierzyka, jeśli by im na to pozwolił i dokładając wszelkich starań, aby go oburzyć; czemu zawsze przeszkadzała obrona Kościoła, a wszędzie mniszki, które mu odpowiadały, pozostając zakłopotanym i w wielkim wzruszeniu, wpatrując się nieruchomo we wszystkie diabelskie rzeczy, protestując o swojej niewinności, modląc się do Boga, aby był jego obrońcą i „zwracając się do wspomniany biskup i komisarz powiedzieli im, że zatrudni

Egzekucja pana Grandiera

Chcieli rzucić wszystko na wspomnianego Grandiera, aby go rozerwać na strzępy, będąc w toku, powiedzieli, że te diabły zadają mu cierpienie brutalnością jego paktów, z których wszystkie były przerażające dla wszystkich, niemniej jednak wspomniany Grandier walczył na zewnątrz i zeznał, że był nie zdziwił się, chociaż miał więcej poddanych niż ktokolwiek inny, Diabły kontynuowały oskarżenia, opowiadając mu miejsca, godziny i dni ich komunikacji z nim, pierwsze złe zaklęcia, skandale, jego niewrażliwość, wyrzeczenia się wiary i Boga, na co on odpowiedział bez obawy, że nigdy nie spowodował tych obrzydliwości.

Demony demonstracyjne:

Tak bardzo, bo nigdy czegoś takiego nie widziano, zapomniałem wam powiedzieć, że jeden z tych Demonów krzychał, że Belzebut był na czas między rzeczonym Grandierem a kapucynem, który był u jego boku, i na to, co powiedział, zwracając te słowa do ten Demon "obinustas" (nieczytelne) rzeczony Grandier zaczął zaklinać się, że to było słowo straży ale że wszystko im było zmuszone mówić, bo Bóg był silniejszy niż całe piekło, tak że te Diabły chciały się na niego rzucić, proponując rozszarpanie go, pokazanie tych znaków i uduszenie, chociaż był ich panem, po czym skorzystał z okazji, by powiedzieć, że nie był ich panem ani lokajem i że to niewiarygodne, że nazywają go swoim panem i ofiarowują udusić go, a potem te dziewczyny mają

rzucili mu pantofle w głowę, powiedział, trzeba ich uwolnić od tych diabłów, w końcu te diabły uwierzyły do tego stopnia, że bez przeszkód tych mnichów horror zakończyłyby życie i wszystko, co można zrobić i powiedzieć, że tam był pakt milczenia, który spadł ze sklepienia kościoła Sainte-Croix, a te diabły powiedziały, że rzezony pakt zostałby zawarty w noc świętego Jana, w ich sabat w lesie Orleanu, i że było to na prośbę 6 demonów tańca, ale że nie są one zatem magikami, powiedziały diabły, składa się on z pomarańczowej pasty z krwi i włosów i został spalony dla ciszy, gdzie diabły tańczyły według swojego zwyczaju. mnisi, horror zakończył życie i wszystko, co można było zrobić i powiedzieć, że był pakt milczenia, który spadł ze sklepienia kościoła Sainte-Croix, a te diabły powiedziały, że wspomniany pakt zostałby zawarty w nocy Święty Jan, na ich sabacie w lesie orleańskim, i że to było na prośbę 6 demonów tańca, ale że oni nie są więc magikami powiedziały diabły, że składa się z pasty z krwistej pomarańczy i włosów i było dla ciszy, został spalony tam, gdzie diabły tańczyły zgodnie ze swoim zwyczajem. Przeszkoda tych mnichów zgroza zakończyła życie i wszystko, co można było zrobić i powiedzieć, że był pakt milczenia, który spadł ze sklepienia kościoła Sainte-Croix, i te diabły powiedziały, że wspomniany pakt zostałby zawarty w noc św. Jana, w ich sabat w lesie Orleanu, i że stało się to na prośbę 6 demonów tańca, ale że dlatego nie są one magikami, powiedział diabły, składa się z pasty z krwistej pomarańczy i włosów i służy do milczenia, został spalony tam, gdzie diabły tańczyły zgodnie ze swoim zwyczajem. podczas ich szabat w lesie Orleanu, i że było to na modlitwie 6 demonów tańca, ale że nie są zatem czarownikami, powiedziały diabły, składa się z pasty z krwistej pomarańczy i włosów i służyło do milczenia, zostało spalone tam, gdzie diabły tańczyły zgodnie ze swoim zwyczajem. w ich szabat w lesie Orleanu, i że było to o modlitwa 6 demonów tańca, ale żeby nie byli magikami, powiedziały diabły, składa się z pasty z krwistej pomarańczy i włosów i była dla ciszy, została spalona tam, gdzie diabły tańczyły w swoim zwyczaju.

Przekonanie:

W końcu, po wszystkich egzorcyzmach i przesłuchaniach, dotarło do Grandiera i skazano go za magię, zaklęcia, bezbożność i inne sprawy wymienione w procesie. Dlatego właśnie wspomniany Grandier zostanie wkrótce poprowadzony na stos. List pana Grandiera do króla Ludwika XIII

W liście tym ksiądz Grandier zwraca się do Ludwika XIII, ostatniej deski ratunku przed jego egzekucją.

*Rozplodnik.

Oto dwa punkty, które postaram się przedstawić Waszej Królewskiej Mości tak jasno, jak mógłby to zrobić człowiek, który siedem miesięcy temu był w ciemności. Co się tyczy

po pierwsze stwierdzam, że te dziewczęta nie wykazują żadnych oznak, że Kościół prosi o zaświadczenie o opętaniu, wnioskuję, że nie są opętane.

Pierwsza to mówienie różnymi językami, a przynajmniej ich słuchanie. Te Demony też nie. Od początku dobrze mówili po łacinie; ale popełnili tak poważne błędy, że najbardziej oświecone umysły uznały, że nie należą do tych inteligencji, które gubią się w zbyt dużej wiedzy.

Egzorcyci wpadli sobie do głowy, żeby mówić naszym językiem, bo to było to, czym mówili najlepiej i co było dla nich bardziej naturalne; Demony kochają Francję, ponieważ chcą mówić po francusku.

Ale aby usprawiedliwić milczenie tych niemych diabłów, kiedy są przesłuchiwanie po grecku lub wyrafinowanej łacinie, co nie jest powszechne, odpowiadają, że to pakt, który z nimi zawarłem.

Drugim znakiem lub znakiem opętania jest podnoszenie opętanych stworzeń w powietrze, czego te diabły nie robią i nigdy nie zrobią, bez względu na rozkaz.

Nie robią też trzeciego, czyli ujawnienia rzeczy okultystycznych, ukrytych, odległych od ludzkiego zmysłu. Umieją tylko robić grymasy, leżeć na ziemi, chodzić, raki i inne bzdety, których wstydzę się zabawiać Waszą Wysokość.

Poza tym, jeśli ktoś nie wierzy w to udawane opętanie, jest heretykiem.

Jeśli chodzi o drugi punkt, to znaczy, że nawet jeśli te dziewczyny były opętane, to nie ja jestem przyczyną opętania. Pokazuję to w ten sposób: można tylko domniemywać na podstawie zeznań Diabła, którego wyzywam jako fałszerza; jeśli ludzie, którzy są kłamcami i uznani za takich, nie mogą być świadkami, tym bardziej ojciec kłamstwa, który znajduje przyjemność w obarczaniu winą niewinnych; że jeśli mówi się, że siła egzorcyzmów może zmusić ich do wyznania prawdy, pytam, czy zawsze, czy tylko czasami.

Egzorcyci z Loudun podjęli się wymuszenia rozkazem zeznań tego zaprzysięgłego wroga rodzaju ludzkiego przeciwko moim interesom. A co zabawniejsze, często modlili się i przypowieściami, namawiali, nazywali go wielkodusznym, uczonym, przyjacielem i że w nagrodę złagodzą kary wymierzone za jego bunt, chyba że obiecują usunąć go z miejsca, gdzie boska sprawiedliwość sprowadziła go na wieczność wieków.

Ale pozwól mi, Panie, abym odkrył pełniej Waszą Wysokość ich proces, a będziesz wiedział, że nie był on dobry i że bardzo zgorzył heretyków tego miasta, ponieważ diabłom pozwolono wypowiedzieć słowa najbardziej lubieżne, najbardziej ohydne bluźnierstwa przeciwko Bogu i Dziewicy, jakie kiedykolwiek słyszano.

W przeciwnym razie nie prosiłbym Waszej Królewskiej Mości o delegowanie dwóch lekarzy z Sorbony do oceny prawdziwości opętania i dobrych sędziów do dokładnego zbadania mojej sprawy. Jeśli jestem winny, proszę tylko o koła i najokrutniejsze tortury. Jeśli jestem niewinny, rozsądne jest, aby moja niewinność się pojawiła. Chociaż umrę lub żyję, będę w śmierci i w życiu.

Rozplodnik.

Waszej Królewskiej Mości bardzo pokorny, bardzo posłuszny, bardzo wierny i bardzo udręczony sługa i poddany.

Urban Grandier”

Opętany Loudun

Przypadek opętanych z Loudun jest prawdopodobnie najbardziej znanym przypadkiem zbiorowego [opętania przez demony](#) znany. Miało to miejsce w [1634 r](#) w małym [francuskim](#) miasto [Loudun](#). Dotknęło to [Urszulankę](#) zakonnice miejscowego klasztoru, rzekomo oczarowane przez ojca [Urbaina Grandiera](#) zeznania , który został oskarżony o [czary](#), według opętanych i skazany na śmierć na stosie.

Tło [edytuj]



Kościół w Loudun.

[Urbana Grandiera](#) był [proboszczem](#) z [Saint-Pierre-du-Marche](#) z siedzibą , w [Loudunie](#), Miasto w [Poitou](#) ([Francja](#)) od [1617 r.](#) Atrakcyjny, elegancki i wyrafinowany mężczyzna, miał związki z kilkoma miejscowymi kobietami, w tym [Philippe Trincant](#), córka [Ludwika Trincanta](#) prokurator królewski w Loudun. Grandier był prawdopodobnie ojcem nieślubnego dziecka Philippe'a. Był także kochankiem [Madeleine de Brou](#), córka [René de Brou](#). Uważa się, że [Madeleine była już kochanką Grandiera](#), [gdy ten](#) pisał traktat przeciwko celibatowi księży.

Ze względu na swoje zachowanie Grandier miał wielu wrogów w mieście Loudun.
w 1629 r miał konfrontację z Jacquesem de Thibault , agent kardynała Richelieu który nawet pobił proboszcza . Grandier pomaszerował do Paryża potępić Thibault do króla Ludwika XIII ; z kolei jego wrogowie oskarżyli go o niemoralność przed jego kościelnym przełożonym, biskupem Poitiers , Henri-Louis Chasteignier de la Rochepozay .

Śledztwo w sprawie postępowania Grandiera odbyło się w Loudun, prowadzone przez jednego z jego głównych wrogów, prokuratora Louisa Trincanta . 15 listopada 1629 r , Grandier był aresztowany w Poitiers na polecenie biskupa. 3 marca 1630 r skazany na pięć lat , on był abstynencji od pełnienia funkcji kościelnych w diecezji Poitiers i do końca życia w mieście Loudun. Wyszedł z więzienia, w którym przebywał ponad trzy miesiące, i zwrócił się do arcybiskupa Bordeaux . W listopadzie 1631 r , Grandier, dzięki swoim wpływom na wysokich stanowiskach, zdołał znieść zawieszenie divinis., i został przywrócony do godności kościelnej.

Mniej więcej w tym samym czasie Grandier publicznie sprzeciwił się planowi kardynała Richelieu, by zburzyć fortecę Loudun, co przysporzyło mu wrogości potężnego ministra Ludwika XIII.

Urszulanka klasztor w Loudun został założony w 1626 roku . Od następnego roku jej przełożoną była Matka Juana de los Ángeles , zwana w wieku Joanna de Belciel w klasztorze mieszkało siedemnaście sióstr w tym przełożona . Przełożony poprosił Grandiera o 1, Po zostaniu spowiednikiem zakonnic, ale Grandier odrzucił jej prośbę.

Odrzucenie Grandiera, Canon Mignon , jego rywal w karierze kościelnej, który niedawno przegrał przeciwko niemu proces, przyjął to stanowisko.

Opętanie i pierwsze egzorcyzmy [wyd]

Jesienią 1632 r o czym , zakonnice zaczęły być świadkami dziwnych, nadprzyrodzonych objawień , zgłosili się swojemu kierownikowi duchowemu, ks. Mignonowi . Nie jest jasne, czy zostały one w jakiś sposób wywołane przez Mignona , który być może współpracował z biskupem nadać imię Urbain Grandier . Przekonany, że ma do czynienia z Poitiers przypadku opętania przez diabła , Mignon miał innych księży z sąsiednich miast Veniers i Chinona nazywani egzorcystami .

Ojciec Mignon i Barre zaczął egzorcyzmować zakonnice. Podczas egzorcyzmów kilka sióstr, w tym przełożona Juana de los Ángeles , cierpiał gwałtowne konwulsje, krzyczał i robił zaloty seksualne księżom. Wielu z nich opowiadało grzeszne sny. Przełożona ujawniła, że ona i inne zakonnice były opętane przez dwa demony o imieniu Asmodeusz i Zabulona kiedy ojciec Grandier rzucił przez mury klasztoru bukiet róż. , który do nich dotarł

Grandier próbował temu zapobiec, zwracając się najpierw do baliwatu Loudun, a następnie do arcybiskupa Bordeaux. Ostatecznie dzięki temu ostatniemu 21 marca 1633 r. przerwano egzorcyzmy, a zakonnice zamknięto w celach.

Oskarżenie o czary [red]

Jednak wysiłki wrogów Grandiera mające na celu doprowadzenie go do ruiny trwały nadal. Jednym z tych wrogów był Jean de Laubardemont, krewny Juany de los Ángeles i

protegowany kardynała Richelieu. [Laubardemont](#) a kapucyn Tranquille przekazał kardynalną wiadomość o nieudanych egzorcyzmach i przyniósł mu kopię satyrycznego znieśławienia, które Grandier rzekomo napisał o Richelieu. Kardynał kazał aresztować Grandiera, oskarżonego o czary.

Na siostrach przeprowadzono nową serię egzorcyzmów, które oskarżyły Grandiera o oczarowanie ich. W sumie Joan i inne zakonnice twierdziły, że są opętane przez wiele demonów: [Asmodeusza Zebulona](#) Amand, [Lewiatom](#) Alex, [Naftalim](#), Cham, [Ureil](#) i [Achasa](#).

, , [Isacaaron](#), [Astaroth](#), [Gresil](#),
, [Potwór](#), [Beherie](#), [Easy](#), [Celsusa](#), [Akaos](#), [Cedon](#),
, ,

18 sierpnia 1634 Urbano Grandier został skazany na śmierć, torturowany i spalony. Zawsze przysięgał, że jest niewinny.

Kryzysy posiadania trwały do 1637 roku.

Sprawa diabłów z Loudun

Z Wikipedii, wolnej encyklopedii.

[Przejdź do nawigacji](#) [Przejdź do wyszukiwania](#)

Sprawa diabłów z Loudun była rzekomym masowym [opętaniem przez demony, które miało miejsce w Loudun we Francji w 1634 r.](#) [Fakty pozostały w zbiorowej wyobraźni](#) i inspirowane filmy [fabularne](#) [\[1\]](#) a także dzieła teatralne, muzyczne i narracyjne. Historia dotyczyła ojca [Urbaina Grandiera](#) i Urszulanki Siostry Loudun. Ksiądz został oskarżony o zawarcie [paktu z diabłem w celu opętania zakonnice](#).



Indeks

- [1](#)Historia • [2](#)
- [Wpływ kulturowy](#)
- [3](#)Uwaga
- [4](#)Bibliografia _ •
- [5](#)Inne projekty

[Historia](#) [[edytuj](#) | [edytuj wikitekst](#)]



Urbana Grandiera

Urbain Grandier był wikarym w Loudun od 1617 roku, gdzie uwiódł różne dziewczęta z miasta. [2] W 1630 r. jego niekanoniczne postępowanie jeszcze nie ustało i złożono przeciwko niemu skargę wysłaną do biskupa Poitiers, prałata de la Rocheposay; Grandier został aresztowany, skazany na pokutę i na zawsze wydalony z Loudun; udało mu się jednak unieważnić ten wyrok przez arcybiskupa Bordeaux Henri de Soubliis.

Za panowania [Ludwika XIII](#) chcąc przeciwstawić się [kardynała Richelieu](#) i pokonać niepodległościowe ambicje miast prowincjonalnych, nakazał rozbiórkę fortyfikacji części z nich. [3] [4] W Loudun jednak baron De Laubardemont, któremu powierzono wykonanie rozkazu kardynała, spotkał się ze [sprzeciwem](#) księdza Urbaina Grandiera, który jednak prowadził libertyńskie życie prywatne. Sława Grandiera zainteresowała również Joannę des Anges, przełożoną urszulanek, która chcąc nawiązać z nim więź, zaproponowała mu stanowisko kierownika duchowego w swoim klasztorze klauzurowym. Odmowa Grandiera wywołała u matki przełożonej stan hysterii, który wkrótce udzielił się także pozostałym siostrzom. Kanonik Mignon, dowiedziawszy się o dziwnym zachowaniu zakonnicek, postanowił wykorzystać sytuację, by uderzyć Grandiera, określając je jako wywołane przez księdza diabelską obsesją i powierzając egzorcyzmy fanatycznemu księdzu, księdzu Barre. [4] Sama przełożona [oskarżyła](#) księdza o opętanie przez diabła. [3] Grandier została oskarżona o bycie przyczyną opętań zakonnicek, które po przełożonej skarżyły się na te same objawy co ona, wszystkie wskazując Grandiera jako winnego razem z Szatanem. Po kilku egzorcyzmach okazało się, że duch, który opętał matkę przełożoną, to [Astaroth](#) Grandier ofiarował jej różę. Później weszło w nią także siedem innych demonów, gdyż opat odwiedzał klasztor nocą, „przechodząc przez mury”.

_____ , [2] jeden z demonów najbliższych [Szatanowi](#), które wstąpiło w nią tego dnia

Wezwano egzorcystów, ale bezskutecznie. Grandier był przesłuchiwany i sądzony przez trybunał kościelny, ale oskarżenia zostały oddalone z powodu braku dowodów [5] a w 1632 r., po licznych niekończących się egzorcyzmach, biskup Bordeaux

interweniował, aby powstrzymać liczne plotki, które rozeszły się w czasie, nakazując zawieszenie rytuałów egzorcyzmów.

Następnie Grandier postanowił zaatakować Richelieu, który z kolei ponownie oskarżył go o czary i ponownie wysłał go na proces. [5]



Druga część "paktu z diabłem" podpisana przez Urbaina Grandiera. Oprócz podpisu diabła pojawiają się również podpisy Szatana, Lewiatana, Astarota i wielu innych demonów.

Grandier został aresztowany w 1634 r., podczas gdy w międzyczasie zakonnice twierdziły, że są opętane i powtarzały jego imię. Ksiądz zaproponował, że sam odprawi egzorcyzmy, aw kościele Saint-Croix przedstawiono mu opętane kobiety, które na jego oczach zaczęły krzyczeć ze złości, tarzać się po ziemi, rzucać się na niego, drapać go i gryzienie go. To wystarczyło, by przypieczętować los księdza.

Sam Szatan „zeznawał” na procesie ustami zakonnicy Giovanny, która powiedziała, że zawarła pakt z Urbainem Grandierem, który w zamian za jej duszę uzyska sławę i moc seksualnego zniewolenia kobiet. [5] Dowód tego paktu stał się oczywisty, gdy znaleziono kilka dokumentów, w których oprócz podpisów kapłana pojawiły się „podpisy” demonów, takich jak Asmodeusz i Lewiatan.

Grandier był torturowany i skazany na stos, na którym zmarł 18 sierpnia 1634 r., nigdy nie przyznając się do zbrodni, których nie popełnił. [4]

Pomimo śmierci Grandiera, posiadanie którego Des Anges twierdził, że był ofiarą, nie wykazywało oznak osłabienia; Surin, jezuita, wierzyła, że opętanie zrodziło się w niej z powodu jej własnych błędów, a zatem nie zostało spowodowane z zewnątrz. Surin poprowadził ją ścieżką, która doprowadzi zakonnice do wyzwolenia z opętania. Przełożona Jeanne Des Anges kiedyś „wyzwolona” od diabła napisała „Księgę moich posiadłości”. [6] [3] [7] wspomnienie wydarzeń,

Opętanie zakonnice z Loudun





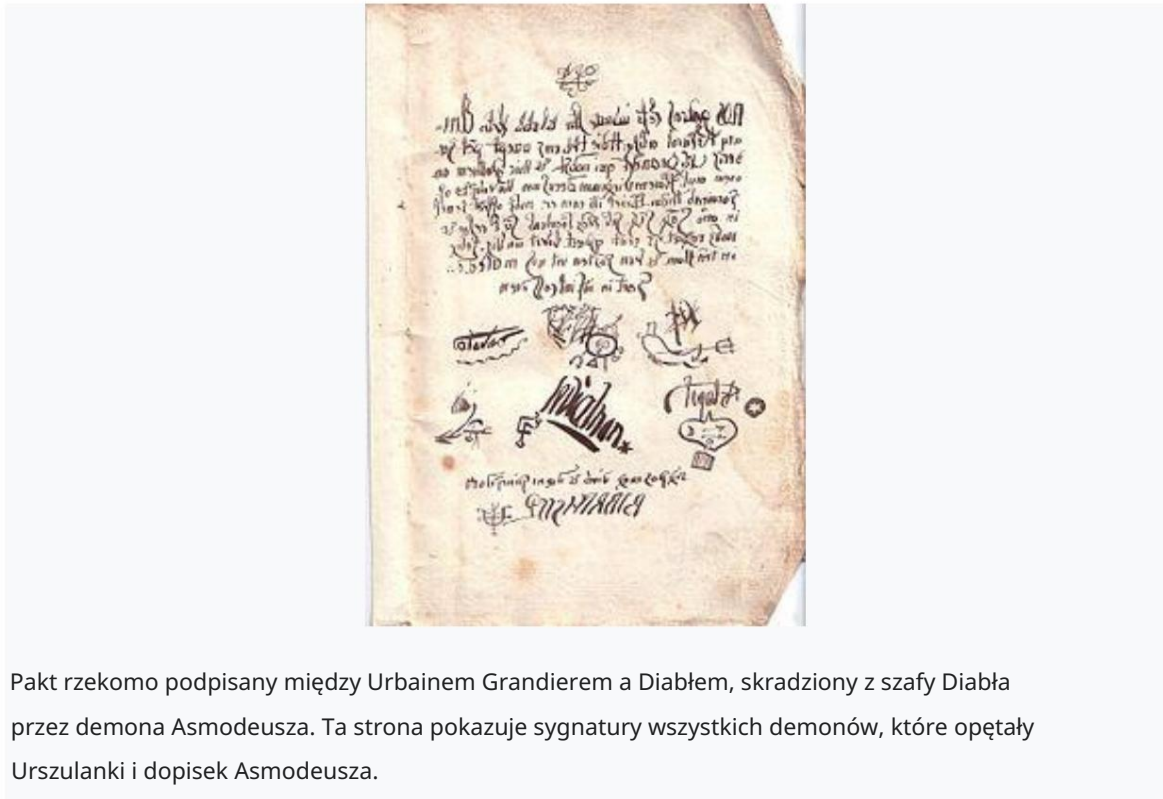
[Urbana Grandiera](#) , który zostałby aresztowany i skazany z powodu mienia Louduna

Opętanie mniszek z Loudun było domniemanym zestawem opętań demonicznych, które miały miejsce w Loudun we Francji w 1634 r. Sprawa ta dotyczyła siostr urszulanek z Loudun, które rzekomo były odwiedzane i opętane przez demony:

W 1632 roku siostra Jeanne Agnes i szesnaście zakonnice z klasztorów urszulanek, rzekomo opętanych przez demony, cierpiały z powodu konwulsji i wypowiadały obelżywe słowa. Ojciec Jean-Joseph Surin egzorcyzmował demony, zapraszając je do wejścia do jego ciała. Z tego powodu stracił zdolności umysłowe. Dopuścił się samobiczowania i usiłował popełnić samobójstwo. Ksiądz, opisując trudną sytuację, w jakiej się znalazł, powiedział, że nie może zrozumieć, co się z nim stało, gdy nieznaną duszę wszedł w jego ciało. Miał wrażenie, że ma dwie dusze, a obca dusza ma drugą osobowość. [1]

Ojca [Urbaina Grandiera](#) został skazany za zbrodnie czarów, rzucanie złych czarów i opętania, które spadły na urszulanki, na podstawie wypowiedzianych przez zakonnice słów. Aż do [posiadłości Alix-en-Provence](#) zakonnice nigdy nie zostałyby uznane za ważny dowód. _____ , słowa wypowiedziane przez opętanego

Pierwsze próby i spisek



Pakt rzekomo podpisany między Urbainem Grandierem a Diabłem, skradziony z szafy Diabła przez demona Asmodeusza. Ta strona pokazuje sygnatury wszystkich demonów, które opętały Urszulanki i dopisek Asmodeusza.

Urbain Grandier został mianowany proboszczem parafii St-Pierre-du-Marche w Loudun, małym miasteczku w [Poitiers](#), Francja, w 1617 r. Grandier był uważany za mężczyznę atrakcyjnego, zamożnego i dobrze wykształconego. Ta kombinacja sprawiła, że ksiądz zwrócił na siebie uwagę młodych dam z Loudun, w tym Filippy Trincant, córki królewskiego radcy prawnego w Loudun. Mieszkańcy Loudun wierzyli, że ojcem dziecka, które urodziła ta młoda kobieta, był Grandier. Oprócz Trincanta, Grandier otwarcie zabiegał także o Madeleine de Brou, córkę radcy królewskiego w mieście. Większość ludności myślała, że Madeleine była kochanką księdza po tym, jak napisał dokument przeciwko [celibatowi dla niej](#) księży.

Grandier był także dobrze ustosunkowanym człowiekiem o dużym znaczeniu w kręgach politycznych. Kiedy został aresztowany i uznany za winnego niemoralności 2 czerwca 1630 r., jego koneksje ponownie postawiły go na swoim miejscu z pełnią uprawnień w tym samym roku. [Sprawę prowadził Chasteigner de La Roche Posay](#), biskup Poitiers, człowiek, który co prawda nie lubił Grandiera i przyznał, że chce go wywalić z parafii.

Istnieją dwie historie dotyczące tego, co stało się później. Albo biskup Poitiers zwrócił się do ojca Mignon, spowiednika sióstr urszulanek, i opracowano plan przekonania niektórych sióstr do udawania opętania w celu zadenuncjowania Grandiera, albo do ojca Mignona zwróciła się matka przełożona, Jeanne des Anges (Joannie od Aniołów), która szukała pomocy.

Zgodnie z pierwszą historią, ojciec Mignon natychmiast przekonał matkę przełożoną, Joannę des Anges i inną zakonnice do udziału w planie. Obaj twierdzili, że oczarował ich ojciec Grandier, poddając się atakom i konwulsjom, wstrzymując oddech i mówiąc obcymi językami.

Druga historia głosi, że Jeanne miała grzeszne sny o ojcu Grandier, który ukazał się jej w postaci promiennego anioła. W postaci anioła uwiódł ją do udziału w aktach seksualnych, co sprawiło, że zaczęła krzyczeć w delirium

noc. Jeanne cierpiała [chłostę](#) i [odprawiał pokutę za zamieszanie w nocy](#), ale jej problemy nie ustąpiły i okazało się, że były też inne zakonnice, które dręczyły halucynacje i wulgarne sny. To wtedy, według tej wersji, matka przełożona Jeanne des Anges wezwała ojca Mignon, aby ją wyspowiadał i uwolnił klasztor od demonów.

Jakkolwiek się stało, ojciec Mignon i jego asystent, ojciec Pierre Barre, widzieli w tej działalności okazję do wydalenia Grandiera.

Ojcowie Mignon i Barre natychmiast rozpoczęli rytuał egzorcyzmów na opętanych zakonnicach. Kilka z nich, w tym Jeanne des Anges, doznało gwałtownych konwulsji podczas zabiegu, krzycząc i naśladowując ruchy seksualne księży. Idąc za przykładem Joanny des Anges, wiele innych zakonnice twierdziło, że ma grzeszne sny. Oskarżeni nagle zaczęli szczeleć, krzyczeć, przeklinać i wykrzywiać swoje ciała. Podczas egzorcyzmów Joanna przysięgała, że ona i inne zakonnice były opętane przez dwa demony o imieniu [Asmodeusz](#) i Zabulona. Te demony zostały wysłane do zakonnice, kiedy ojciec Grandier wrzucił bukiet róż za mury klasztoru.

Będąc w pobliżu i świadom grożącego mu niebezpieczeństwa, ksiądz Grandier poprosił komornika Loudun o odizolowanie zakonnice. Rozkazy oficera zostały zignorowane, a egzorcyzmy i donosy były kontynuowane. Zdesperowany Grandier napisał list do arcybiskupa Bordeaux, który wysłał swojego osobistego lekarza, aby zbadał zakonnice. Nigdy nie znaleziono dowodów, że była to autentyczna własność, a arcybiskup nakazał zaprzestanie egzorcyzmów 21 marca 1633 r. Zakonnice zostały uwięzione w swoich krążgankach.

Po nieudanym wypędzeniu Grandiera jego współcześni nadal się gromadzili. Jednym z nich był [Jean de Laubardemont](#) krewny [Joanny des Anges](#) i przyjaciel potężnego [kardynała Richelieu](#). Laubardemonta i [kapucyna Brat Tranquille](#) złożył kardynałowi wizytę, [aby przekazać](#) mu wiadomość o nieudanych egzorcyzmach i dostarczył mu dalszych dowodów przeciwko Grandierowi, pokazując mu kopię zniesławiającej satyry na Richelieu, której był autorem. Świadomy, że jego krewna, siostra Claire, była w klasztorze Loudun, Richelieu wykorzystał swoją władzę i zorganizował Królewską Komisję w celu aresztowania i zbadania Grandiera jako czarownicy. Szefem tej komisji został Laubardemont.

Egzorcyzmy publiczne w Loudun

Kiedy w Loudun wznowiono egzorcyzmy, były one prowadzone publicznie przez ekspertów, takich jak kapucyn o. Tranquille, franciszkanin o. Lactance i jezuita o. Jean-Joseph Surin. Obecnych było około siedmiu tysięcy widzów. Spekuluje się, że księża wydali dramatyczne rozkazy, groźby i rytuały, które doprowadziły i zachęciły zakonnice do oskarżenia ojca Grandiera, ale nie jest to udowodnione.

Sugeruje się również, że aby wzmóc masową histerię wywołaną publicznymi egzorcyzmami, opowiadano historie o zakonnicach i byłych kochankach ojca Grandiera. Jak to się stało w [Posiadłościach Louviers](#) i [posiadłości Alix-en-Provence](#) [seksualne i wykazywały widoczne reakcje](#), oskarżenia wysuwane pod adresem ojca Grandiera były jawne fizyczne. Ponieważ (podobno) były to egzorcyzmy publiczne i dramatyczne, mieszkańcy Loudun i okolic zwrócili się przeciwko Grandierowi.

Oprócz snów, o których opowiadała Jeanne des Anges i inne zakonnice, Jeanne dodała trzeciego demona do szeregu istot, które dręczyły zakonnice: Isacarron, demon deprawacji. Po przyznaniu się do istnienia tego trzeciego opętującego demona, Jeanne doznała psychologicznej ciąży. W sumie Joanna i inne zakonnice twierdziły, że zostały opętane przez różne demony: [Asmodeusza](#), Zabulon, Isacaaron, [Astaroth](#), Gresil, Amand, Leviatom, Behemot, Beherie, Easas, Celsus, Acaos, Cedon, Alex, [Naftalim](#), Cham, Ureil i Achas.

Aby oczyścić swoje imię, ojciec Grandier osobiście przeprowadził egzorcyzmy na zakonnicach. Przemawiał do nich po grecku, sprawdzając ich znajomość języków, którymi wcześniej nie mówili (znak potwierdzający opętanie). Spekuluje się, że zakonnice zostały przeszkolone i odpowiedziały, że ich pakt nie pozwala im mówić po grecku.

W innym egzorcyzmie, przeprowadzonym przez księdza Gaulta, ksiądz uzyskał obietnicę od demona Asmodeusza, że opuści jedną z opętanych przez siebie zakonnice. Później diabelski pakt rzekomo spisany między Diabłem a Grandierem został postawiony przed sądem. Ten pakt, skradziony z szafy Lucyfera przez Asmodeusza, został podpisany krwią przez Grandiera i kilka demonów. Najwyraźniej Asmodeusz napisał tę samą obietnicę, którą dał ojcu Gaultowi w tym pakcie: „Obiecuję, że kiedy opuszczę tę istotę, zostawię jej pod sercem rozcięcie szerokości szpilki,

tak że to rozcięcie rozerwie jej koszulę, gorset i płaszcz, który będzie zakrwawiony. A jutro, dwudziestego maja, o piątej po południu w sobotę, obiecuję, że demony Gresil i Amand pozostawią podobny otwór, ale trochę mniejszy, i zatwierdzam obietnice złożone przez Leviatom, Behmot, Beherie wraz z towarzyszami, aby przy wyjeździe podpisali metrykę kościoła św.

Croix! Napisane 19 maja 1629”.

Późniejsi historycy [źródła nie cytowane i/lub nieznane i nieprawdziwe] dowiedli, że ta notatka została napisana przez Jeanne des Anges. Obraz tego paktu jest dostępny nad artykułem.

Tortury w Loudun

7 grudnia 1633 r. w [zamku Angers](#) aresztowano ojca Grandiera . Jego ciało zostało [wydepilowane](#), a inkwizytorzy z powodzeniem przeszukali jego ciało, szukając śladów demona. Spekuluje się, że protesty przeprowadzone przez dr Fourneau [brak wiarygodnych źródeł], lekarza, który przygotował Grandiera na tortury, oraz aptekarza z Poitiers, zostały zignorowane. Te protesty [potrzebne źródło] stwierdziły, że inspekcja była farsą i że nigdy nie znaleziono śladów.

Praca „Sztuczki i iluzje rzymskich księży i egzorcystów

Odkryta w Historii potworów z Loudun ” [Nicholasa Aubina](#) , opublikowane w 1693 roku, opisuje, co stało się później:

Posłali po Mannouri, chirurga, jednego z wrogów Grandiera i najmniej litościwego ze wszystkich; kiedy wszedł do pokoju, Grandier był rozebrany do naga, miał zasłonięte oczy, wszystkie włosy usunięte, a Mannouri zaczął go przeszukiwać. Przekonał ich, że części jego ciała, które zostały naznaczone przez demona, nie mają czucia, następnie obrócił czubek okrągłego przedmiotu i poprowadził go tak, aby nie przebił jego skóry i nie pozostawił odcisków.

Afera trucizn ([francuski: l'affaire des poisons](#)) był głównym skandalem związanym z morderstwami we Francji za panowania króla [Ludwika XIV](#). W latach 1677-1682 wielu wybitnych członków arystokracji zostało oskarżonych i skazanych pod zarzutem [otrucia](#) i [czary](#). Skandal dotarł do [wewnętrznego](#) kręgu króla. Doprowadziło to do egzekucji 36 osób.[1]

Kontekst i pochodzenie

Sprawa rozpoczęła się w 1675 roku po procesie [Madame de Brinvilliers](#), która została oskarżona o spiskowanie ze swoim kochankiem, kapitanem armii Godinem de Sainte-Croix, w celu otrucia jej ojca Antoine Dreux d'Aubray w 1666 r. dziedziczyć ich majątki. Krążyły też pogłoski, że podczas wizyt w szpitalach zatrzymywała biednych ludzi.

Po oskarżeniu uciekła, ale została aresztowana w [Liège](#). Madame de Brinvilliers była torturowana i przyznała się, została skazana na śmierć, a 17 lipca była torturowana wodnym [lekarstwem](#) (zmuszona do wypicia szesnastu litrów wody), a następnie ścięta, a jej ciało [spalone na stosie](#). Jej rzekomemu współnikowi Sainte-Croix nie postawiono zarzutów, ponieważ zmarł z przyczyn naturalnych w 1672 roku.

Sensacyjny proces zwrócił uwagę na inne tajemnicze zgony, wywołując plotki. Wybitni ludzie, w tym Ludwik XIV, zaniepokoiili się, że mogą zostać otruci.

Implikacje i dochodzenie

Właściwa sprawa rozpoczęła się w lutym 1677 r. Po aresztowaniu [Magdelaine de La Grange](#) pod zarzutem fałszerstwa i morderstwa. La Grange zaapelował do [François Michel Le Tellier, markiza Louvois](#), twierdząc, że posiada informacje o innych przestępstwach dużej wagi. Louvois zgłosił się do króla, który powiedział [Gabrielowi Nicolasowi de la Reynie](#): który między innymi był szefem policji paryskiej, aby wykorzenić trucicieli. La Reynie starał się uspokoić króla. Późniejsze śledztwo w sprawie potencjalnych trucicieli doprowadziło do oskarżeń o czary, morderstwo i więcej.

Władze otoczyły wielu [wróżbitów](#) i [alchemicy](#) podejrzanych o [sprzedaż](#) nie tylko [wróżb](#), [seanse](#) i [afrodyzjaki](#), ale także „[proszki](#) dziedziczenia” (eufemizm określający truciznę). Niektórzy z nich przyznawali się pod torturami i przekazywali władzom listy swoich klientów, którzy rzekomo kupowali truciznę, aby pozbyć się współmałżonków lub rywali na dworze królewskim.

Najbardziej znanym przypadkiem był przypadek położnej Catherine Deshayes Monvoisin lub [La Voisin](#), która została aresztowana w 1679 roku po tym, jak została oskarżona przez trucicielkę [Marie Bosse](#). La Voisin wpłatała kilku ważnych dworzan. Należeli do nich [Olympia Mancini](#), hrabina Soissons, jej siostra, [księżna Bouillon](#), [François Henri de Montmorency](#), [książę Luksemburga](#) i, co najważniejsze, kochanka króla, [Madame de Montespan](#).

Przesłuchiwany pod wpływem alkoholu[2] La Voisin twierdził, że Montespan kupował afrodyzjaki i odprawiał [czarne msze z nią, aby zdobyć](#) i utrzymać przychylność króla nad rywalizującymi kochankami. Pracowała z księdzem o imieniu [Étienne Guibourg](#). Nie było żadnych dowodów poza jej zeznaniami, ale później zła reputacja towarzyszyła tym ludziom. Eleanor Herman w swojej książce Seks z królami twierdzi, że policja, mając doniesienia o „kościach niemowląt”, odkryła szczątki 2500 niemowląt w ogrodzie La Voisin. [3] Jednak Anne Somerset kwestionuje to w swojej książce The Affair of the Poisons i stwierdza, że nie ma wzmianki o przeszukiwaniu ogrodu w poszukiwaniu ludzkich szczątków.

W aferę zamieszany był także [Eustache Dauger de Cavoye](#), najstarszy żyjący potomek wybitnej rodziny szlacheckiej. Cavoye został wydziedziczony przez swoją rodzinę, kiedy w akcie rozpuszty postanowił uczcić Wielki Piątek czarną mszą. Po wydziedziczeniu otworzył lukratywny handel „[proszkami spadkowymi](#)” i afrodyzjaki. Zniknął w [tajemniczych okolicznościach](#) po nagłym zakończeniu oficjalnego śledztwa Ludwika w 1678 roku. Z tego powodu i ze względu na swoje imię był kiedyś podejrzany o bycie Człowiekiem w [Żelaznej Masce](#). Jednak teoria ta wypadła z łask, [ponieważ obecnie wiadomo](#), że był więziony przez rodzinę w 1679 roku w więzieniu [Saint-Lazare](#).

Koniec procesu

La Voisin został skazany na śmierć za czary i trucizny i spalony na stosie 22 lutego 1680 r. Marszałek Montmorency-Bouteville został na krótko uwięziony w 1680 r., Ale później został zwolniony i został kapitanem straży. Minister [Jean-Baptiste Colbert](#) pomógł [zatuszować sprawę](#).

De La Reynie przywrócił specjalny sąd, [Chambre Ardente](#) („[płonący sąd](#)”), aby osądzać przypadki zatrucia i czarów. Zbadano szereg spraw, w tym wiele związanych ze szlachtą i dworzanami na dworze królewskim. Na przestrzeni lat sąd skazał na śmierć 34 osoby za otrucie lub uprawianie czarów. Dwoch zmarło w wyniku tortur, a kilku dworzan zostało wygnanych. Dwór został zniesiony w 1682 r., ponieważ król nie mógł ryzykować rozgłosu takiego skandalu. Na to szef policji Reynie powiedział, że „ogrom ich zbrodni dowiódł ich ochrony”.

Następstwa

Być może najważniejszym skutkiem skandalu i późniejszych prześladowań było wydalenie z Francji hrabiny Soissons. Jej syn pozostał we Francji, tylko po to, by odkryć, że głośna hańba jego matki uniemożliwiła mu realizację osobistych ambicji, ponieważ skutecznie uniemożliwiono mu karierę wojskową. W końcu opuścił Francję, żyjąc głęboką urazę do Ludwika XIV, i wstąpił na służbę zaprzysięgłych wrogów Francji, Habsburgów. [książę Eugeniusz Sabaudzki](#), lub Prinz Eugen, z czasem stał się znany jako jeden z największych generałów epoki i jeden z [czynników stojących za niepowodzeniem](#) starań Ludwika o hegemonię w Europie.

Podejrzani i wyroki

Afera z trucizną dotyczyła 442 podejrzanych: wydano 367 nakazów aresztowania, z czego 218 wykonano.[1] Spośród skazanych 36 zostało straconych; pięciu skazano na galery, a 23 na zesłanie. Nie obejmuje to osób, które zmarły w areszcie w wyniku tortur lub samobójstwa.[1] Ponadto wielu oskarżonych nigdy nie zostało postawionych przed sądem, ale umieszczonych poza wymiarem sprawiedliwości i skazanych na dożywocie na mocy [lettre de cachet](#). [1] —

Spośród osób skazanych na dożywotnie więzienie przez lettre de cachet sześć kobiet zostało uwięzionych w [Château de Villefranche](#); 18 mężczyzn w [Château de Salces](#); 12 kobiet w [Belle Île-en-Mer](#); dziesięciu mężczyzn w [Château de Besançon](#); 14 kobiet w St Andre de Salins; i pięć kobiet w Fort de Bains.

nie-klienci

Zawiera listę osób z afery trucizny, które zostały skazane lub ukarane bez wyroku za profesjonalne zaangażowanie w działalność przestępczą; jako truciela lub okultyści lub w inny sposób

sposoby związane z organizacją la Voisin. Ich kara jest wymieniona po ich imieniu i roli.

Los nie-klientów w aferze trucizny		
Nazwa	Rola	Kara/Los
Roger, Siegneur de Bachimont	alchemik, współpracownik Ludwik de Vanens	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w St. Andre de Salins
Maria de Bachimont	alchemik, współpracownik Louis de Vanens, małżonek Rogera de Bachimont	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w St. Andre de Salins.
Truciciel Mathurin Barenton		stracony we wrześniu 1681 r
La Belliere	wróżka	dożywotnie więzienie przez lettre de cachet
Franciszka Belota	współpracownik La Voisin	stracony w czerwcu 1679 r
Martynę Bergerot	wróżka	
Betrand	truciciel, współpracownik La Voisin	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Château de Salces
Denis Pocolot, Pan de Blessis	alchemik, miłośnik La Voisin	skazany na galery
Marii Bosse	wróżbita, truciciel	spalony na stosie 8 maja 1679 r
Maria Bufet	świadczeniodawca opieki aborcyjnej, współpracownik Marguerite Joly	powieszony w grudniu 1681 r
Pierre'a Cadelana	współpracownik Vanensa	dożywotnie więzienie przez lettre de cachet (zm. wrzesień 1684)

Jeanne Chanfrain, kochanka Guibourga		
Magdalena Kapelan	wróżbita, współpracownik Filastre	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Belle-Île-en-Mer (1658-zm. Czerwiec 1724); ostatni skazany na śmierć, spośród tych, których data śmierci jest znana
Anne Cheron (sprzedawczyni owoców)	dostawca przedmiotów do magicznych rytuałów	stracony w czerwcu 1679 r
Jacek Bawełna	urzędować na czarno mas, współpracownik La Voisin	stracony przez spalenie w 1680 r
P. Dalmas	współpracownik Ł Chaboissiere	wysłany do zakładu pracy.
Giles Davot	odprawiać czarne msze, współpracownik La Voisin	stracony w 1681 r
Etienne Debray	współpracownik Deschaulta	stracony we wrześniu 1681 r
Małgorzata Delaporte'a	truciciel, współpracownik La Voisin	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Belle-Île-en-Mer
Jacques Deschault (pasterz)	magik	stracony w 1681 r
Louison Desloges	współpracownik Małgorzaty Joly	powieszony w grudniu 1681 r
La Dodée	truciciel	popęłił samobójstwo w więzieniu
Louise Duscoulyce, kochanka Dalmas, trucicielka		

Françoise Filastre truciciel		stracony w 1680 r
Ludwik Galet	truciciel	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Château de Besançon
Pani Guesdon	truciciel	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet (1640 – zm. Sierpień 1717)
Étienne Guibourg	odprawiać czarne msze, współpracownik La Voisin	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Château de Besançon
Małgorzata Joly	wróźbita, truciciel	stracony przez spalenie w grudniu 1681 r
Latour (kamieniarz)	współpracownik la Voisin	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Château de Salces
Katarzyny Lepere opiekunka do aborcji		stracony w czerwcu 1679 r
Adama Lesage'a	magik, odprawiający czarne msze, współpracownik La Voisin	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Château de Besançon
Katarzyna Leroy	współpracownik La Voisin i la Chaboissiere	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Belle-Île-en-Mer
Jeanne Leroux	współpracownik la Voisin	stracony w kwietniu 1680 r
Margot (sługa la Voisin)		wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w St. Andre de Salins
François Mariotte (ksiądz)	współpracownik la Voisin i Dzierżawa	zmarł w więzieniu w 1682 r
Annę Meline	truciciel, współpracownik Małgorzata Joly	powieszony w grudniu 1681 r

François Bouchera, Vicomte de Montmayor	astrolog z Luksemburg	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Château de Salces
Małgorzata Monvoisin	córka La Voisina	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Belle-Île-en-Mer
Christophe Moreau (pasterz)	magik, truciciel	stracony we wrześniu 1681 r
romski	truciciel, współpracownik La Voisin	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Château de Besançon
La Pelletière	wróźbita, opiekunka dzieci na czarne msze, współpracownik La Voisin	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Belle-Île-en-Mer
Maitre Pierre	truciciel	dożywotnie więzienie przez lettre de cachet
Annę Poligny	truciciel	stracony w lipcu 1681 r
La Poignarda	brał udział w organizowaniu czarnych mszy	dożywotnie więzienie przez lettre de cachet
La Poulain	współpracownik La Voisin	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w Belle-Île-en-Mer
Katarzyna Trianon	truciciel, współpracownik La Voisin	popęnił samobójstwo w więzieniu na początku 1681 r
La Salomond	truciciel	dożywotnie więzienie przez lettre de cachet
Denise Sandosme	truciciel	stracony przez powieszenie w lipcu 1681 r
Ludwik de Vanens	alchemik	wieczyste uwięzienie przez lettre de cachet w St.Andre de Salins (zm. Grudzień 1691)

Vautier	truciciel i współpracownik la Voisin	dożywotnie więzienie przez lettre de cachet
Maria Vigoreaux	współpracownik La Bosse	zmarł na torturach w maju 1679 r
La Voisin	wróźbita, truciciel	spalony na stosie 22 lutego 1680 r
Drelich Bartłominat La Chaboissiere	lokaj Ludwika de Vanens	ostatnia stracona w aferze trucizn 16 lipca 1682

klienci

To lista osób zaangażowanych w aferę z trucizną, będąc klientami powyższych profesjonalistów. Ich kara jest wymieniona po ich imieniu i roli.

Losy klientów w aferze trucizny		
Nazwa	Mianowany	Kara/Los
Benigne, markiza de Alluye	La Voisin	uciekł z kraju, aby uniknąć procesu; pozwolono później wrócić
Pierre Bonnard, sekretarz księcia de Luksemburg	Dzierżawa	skazany na galery w r maj 1680
Marii Brissart	La Voisin i Dzierżawa	ukarany grzywną i wygnany
Marie de Broglio, markiza de Canilhac	La Voisin	nigdy nie stanął przed sądem
Anny Karady	Deschault i Debray	stracony 25 czerwca 1681
Louis de Guilhem de Castelnau, markiz de Cessac	Dzierżawa	uciekł z kraju, aby uniknąć procesu; powrócił w 1691 r

Pani Cottard	Dzierżawa	upomniany i ukarany grzywną
Pani Desmaretz	Dzierżawa	ukarany grzywną
Franciszka de Dreux	La Voisin	wygnany ze stolicy, ale wygnanie nigdy nie zostało wykonane
Madeleine de la Ferte, marszałek (zm. 1720)	La Voisin	rozładowany
Antoine de Pas, markiz de Feuquieres (zm. 1711)	La Voisin	nigdy nie stanął przed sądem
Pani Ferry	La Voisin	stracony w maju 1679 r
Marquerite Leféron	La Voisin	wydalony ze stolicy i ukarany grzywną
Pani Lescalopier	Poligny i Sandosme	opuścił kraj, aby uniknąć procesu
Jeana Maillarda	Moreau	stracony w lutym 1682 r
Olimp Mancini, Comtesse de Soissons	La Voisin	zesłany
Marii Anny Mancini, Księżna de bulion	La Voisin	zesłanie na prowincję
Franciszka Henryka de Montmorency Bouteville, książę Luksemburga	La Voisin	uwolniony
Markiza de Montespan	La Voisin	nigdy nie próbowałem

Madame Philbert, wcześniej Brunet (żona Philippe'a Rebillé'a Philberta)	La Voisin	powieszony
Jaqueline du Roure, wicehrabina de Polignac (zm. 1720)	La Voisin i Dzierżawa	uciekł z kraju, aby uniknąć procesu; powrócił 1686, ale wygnany ze stolicy
Małgorzata de Poulaillon	Marii Bosse	uwięziony w klasztorze
Claude Marie du Roure	La Voisin i Dzierżawa	zwolniony w marcu 1680 r., ale wygnany ze stolicy
Marie Louise Charlotte, Princesse de Tingry	La Voisin	rozładowany
Maria Vertemart	La Voisin	skazany na zakład pracy
Antonina, księżna de Vivonne	La Voisin i Filastre	nigdy nie stanął przed sądem

Podobne incydenty

W październiku 1702 [Marie-Anne de La Ville](#) została aresztowana za stworzenie nowej organizacji podobnej do tej z La Voisin, ale z powodu Afery Trucizn ona i jej koledzy nigdy nie zostali postawieni przed sądem, ale uwięzieni bez procesu na podstawie listu z oskarżenia publicznego. [\[1\]](#) —

w fikcji

W 1907 roku francuski pisarz [Victorien Sardou](#) wyprodukował sztukę [The Affair of the Poisons](#). To później stało się podstawą do [filmowej adaptacji tego samego tytułu z 1955 roku](#) w reżyserii [Henri Decoina](#). [Marjorie Bowen](#) 1936 powieść [Truciele](#) obraca się również wokół incydentu.

Organizacja La Voisin and the Affair of the Poisons jest przedstawiona w powieści [Judith Merkle Riley](#): [Szkło wyroczni](#) (1994).

The Affair of the Poisons jest wiodącym wątkiem drugiego sezonu francusko-kanadyjskiego serialu [Versailles](#). Seria przedstawia [dworzan](#) odurzonych proszkami i miksturami; nawet Madame de Montespan jest przedstawiana jako odgrywająca główną rolę w zatruciach. W fabularyzacji La Voisin została zmieniona na postać Agathe.

Szkocki artysta speed metalowy [Hellripper's](#) Album z 2020 roku zatytułowany The Affair of The Poisons zawiera motywy liryczne oparte na skandalu.


Zobacz także

- [Prokuratura Spana](#), kolejny XVII-wieczny romans z truciznami wokół sieci trucicielek, włoski odpowiednik Afery trucizn.

Pani de Brinvilliers

Marie-Madeleine d'Aubray

markiza de Brinvilliers



Portret markizy w dniu jej egzekucji – [Charles Le Brun](#), 1676

Urodził się	22 lipca 1630 Paryż, Królestwo Francji
Zmarł	16 lipca 1676 (w wieku 45) Paryż, Królestwo Francji
Przyczyną śmierci	Ścięty przez rząd francuski
Małżonek (małżonkowie)	Antoni Gobelin (m. 1651–1676)

Ojciec	Antoine'a Dreux d'Aubray
Matka	Maria Olier

Marie-Madeleine d'Aubray, markiza de Brinvilliers (22 lipca 1630-16 lipca 1676) była [francuską arystokratką](#) który został oskarżony i skazany za [zabójstwo jej](#) ojca i dwóch braci w celu odziedziczenia ich majątków. Po jej śmierci spekulowano, że otruła ponad 30 chorych w szpitalach, aby przetestować swoje trucizny, ale te plotki nigdy nie zostały potwierdzone. Jej domniemane zbrodnie zostały odkryte po śmierci jej kochanka i współspiskowca, kapitana Godina de Sainte Croix, który zachował listy szczegółowo opisujące zatrucia między nimi. Po aresztowaniu była [torturowana, zmuszony do przyznania się](#), i ostatecznie [stracony](#). Jej proces i śmierć dały początek Aferze [Trucizn](#), wielki skandal za panowania [Ludwika XIV](#) oskarżając arystokratów o uprawianie czarów i zatrucie ludzi. Elementy jej życia zostały dostosowane do różnych mediów, w tym: opowiadań, wierszy i piosenek, by wymienić tylko kilka.

Wczesne życie ____

Schody w domu Brinvilliers

Markiza urodziła się w 1630 r. w stosunkowo zamożnej i wpływowej rodzinie d'Aubray. Jej ojciec, Antoine Dreux d'Aubray (1600-1666), zajmował wiele ważnych stanowisk rządowych i wysokich rangą, takich jak Seigneur of Offémont i Villiers, radny stanu, Master of Requests, porucznik cywilny i [prévôt](#) miasta Paryża i [generała](#) porucznika kopalń Francji . Jej matka, Marie Olier (1602-1666), była siostrą [Jean-Jacquesa Oliera](#), który założył [Sulpicianów](#) i pomógł założyć osadę Ville-Marie w [Nowej Francji](#), który później został nazwany [Montrealem](#). [1] W swoim zeznaniu markiza przyznała [się do napaści seksualnej](#) w wieku siedmiu lat, chociaż nie podała nazwiska napastnika. Ponadto w jej zeznaniu przyznano, że miała również [stosunki seksualne](#) ze swoim młodszym bratem Antoine, którego później otruła .

Chociaż była najstarszą z pięciorga dzieci i kochana przez swojego ojca, nie odziedziczyła jego majątku i dlatego oczekiwano, że wyjdzie za mąż za innego. Pochodząc z tak zamożnej rodziny, ktokolwiek by ją poślubił, odziedziczyłby po niej całkiem spory posąg, w rzeczywistości 200 000 liwrów. W wieku 21 lat, w 1651 roku, wyszła za mąż za Antoine'a Gobelina, barona de Nourara i Chevaliera z zakonu Sainte Jean z Jerozolimy, a później markiza de Brinvilliers, którego majątek był wart 800 000 liwrów . [6] Jego bogactwo pochodziło ze słynnych warsztatów gobelinowych jego przodków. Jego ojciec był prezesem Izby Obrachunkowej.[6] Po ślubie ojciec markizy podarował parze dom przy [12 rue Neuve St. Paul](#) w [Marais](#), arystokratyczna dzielnica [Paryża](#). Z markizem de Brinvilliers wkrótce miała troje dzieci, dwie dziewczynki i chłopca. Miała w sumie siedmioro dzieci, z których co najmniej czworo [jest podejrzanych](#) o bycie [nieślubnym](#) dziećmi z różnych kochanków markizy. Markiz zaprzyjaźnił się z innym oficerem, Godinem de Sainte-Croix, i przedstawił go markizie; później miała długotrwały romans z Sainte-Croix.

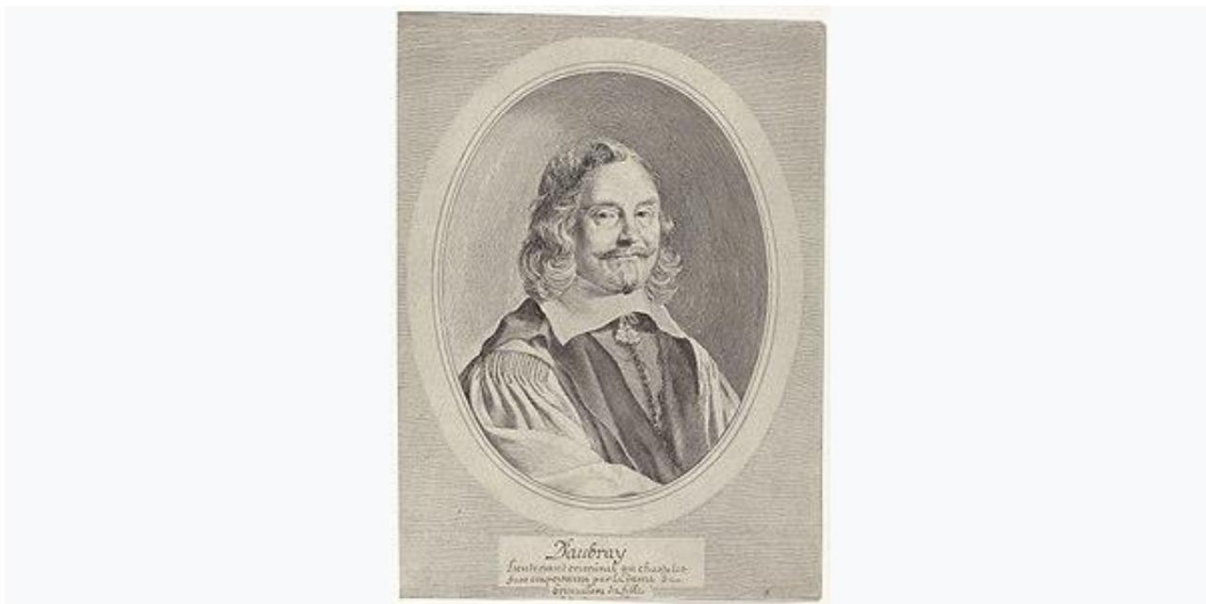
Ojciec markizy był niezadowolony, słysząc o romansie jego córki Sainte-Croix (który, gdyby został upubliczniony, mógłby zaszkodzić jego reputacji z powodu jego hajdu

pozycję we francuskim społeczeństwie) i był dodatkowo niezadowolony, że markiza była w trakcie oddzielania swojego majątku od majątku męża (który go przegrywał), co było podobne do prawie rozwodu z nim, co było poważnym faux-pas we francuskim społeczeństwie arystokratycznym. [2][3] Ze względu na pozycję jej ojca jako prévôt, dającą mu dużą władzę i wpływy, w 1663 r. Zainicjował lettre de cachet, przeciwko jej kochankowi, Sainte-Croix, który wzywał do jego aresztowania i uwięzienia w Bastylji. [2][7] Podczas jazdy powozem z markizą de Brinvilliers Sainte-Croix została aresztowana na jej oczach i wrzucona do Bastylji na niecałe dwa miesiące. Markiza skomentowała później, że być może gdyby jej ojciec nie kazał aresztować jej kochanka, być może nigdy by go nie otruła.

Wielu historyków twierdzi, że to w jego czasach w Bastylji Sainte-Croix nauczył się wiele o sztuce zatruwania. Był więziony w Bastylji w tym samym czasie co niesławny Exili (znany również jako Eggidi), Włoch w służbie szwedzkiej królowej Krystyny, który był ekspertem od trucizn. Exili został uwięziony w Bastylji nie dlatego, że popełnił przestępstwo, ale raczej dlatego, że Ludwik XIV był podejrzliwy co do jego obecności we Francji, ponieważ sądy Szwecji i Francji nie były wówczas w najlepszych stosunkach. Inni historycy twierdzą, że jest wysoce prawdopodobne, że Sainte-Croix był już znajomym Christophera Glasera, słynnego szwajcarskiego chemika farmaceutycznego i uczęszczał na kilka jego wykładów. Jednak inni historycy wątpią, aby Sainte-Croix miał kontakt z którymkolwiek z nich i mógł po prostu używać ich dobrze ugruntowanych nazwisk, aby sprzedawać swoje trucizny za wyższą cenę.

Po wyjściu z więzienia Sainte-Croix ożenił się, ale pozostawał w bliskim kontakcie z markizą. Sainte-Croix założył firmę alchemiczną, aby umożliwić mu pracę z truciznami, o których teraz dużo wiedział z czasów więzienia, uzyskując niezbędną licencję na używanie określonego sprzętu do destylacji jego trucizn.] To pod jego opieką markiza de Brinvilliers zaczęła eksperymentować z truciznami i wymyślać pomysły zemsty.

zbrodnie



Antoine Dreux d'Aubray, otruty przez swoją córkę, markizę de Brinwilliers. Grawerowanie przez [Claude'a Mellan](#)

Wiele osób badających Markizę sugerowało, że zanim otruła swojego ojca, przetestowała swoje trucizny na niczego niepodjęwających chorych [pacjentach szpitala](#). Teoria ta pochodzi z raportu sporządzonego przez generała porucznika paryskiej policji, [Gabriela Nicolasa de La Reynie](#), która, mówiąc o markizie, wskazała, że ona, piękna i delikatna kobieta szlachetnie urodzona z szanowanej rodziny, zabawiała się obserwacją, jak różne dawki jej trucizn działają na chorych .

Uczni, którzy popierają i uznają tę teorię, robią to, ponieważ epoka, w której żyła markiza, umożliwiła jej dość łatwą ucieczkę od morderstwa. Typowe dla tamtej epoki członkinie francuskiej szlachty często odwiedzały szpitale, aby pomagać w opiece nad [chorymi](#). Ponieważ wielu z tych pacjentów było już chorych, zapewniło to markizie możliwość przetestowania jej trucizn bez większych podejrzeń. Testowała swoje trucizny w szpitalu [Hôtel Dieu](#), niedaleko [Notre-Dame](#). [3] Ponadto, ponieważ Hôtel Dieu nie był zbyt dobrze zarządzanym szpitalem, ponieważ był przepełniony pacjentami i był bardziej zainteresowany ratowaniem dusz niż ratowaniem życia, zgony, nawet te w podejrzanych okolicznościach, pozostawały niezauważone. [3] Zaczęła także eksperymentować na swoich sługach, dając im jedzenie skażone jej eksperymentalnymi truciznami.

Markiza nie była jednak sądzona za te zbrodnie, ponieważ zostały jej przypisane dopiero po jej egzekucji.

W 1666 roku markiza zaczęła powoli truć swojego ojca, który ostatecznie zmarł 10 września.[8] Umieściła mężczyznę imieniem Gascon w domu swojego ojca, aby powoli podawał mu truciznę . Na tydzień przed śmiercią jej ojciec zaprosił markizę i jej dzieci do pozostania z [nim](#). Dała mu wiele dawek „przepisu Glasera”, wypróbowanej i prawdziwej mieszanki chemikaliów, które pozornie spowodowałyby śmierć z przyczyn naturalnych. Antoine Dreux d'Aubrey zmarł z markizą u boku. Na jego ciele przeprowadzono sekcję zwłok, która wykazała, że Dreux d'Aubrey zmarł z przyczyn naturalnych, zaostriżony przez [dnę moczanową](#). Po śmierci ojca markiza odziedziczyła część jego majątku.[6] Szybko przepaliła pieniądze, a potrzebując więcej, zdecydowała się otruć swoich dwóch braci, mając nadzieję, że zdobędzie ich udział w fortunie jej ojca, ponieważ, o ile jej wiadomo, była ich następną spadkobierczynią.

Jej dwaj bracia mieszkali w tym samym domu, ale markiza nie była z żadnym z nich w najlepszych stosunkach, przez co trudniej było ich powoli otruć niż jej ojca. W ten sposób zatrudniła mężczyznę imieniem Jean Hamelin, bardziej znanego jako La Chaussée, do pracy jako lokaj w domu jej braci. La Chaussée od razu zabrał się do pracy. Antoine d'Aubray faktycznie podejrzewał, że być może był celem próby trucizny, kiedy zauważył, że jego napój ma metaliczny posmak . Próba otrucia go tam przez La Chaussée nie powiodła się, ale niedługo potem, podczas uczty wielkanocnej, Antoine d'Aubray zachorował po zjedzeniu ciasta i nigdy nie wyzdrowiał, umierając 17 czerwca 1670 roku . Wkrótce potem drugiego brata otruto, umierając we wrześniu tego samego roku; ich późniejsze sekcje zwłok wskazywałyby na truciznę, ponieważ ich jelita były podejrzanie zabarwione, ale mimo to doszli do wniosku, że obaj zmarli z powodu „złośliwego [humoru](#)”. Wiele osób wokół śledztwa w sprawie śmierci braci było podejrzliwych, że zostali otruci, zwłaszcza że ich śmierć była tak blisko siebie i w podobnych okolicznościach, ale La Chaussée nigdy nie był podejrzany; w rzeczywistości był tak bardzo kochany przez młodszego brata Dreux, że po swojej śmierci pozostawił w spadku sto [écus](#) do [La Chaussée](#). [6]

Odkrycie jej zbrodni oraz jej ucieczki i schwytania

Zatrucia markizy nie zostały początkowo odkryte i faktycznie pozostawały nieznane aż do 1672 roku, po śmierci jej kochanka i konspiratora, Sainte Croix.

Wielu twierdzi, że Sainte-Croix zmarł, ponieważ wypadek naraził go na działanie jego własnych trucizn. Jednak inni twierdzą, że to czysta spekulacja i że Sainte-Croix po prostu zmarł z powodu choroby. W chwili śmierci Sainte-Croix był winien dużo [pieniędzy](#). Wśród jego rzeczy było pudełko zawierające listy między nim a markizą, różne trucizny oraz notatkę obiecującą sumę pieniędzy dla Sainte-Croix od markizy, datowaną mniej więcej w czasie, gdy jej ojciec zaczął źle się czuć, ponownie otwierając sprawę nieczystej gry dla jej ojca i [braci](#).^{[1][3][5][9]} Treść ta została poinstruowana, aby została przekazana markizie po jego śmierci, a zatem została ponownie zapieczętowana i przekazana komisarzowi Picardowi, aż do czasu przeprowadzenia formalnych procedur. La Chaussée, słysząc, że Picard jest odpowiedzialny za pozostałe sprawy Sainte-Croix, udał się do niego, wyjaśniając, że jego były szef jest mu winien pieniądze, i wyjaśniając to, przedstawił podejrzane dokładny opis laboratorium Sainte-Croix. Picard wspomniał La Chaussée, że wśród rzeczy Sainte-Croix było pudełko z obciążającymi listami. La Chaussée, słysząc to, uciekł i uciekł, co doprowadziło do tego, że Picard zażądał śledztwa w sprawie La Chaussée za to podejrzane zachowanie. Wkrótce został znaleziony i podczas przesłuchania oskarżył nie tylko siebie, ale także markizę o zbrodni przeciwko jej [rodzinie](#). La Chaussée był następnie torturowany, zanim został stracony 24 marca 1673 r. [5] Tego samego dnia, w którym wykonano egzekucję, [markiza została skazana zaocznie](#) za jej zbrodnię i wydano nakaz jej aresztowania.^[5]



Conciergerie, więzienie, w którym przebywała markiza przed egzekucją

Podobnie, na wieść, że to pudełko zostało znalezione, markiza uciekła z Francji, aby ukryć się w [Anglii](#). Przez wiele lat unikała władz, które nadal ją ścigały. Ukrywając się, przeżyła dzięki sumom pieniędzy wysyłanym jej przez siostrę Marie-Thérèse.^[1] Jej siostra zmarła w 1674 roku, pozostawiając markizę z niewielkimi pieniędzmi na przeżycie. Nadal unikała schwytania, co jakiś czas przemieszczając się z miejsca na miejsce, w tym z miejsc takich jak [Cambrai](#), [Valenciennes](#), i [Antwerpii](#).^[5] To w Belgii ostatecznie schwytano markizę.^[5] W 1676 r. wynajęła pokój w klasztorze w [Liège](#) gdzie tamtejsze władze ją rozpoznały i zaalarmowały rząd francuski, który następnie kazał ją aresztować. Wśród jej rzeczy w klasztorze był list zatytułowany „Moje wyznania”, który, jak sugeruje tytuł, szczegółowo opisywał różne zbrodnie, które popełniła na przestrzeni lat, wraz z innymi danymi osobowymi. W tym liście przyznaje, że ~~otrąła~~ otrąła swojego ojca i dwóch braci oraz że próbowała otruć swoją córkę, siostrę i męża, chociaż trzem ostatnim nie powiodło się. Przyznała się również, że miała wiele romansów i że troje jej dzieci nie należało do jej męża. Niektórzy uczeni wątpią w autentyczność listów markizy, ale z pewnością treść jej zeznań została mocno wykorzystana przeciwko niej na francuskim dworze. [Pani de Sévigné](#), A

współczesna francuska arystokratka markiza, mówiła o niej w wielu jej słynnych listach, podkreślając plotki, które krążyły wokół francuskiej szlachty. Podczas ekstradycji z powrotem do Francji markiza podejmowała różne próby samobójcze. Po powrocie do Francji była najpierw przesłuchiwana w Mézières, zanim została uwięziona w Conciergerie, więzienie znajdujące się w Paryżu.[1][3][5][7]

próba

Madame de Sévigné w liście do córki napisała, że proces markizy przykuł uwagę całego Paryża. Początkowo podczas przesłuchania markiza mocno udawała ignorancję, ani nie zaprzeczała, ani nie przyznawała się do stawianych jej pytań, ale raczej udawała, że nie jest świadoma żadnych wydarzeń wokół niej dotyczących śmierci jej rodziny i jej nielegalnego związku z Sainte-Croix. Większość wczesnych przesłuchań koncentrowała się wokół śladu pieniędzy między nią, Sainte-Croix i Pennautierem, finansista markizy. W dalszej części procesu markiza zaprzeczyła wszystkim zarzucanym jej zbrodniom, obwiniając swojego byłego kochanka Sainte-Croix. Ten brak istotnych dowodów szybko jednak zmienił się na podstawie zeznań innego byłego kochanka markizy, Jean-Baptiste Briancourta. Briancourt twierdził, że markiza nie tylko przyznała mu się, że otruła swoich braci i ojców, ale że ona i Sainte-Croix również próbowali go zamordować. Markiza odrzuciła wszystkie oskarżenia Briancourta przeciwko niej, powołując się na to, że był pijakiem. Nie wierzono jej jednak i po ostatecznym przesłuchaniu zdecydowano, że jest winna swoich zbrodni i miała być torturowana, zanim ostatecznie zostanie stracona przez ścięcie, a następnie spalenie jej ciała w publicznym spektaklu.[6]

Tortury i egzekucja

Torturowanie markizy wodą przed ścięciem (Jean-Baptiste Cariven, 1878)

Ponieważ Francja była państwem katolickim w momencie jej egzekucji, markiza otrzymała spowiednika w ostatnich godzinach jej życia. Wybrany człowiekiem był ksiądz Edem Pirot, teolog z Sorbony. [5] Pomimo tego, że nigdy nie służył przestępcy w jego ostatnich godzinach, mimo to został wybrany do tej roli. Skompilował wielkie sprawozdanie z jej ostatnich godzin, którego oryginalna kopia znajduje się w Bibliotece Jezuitów w Paryżu. W ramach tego opowiadania Pirot mówi o swoich ostatnich godzinach i życiu prowadzącym do zbrodni.

Przed śmiercią, w ramach wyroku, markiza została poddana torturom znanym jako kuracja wodna gdzie podmiot był zmuszany do picia (często przez lejek) dużych ilości wody w krótkim czasie. W swojej relacji Pirot zauważył, że w obliczu perspektywy tortur markiza powiedziała, że przyzna się wszystkim, jednak zauważyła, że wie, że to nie złagodzi jej wyroku tortur. Nie dodała żadnych nowych informacji, których nie przyznała się już podczas tortur, poza dodaniem, że kiedyś sprzedała truciznę mężczyźnie, który zamierzał zabić swoją żonę. Po czterech godzinach tortur przystąpiła do ostatniej spowiedzi z Pirot w więziennej kaplicy.[7] Nie pozwolono jej przyjąć komunii przed śmiercią ze względu na ówczesne przepisy zabraniające jej przyjmowania skazanym więźniom.[8] Kiedy opuszczała kaplicę, tłum arystokratów zebrał się, aby zobaczyć spektakl jej marszu śmierci, gdy wraz z księdzem udała się na Place de Grève za jej egzekucję. Markiza była ubrana w białą halkę, jak to było w zwyczajowym stroju

skazany na ich egzekucję. W drodze na egzekucję zatrzymali się w Notre Dame, aby markiza mogła wykonać [Amende Honorable](#) wewnątrz wypełnionej katedry. Kiedy w końcu dotarli do Place de Grève, markiza została wyładowana z wózka, w którym się znajdowała, i przeniesiona na platformę. Kat ogolił jej włosy, po czym wyciągnął miecz i odciął jej głowę. [3][6] Okolica była pełna widzów, którzy mieli nadzieję rzucić okiem na jej egzekucję. [Pani de Sévigné](#) był wśród nich i w rzeczywistości jej najbardziej znany list wspomina o egzekucji markizy. Po ścięciu ciało markizy zostało spalone, z czego [Madame de Sévigné](#) cytuje, że Brinvilliers (a raczej jej prochy) były „w powietrzu”.

konsekwencje



Rysunek Madame de Montespan, kochanki Ludwika XIV, która była zamieszana w aferę z truciznami

Po egzekucji markizy władze, zwłaszcza La Reynie i Ludwik XIV, były przekonane, że markiza nie mogła działać sama, a zaangażowanych było więcej osób niż Sainte-Croix, La Chaussée i Pennautier. Ponieważ poprzednie dwie osoby już nie żyły, w Pennautier wszczęto śledztwo. Nic jednak nie wyszło z tego dochodzenia, a Pennautier został oczyszczony ze wszystkich formalnych podejrzeń. Śledztwo w sprawie współlników markizy nie zakończyło się na tym. Jak wyjaśnił La Reynie w liście, ponieważ ktoś-tak wysoko urodzony był zamieszany w tak śmiertelny skandal, nie było dalekim od myślenia, że inni członkowie szlachty mogą być zamieszani w zatrucia i inne podejrzane sposoby śmierci.] Wiele osób na wysokich stanowiskach zostało aresztowanych i osądzonych za morderstwo i inne przestępstwa.[10] To stopniowo się rozwijało, aż do 1679 r., kiedy śledztwo osiągnęło apogeum w wynikającej z tego aferze znanej jako Afera trucizn, w której aresztowano ponad kilkaset osób. Znane osoby zamieszane w wynikającą z tego aferę to: Catherine Monvoisin, wróżka lepiej znana jako [La Voisin](#), [Pani de Montespan](#), kochanka [króla](#), i [Olympii Mancini](#), hrabina [Soissons](#). [2] [4]

La Voisin



ukryj Ten artykuł ma wiele problemów. Proszę, pomóż [to poprawić](#) lub przedyskutuj te kwestie na [stronie dyskusji](#). ([Dowiedz się, jak i kiedy usunąć te szablony wiadomości](#))



Ten artykuł wymaga dodatkowych cytatów do [weryfikacji](#). (styczeń 2018)

Ten artykuł może wymagać przepisania, aby był zgodny z [jakością](#) Wikipedii [standardy](#). (wrzesień 2018)

Katarzyna Montvoisin



Catherine Deshayes, „La Voisin”, XVII-wieczna grafika jej portretu

trzymany przez skrzydlatego diabła.

Urodził się

C. 1640

Katarzyna Deshayes

Zmarł

22 lutego 1680 (w wieku 39–40 lat)

Paryż, Francja

Zawód

Francuska wróżka · Czarodziejka · Truciciel

Współmałżonek

Antoine'a Monvoisina

Stan karny	Wykonany
Dzieci	Marguerite Monvoisin
Motyw	Zysk
Zarzut karny	Czary
Test	Sprawa Trucizn (17 lutego 1680 – 19 lutego 1680)
Kara	egzekucja przez spalenie
	Detale
Rozpiętość przestępstw	1660-1679
Kraj	Francja
Lokalizacja(e)	Paryż
Zabity	Nieznany. Dostarczał truciznę ludziom, którzy chcieli popełnić morderstwo.
Bronie	Zatruć
Data zatrzymania	12 marca 1679
Uwięziony w	Vincennes

Katarzyna Monvoisin lub Montvoisin, z [domu](#) Deshayes, znany jako „La Voisin” (ok. 1640 – 22 lutego 1680), francuski [wróżbita](#), [truciciel](#) na zlecenie i zawodowy dostawca rzekomych czarów. Była szefową sieci wróżbitów w Paryżu dostarczających trucizny, afrodyzjaki, aborcję, rzekome usługi magiczne i organizowanie [czarnych mszy](#), z klientami wśród [arystokracji](#) i [został](#)

centralną postacią słynnej [afery trucizn](#). Jej rzekoma organizacja zleconej [czarnej magii](#) podejrzewano, że [zabójstwo trucizną](#) zabiło 1000 osób, ale uważa się, że mogło zostać zamordowanych ponad 2500 osób.

[życie](#)

Niewiele wiadomo o wczesnym życiu Catherine Deshayes. Nauczyła się wróżenia jako dziecko, a później poślubiła Antoine Monvoisin, który był aktywnym jubilerem i handlarzem jedwabiu ze sklepem w Pont-Marie w Paryżu.

Kiedy biznes handlowy jej męża doprowadził do bankructwa, La Voisin wspierała rodzinę, praktykując chiromancję i czytanie z twarzy. Oprócz tego, że była wróżką, była także aktywną położną, co przekształciło się w przeprowadzanie [aborcji](#). [2] Jej działalność jako wróżki stopniowo rozwinęła się w produkcję i sprzedaż rzekomych magicznych przedmiotów i mikstur, organizowanie czarnych mszy oraz sprzedaż afrodyzjaków i trucizn, aby czerpać korzyści z życzeń jej klientów dotyczących ich przyszłości.

Od późnych lat sześćdziesiątych XVII wieku La Voisin stał się bogatym i sławnym wróżbitą, mającym klientów wśród najwyższej arystokracji francuskiej. Wśród jej klientów [byli](#) [Olympia Mancini, hrabina de Soissons; Marie Anne Mancini, księżna de Bouillon; Elżbieta, hrabina de Gramont, i François-Henri de Montmorency, księżę Luksemburga](#).

Mieszkała w Villeneuve-sur-Gravois, gdzie przez cały dzień przyjmowała swoich klientów, a wieczorami zabawiła paryską klasę wyższą na przyjęciach z muzyką skrzypcową w swoim ogrodzie. La Voisin regularnie uczęszczała na nabożeństwa do kościoła jansenistycznego opata de Sant-Amour, rektora [Uniwersytetu Paryskiego](#), a matką chrzestną jej córki była szlachcianka Mme de la Roche-Guyon.

Utrzymywała sześciuosobową rodzinę, w tym męża, matkę i dzieci. Wiadomo było, że miała co najmniej sześciu kochanków: kata Andre Guillaume, Monsieur Latour, wicehrabia de Cousserans, hrabiego de Labatie, alchemika Blessis, architekta Faucheta i maga Adama Lesage. W pewnym momencie Adam Lesage próbował nakłonić ją do zabicia męża, ale chociaż początkowo mu się to udawało, zmieniła zdanie i przerwała ten proces.

La Voisin interesowała się nauką i alchemią i sfinansowała kilka prywatnych projektów i przedsięwzięć, z których część została wymyślona przez oszustów, którzy próbowali ją oszukać. Była znana z alkoholizmu, najwyraźniej maltretowana przez Latoura i zaangażowana w kilka konfliktów ze swoją rywalką, trucieliwą [Marie Bosse](#). [2]

Dostawca aborcji

La Voisin najwyraźniej zaczęła obejmować aborcje, nielegalne w tamtym czasie, dla zysku w ramach swoich usług jako położna, a jej klientami byli ostatecznie zamożni członkowie arystokracji. Pracowała dla niej sieć dostawców usług aborcyjnych, w szczególności [Catherine Lepère](#), która stwierdziła, że przyjmowała swoich klientów od La Voisin, który kierował do niej klientów i pobierał większość zysku jako opłatę.

[Marii Bosse](#) twierdziła, że płody abortowane pod koniec ciąży palono w piecu w domu La Voisin i zakopywano w ogrodzie jej domu.

Jednakże, ponieważ Ludwik XIV wydał rozkaz, aby nie kontynuować tej części przedsięwzięcia La Voisin, która dotyczyła aborcji, ta część jej działalności jest

najmniej zbadany i nieznan, dlatego twierdzenia Marie Bosse pozostają niepotwierdzone.

Wróżenie

La Voisin powiedziała później, że jako wróżka po prostu wykorzystwała i rozwinęła to, co dał jej Bóg. Stwierdziła, że sztuki wróżenia nauczyła się w wieku dziewięciu lat, a po tym, jak jej mąż został zrujnowany, postanowiła na tym skorzystać.

Rozwinęła swoją sztukę, studiując nowoczesne metody fizjologii, a sztukę odczytywania przyszłości klienta, badając jego twarz i dłonie.[2]

Wydała dużo pieniędzy, aby stworzyć atmosferę, która sprawi, że jej klienci będą bardziej skłonni uwierzyć w jej prorocтва: na przykład kazała uszyć specjalną szatę z karmazynowego czerwonego aksamitu haftowanego w złote orły za cenę 1500 liwrow dla występować w.[2]

W 1665 lub 1666 jej wróżenie zostało zakwestionowane przez [Kongregację Misji na zlecenie św. Wincentego a Paulo](#) i została wezwana na przesłuchanie, ale La Voisin skutecznie broniła się przed profesorami [Sorbonny](#) i pozwolono jej kontynuować działalność jako wróżka.

Profesjonalna magia

Jej działalność jako wróżbitki stopniowo przekształciła się w działalność związaną z rzekomą [czarną magią](#). Podczas swojej działalności wróżbiarskiej dostrzegła podobieństwa wśród życzeń swoich klientów co do ich przyszłości: prawie wszyscy chcieli, żeby ktoś się w nich zakochał, żeby ktoś umarł, żeby oni mogli dziedziczyć, albo żeby ich małżonkowie umarli, żeby mogli poślubić kogoś innego.

La Voisin postanowiła czerpać korzyści finansowe z życzeń swoich klientów, oferując usługi rzekomej magii, aby spełnić ich życzenia. Początkowo mówiła swoim klientom, że ich życzenie się spełni, jeśli taka będzie też wola Boża. Po drugie, zaczęła polecać swoim klientom działania, które urzeczywistnią ich marzenia.

Działania te polegały początkowo na nawiedzeniu kościoła jakiegoś konkretnego świętego; potem zaczęła [sprzedawać amulety](#), i stopniowo polecała coraz więcej rzekomych magicznych przedmiotów lub różnego rodzaju rytuałów.[2]

Dla tych klientów, którzy pragnęli, by ktoś się w nich zakochał, produkowała miłosne pudry: kości ropuch, zęby kretów, [muszkę hiszpańską](#), opiłki żelaza, [ludzka krew](#) i [mumia](#), a pył ludzkich szczątków był [jednym z](#) rzekomych składników miłosnych proszków sporządzonych przez La Voisin.

Wreszcie, jej najbardziej radykalnymi i kosztownymi zalecanymi praktykami były [czarna msza](#), które organizowała dla klientów dla zysku, podczas których klient mógł modlić się do szatana, aby spełniło się jego życzenie.[2] Podczas niektórych z tych mszy kobieta pełniła rolę ołtarza, na którym umieszczano miskę: nad misą trzymano dziecko, a jego krew wlewano do miski. To, czy dziecko, o którym mowa, zostało [faktycznie](#) zabite przy tej okazji, czy też było już martwe z przyczyn naturalnych, takich jak martwe urodzenie, może się różnić.

Miała kilku współpracowników pracujących dla niej przy organizowaniu i uczestnictwie w jej profesjonalnych usługach magicznych, w szczególności [Adama Lesage'a](#), którzy wykonywali rzekome magiczne zadania; i ksiądz [Étienne Guibourg](#) i ksiądz Mariotte, który pełnił urząd w czerni masy.[2]

Komisja od trucizn _____

La Voisin w końcu zrobił krok od rzekomych magicznych mikstur, amuletów i rytuałów do sprzedaży [afrodyzjaków](#) tym, którzy chcieli, aby ktoś się w nich zakochał, a śmiertelna trucizna została podana tym, którzy chcieli, aby ktoś umarł.

Sztuka zatruwania stała się wówczas regularną nauką, którą częściowo udoskonalila [Giulia Tofana](#), zawodowa trucicielka we Włoszech, zaledwie kilka dekad przed La Voisin. La Voisin dostarczała swoim klientom szeroką gamę trucizn i pracowała dla niej sieć dostawców trucizn, w szczególności aptekarka [Catherine Trianon](#). [2] _____

Połączenie z Madame de Montespan _____



Catherine Monvoisin i ksiądz Étienne Guibourg odprawiają [czarną mszę](#) dla [Madame de Montespan](#) (leżącej na ołtarzu) na rycinie Henry'ego de Malvosta z 1895 roku.

Najważniejszą klientką La Voisin była [Madame de Montespan](#), oficjalna królewska kochanka króla [Francji Ludwika XIV](#). Ich kontakt często odbywał się za pośrednictwem towarzysza Montespana, [Claude'a de Vin des Œillets](#). Podobno Montespan wynajęła La Voisin w 1667 roku do zorganizowania czarnej mszy. Msza ta została odprawiona w domu przy Rue de la Tannerie. Adam Lesage i ksiądz Mariotte urzędowali, podczas gdy Montespan modlił się o miłość króla. W tym samym roku Montespan została oficjalną kochanką króla, a następnie zatrudniała La Voisin, ilekroć pojawiał się problem w jej stosunkach z królem. _____

W 1673 r., Kiedy zainteresowanie króla Montespanem zdawało się słabnąć, Montespan ponownie zatrudniła La Voisin, który zapewnił serię czarnych mszy [odprawianych przez Étienne Guibourg](#). Przynajmniej raz sama Montespan działała jako ludzki ołtarz podczas mszy. La Voisin dostarczył również Montespanowi afrodyzjak, którym Montespan odurzył króla. Podczas romansu króla z [panią de Soubise](#), Montespan użył afrodyzjaku dostarczonego przez koleżankę Voisina, [Françoise Filastre](#) i wykonane przez Louisa Galeta w Normandii.

W 1677 roku Montespan dała jasno do zrozumienia, że jeśli król ją porzuci, kazałaby go zabić. Kiedy król wszedł w związek z [Angélique de Fontanges](#) w 1679 roku [Montespan](#) wezwał La Voisin i poprosił ją o zabicie króla i Fontangesa. La Voisin zahałał się, ale w końcu został przekonany, by się zgodzić. W domu swojej koleżanki, Catherine Trianon, La Voisin opracował plan zabicia króla wraz z trucicielami Trianon, Bertrandem i [Romani](#), ostatni był narzeczoną jej córki. _____ Trianon nie chciał uczestniczyć i próbował zmusić ją do zmiany zdania, budując dla niej niefortunna fortunę, ale Voisin odmówił zmiany zdania. Grupa postanowiła zamordować króla, zatruwając petycję, która miała zostać dostarczona w jego ręce. _____

W dniu 5 marca 1679 r. La Voisin odwiedził dwór królewski w Saint-Germain, aby dostarczyć petycję. Tego dnia było jednak zbyt wielu petentów i król nie przyjął ich prośb, co pokrzyżowało jej plan. Po powrocie do domu w Paryżu została skarcona przez grupę mnichów. Wręczyła petycję swojej córce [Marguerite Montvoisin](#) i poprosił ją o spalenie, co też uczyniła. Następnego dnia zaplanowała wizytę u Katarzyny Trianon po mszy, aby zaplanować kolejną próbę zabójstwa Ludwika XIV.

aresztowanie

Śmierć szwagierki króla, księżnej [Orleanu](#), fałszywie przypisywano truciznie i zbrodniom [pani de Brinvilliers](#) (stracony w 1676 r.) i jej współnicy byli wciąż świezi w świadomości społecznej. Równoległe doszło do zamieszek, podczas których ludzie oskarżali czarownice o porywanie dzieci na czarne msze, a księża donosili, że coraz więcej osób przyznaje się do otrucia w swoich spowiedziach.

W 1677 roku wróżka [Magdelaine de La Grange](#) została aresztowana za otrucie i twierdziła, że posiada informacje o przestępstwach dużej wagi. Aresztowanie odnoszącej sukcesy wróżki i trucicielki [Marie Bosse](#) i [Marie Vigoreaux](#) w styczniu 1679 r. powiadomił policję, że w Paryżu istnieje siatka wróżbitów zajmujących się dystrybucją trucizny.

W dniu 12 marca 1679, La Voisin został aresztowany poza [Notre-Dame de Bonne Nouvelle](#) po wysłuchaniu mszy, tuż przed spotkaniem z Katarzyną Trianon. W kwietniu 1679 r. po raz pierwszy zebrała się komisja powołana do zbadania sprawy i ścigania sprawców. Jego postępowanie, w tym niektóre przemilczane w oficjalnych aktach, zachowało się w notatkach jednego z oficjalnych protokolantów sądowych, [Gabriela Nicolasa de la Reynie](#).

Dochodzenie i proces

Podczas aresztowania La Voisin jej służąca Margot stwierdziła, że aresztowanie oznaczałoby koniec wielu osób ze wszystkich warstw społecznych. La Voisin był więziony w [Vincennes](#), gdzie została przesłuchana. 27 grudnia 1679 roku Ludwik XIV wydał rozkaz eksterminacji całej sieci wszelkimi metodami, bez względu na stopień, płeć czy wiek. Po aresztowaniu La Voisin nastąpiło aresztowanie jej córki [Marguerite Monvoisin](#), [Guibourg](#), [Lesage](#), Bertrand, Romani i reszta jej sieci współpracowników.

La Voisin nigdy nie był poddawany torturom: chociaż wydano formalne zarządzenie zezwalające na stosowanie tortur, wyraźnie zaznaczono, że nie należy go wprowadzać w życie, w związku z czym nigdy go nie wykonano[2]. Sugeruje się, że powodem była obawa, że mogłaby ujawnić nazwiska wpływowych osób, gdyby była przesłuchiwana podczas tortur. Jednak świadomi jej alkoholizmu, jej przesłuchujący podobno nie ograniczali jej dostępu do alkoholu, ale zamiast tego utrzymywali ją w stanie nietrzeźwości podczas przesłuchań. Szczególnie skuteczne były jej konfrontacje z innymi oskarżonymi, zwłaszcza z Adamem Lesage i Marie Bosse.

Początkowo twierdziła, że skierowała wszystkich klientów, którzy chcieli kupić truciznę, do Marie Bosse. Jednak w marcu nazwała [Marguerite Leféron](#) i [Franciszka de Dreux](#) jako klientki, a 10 października przyznała się do sprzedaży trucizny i usług magicznych kilku członkom dworu królewskiego; opisała również rozwój swojej kariery[2].

La Voisin zaprzeczył, by kiedykolwiek spotkał Montespana lub służył mu. Przyznała, że „Paryż jest pełen tego rodzaju rzeczy i jest nieskończona liczba ludzi zaangażowanych w ten niegodziwy handel”, ale odmówiła wzmianki o dalszych klientach ani nie wspomniała o organizowaniu lub uczestnictwie w czarnych mszach. Kiedyś wspomniała strażnikom, że najbardziej obawiała się tego, że zapytają ją o jej wizyty na dworze królewskim.[2] Jest prawdopodobne, że odnosiła się do Montespana jako swojego klienta i swojej próby zamordowania króla, i że obawiała się, że takie wyznanie powinno skutkować jej egzekucją za królobójstwo. Jej lista klientów, organizowanie czarnych mszy, jej powiązania z Montespanem i próba zabójstwa króla zostały ujawnione dopiero po jej śmierci, kiedy zostało to stwierdzone przez jej córkę i potwierdzone zeznaniami jej byłych współpracowników.]

Zaprzeczyła również twierdzeniom, że używała jej piekarnika do spalania kości abortowanych niemowląt, które były zbyt duże, aby zmieścić się w grobowcu w jej ogrodzie. Zaprzeczyła również wszelkim używaniom trucizn i że posiadała środki przeczyszczające tylko do użytku osobistego lub dla swojej rodziny. Innym zarzutem, któremu zaprzeczyła, jest wstrzykiwanie strzykawek ze śmiertelnymi płynami do ciał kobiet w ciąży w celu ich „opróżnienia”, po czym abortowane płody były następnie chowane w ten sam sposób w grobie ogrodowym.[4]

Proces i egzekucja

W dniu 17 lutego 1680, La Voisin został postawiony przed sądem i skazany za [czary](#) i skazany na [egzekucję przez spalenie dwa dni później](#). W dniach następujących po wydaniu wyroku, aż do jej egzekucji, była formalnie przesłuchiwana podczas tortur, a oficjalny dokument stwierdzał, że była wystarczająco torturowana, by błagać o litość. Jednakże, chociaż wydano oficjalne zezwolenie na tortury, policji dano do zrozumienia, że zezwolenia nie wolno używać, a [Gabriel Nicolas de la Reynie](#) stwierdził, że La Voisin w rzeczywistości nigdy nie był [poddawany torturom](#). [Pani de Sevigne](#), który obserwował La Voisin na krótko przed jej egzekucją, opisał ją jako [zdolną do poruszania się tak swobodnie i tak pozornie zdrową](#), że nie wydawało się możliwe, aby została poddana torturom. Te ostatnie przesłuchania nie ujawniły niczego nowego.

La Voisin został stracony publicznie na [Place de Grève w Paryżu 22 lutego 1680 r.](#) W drodze na egzekucję podobno odepchnęła księdza, a przywiązana do pala desperacko odpychała spiętrzone wokół niej siano.[2]

W lipcu jej córka Marguerite Monvoisin ujawniła swój związek z Montespanem, co potwierdziły zeznania pozostałych oskarżonych. To spowodowało, że monarcha ostatecznie zamknął śledztwo, zapieczętował zeznania i umieścił pozostałych oskarżonych poza wymiarem sprawiedliwości poprzez uwięzienie ich na podstawie [lettre de cachet](#). [2]

Catherine Deshayes, znana jako La Voisin na [stosie 22](#), urodzony ok. 1640 w [Paryżu](#) i zmarł o godz [lutego 1680](#)in [Paryski zabójca](#) (truciciel), [rzekoma](#), jest położną, aborcjonistką, uważaną za [francuską serialistkę czarownica](#), zamieszany w [afere z truciznami](#).

Biografia [edytuj | [zmodyfikować kod](#)]

Urodzona w bardzo skromnym pochodzeniu, La Voisin wyszła za mąż w bardzo młodym wieku za paryskiego jubilera, Sieur Antoine Montvoisin, który urodził jej córkę [Marie-Marguerite](#), po którym wkrótce została wdową.

W międzyczasie dorobiła się niemałej fortuny na swojej działalności jako [palmistka](#) i sprzedaż trucizn. [Bardzo dobrze](#) znana przez współczesnych (głównie kobiet) z występów

aborcji, znajdziemy ślady jej pracy ¹ tylko dzięki procesowi „afery z trucizną”; podejrzana jest również o to, że stoi na czele siatki około stu trucicieli, którzy szaleli na zlecenie wyższych sfer pod koniec XVII wieku [afery trucizny](#)”. „
co skłoniło ją do zaangażowania się w

Czarne msze [[red](#) | [zmodyfikować kod](#)]

Prawdziwość historyczna czarnych mszy z udziałem [pani de Montespan](#), [opisana poniżej](#), jest wysoce wątpliwa, dokumenty będące wynikiem badań przeprowadzonych w ramach afery trucizn [mają zostać](#) dobrowolnie zniszczone decyzją króla ² [Zobacz [artykuł](#)]

Mówi się, że La Voisin zajmował się praktyką [czarnych mszy](#). Według niej słynna [Madame de Montespan](#) poprosił ją o [zorganizowanie jednego](#), aby mogła wrócić do królewskiej [Mlle de Fontangesa](#). La Voisin zgodził się i wezwał Abbé [Étienne przysługę](#), eliminując jej rywala, [Guibourga](#), pomóż mu.

Aby uzyskać więcej wyników, mszę trzeba było odmówić trzy razy.



La Voisin i ksiądz [Étienne Guibourg](#) odprawienie czarnej mszy z [mordem rytualnym niemowlęcia](#) dla [pani de Montespan](#) (leży na ołtarzu). Rycina z 1895 r. autorstwa Henry'ego de Malvosta.

Za pierwszym razem Madame de Montespan dołączyła do nich w Villebousin, w odosobnionym domku między Paryżem a Orleanem. Rozebrała się i położyła na zimnych, wilgotnych kamiennych płytach pałacu z rozpostartymi ramionami, ze świecami w każdej ręce, a opat odprawił mszę nad jej ciałem, z kielichem na brzuchu. Następnie Guibourg podniósł niemowlę, poderżnął mu gardło i zebrał jego krew do kielicha. Guibourg i La Voisin wyrecytowali te słowa: „Astaroth, Asmodeuszu, księżęta miłości, zaklinam was, abyście przyjęli ofiarę tego dziecka”. W zamian chciałbym zachować przywiązanie króla, przychylność księżąt i księżniczek dworu oraz zaspokojenie wszystkich moich pragnień”.

Dругie nabożeństwo odbyło się w ten sam sposób, ale w ruinach odległej chaty na wsi.

Trzecia odbyła się w eleganckim domu przy rue [Beauregard w Paryżu](#), osobiście w domu La Voisin, która opowiada, jak ³. Zachowaliśmy zeznanie córki La Voisin uzyskane podczas tortur, pomagała matce w przygotowaniach do ceremonii. Rozłożyła materac na siedzeniach, stołek na każdym końcu. La Voisin zawiesił zasłony w oknach, zaciemniając pokój. W rogach umieściła też świecznik lub dwa. Ojciec Guibourg miał na sobie biały ornat haftowany w czarne stożki. Pani de Montespan weszła naga i położyła się na materacu. Na brzuchu umieścili serwetkę, na brzuchu krucyfiks i kielich. Mówi się również, że podczas tego kultu krew niemowlęcia nie płynęła, ponieważ urodziło się przedwcześnie, a Guibourg musiał przebić mu serce, aby pobrać trochę jego krwi. Madame de Montespan przyniosła trochę, żeby włożyć do królewskiego jedzenia.

Koniec [[edytuj](#) | [zmodyfikować kod](#)]

Osądzona z trzydziestoma sześcioma współnikami, Voisin powiedziała podczas przesłuchań, że „spaliła w piecu lub zakopała w swoim ogrodzie ⁴ termin” ⁵ został skazany – , ciała ponad 2500 dzieci urodzonych przed [1680 r.](#) Jak na śmierć i [spalony żywcem](#) na [miejscu de Greve 22 lutego dla Madame de Montespan](#), nie [przeszkadzano](#) ,
jej, dla ochrony króla, i kontynuował Dwór . często



La Voisin, jej wyczyny, jej nieszczęścia , rycina (międzyuczelniana biblioteka zdrowia).

Zeznanie [edytuj | [zmodyfikować kod](#)]

„Będę mówił tylko o pani Voisin; to nie była środa, jak ci mówiłem, spłonęła, tylko wczoraj. Wiedziała, że przestała w poniedziałek, bardzo niezwykła rzecz. Wieczorem powiedziała do swoich strażników: „Co? Nie robimy [medianocze](#) ? Jadła z nimi o północy, z kaprysu, bo to nie był chudy dzień; wypła dużo wina, zaśpiewała [dwadzieścia](#) pijackich piosenek.

O piątej związali ją; i z pochodnią w dłoni pojawiła się w [wozie](#) na biało: to rodzaj sukni do spalenia. Była [bardzo](#) , ubrany czerwona i widać było, że gwałtownie odepchnęła spowiednika i krucyfiks.

W Notre-Dame nigdy nie chciała wypowiedzieć honorowych zadośćuczynień, a przed Hôtel de-Ville bronila się, jak tylko mogła, by wydostać się z wozu: wyciągnęli ją siłą, położyli na pal, osadzony i związany żelazem. Pokryli to słomą. Dużo przysięgała. Odepchnęła słomkę pięć lub sześć razy; ale w końcu ogień wzmógł się i straciła ją z oczu, a jej prochy wiszą teraz w powietrzu. To jest śmierć Madame Voisin, znanej ze swoich zbrodni i bezbożności. »

— [Pani de Sévigné](#) do córki 23 lutego 1680 r

Étienne Guibourg



Guibourg odprawia swoją [Czarną Mszę z nagim](#) ciałem [Madame de Montespan](#) na ołtarz, np

przedstawiony w The Guibourg Mass autorstwa Henry'ego de Malvoista, Paryż, 1903.

Abbé Étienne Guibourg (ok. 1610 - styczeń 1686) był [francuskim księdzem rzymskokatolickim](#) i [okultysta](#) który był zamieszany w [afere trucizn](#), za panowania [Ludwika XIV](#). Był różnie opisywany jako „[pozbawiony pełnienia funkcji](#)” lub ksiądz „renegat”, i podobno miał również dobrą znajomość [chemii](#). [1] Najbardziej znany jest z wykonywania serii [Czarnej Mszy rytuały z Catherine Monvoisin dla pani de Montespan](#).

Wczesne życie i kariera kościelna

Guibourg twierdził, że jest nieślubnym synem [Henri de Montmorency](#). [2]

Był [zakrystianinem](#) kościoła Saint-Marcel w [Saint-Denis](#) który został później zniszczony podczas [rewolucji francuskiej](#) ale opisany jako „najpiękniejszy z kościołów parafialnych miasta Saint-Denis”. Wcześniej był [kapelanem](#) do hrabiego [de Montgomery](#).

Pomimo swojej pozycji mówi się, że przez długi czas utrzymywał kochankę, Jeanne Chanfrain, z którą miał kilkoro dzieci.

Czarne msze

Według późniejszych relacji, zeznań i procesów, Guibourg odprawił serię [czarnych mszy z Catherine Monvoisin](#) (znaną jako [La Voisin](#)). Najśłynniejsze z nich wykonano dla [Madame de Montespan](#) około 1672-3. [Lata Montague](#) podaje opis [jednego z takich rytuałów](#): [2]

Na ołtarzu rozłożono długi czarny aksamitny całun, na którym królewska kochanka położyła się w stanie doskonałej nagości. Zapalono sześć czarnych świec, celebrans ubrał się w ornat haftowany w ezoteryczne znaki wykute w srebrze, na nagim brzuchu żywego ołtarza położono złotą patenę i kielich [...] Wszystko było ciche, z wyjątkiem niskiego, monotonnego szmeru bluźnierczej liturgii [...] Podeszła asystentka z niemowlęciem na rękach. Dziecko trzymano nad ołtarzem, ostra rana na szyi, stłumiony krzyk, a ciepłe krople spadały do kielicha i spływały na białą postać poniżej. Zwłoki zostały przekazane La Voisinowi, który bezlitośnie wrzucił je do specjalnie do tego celu przystosowanego pieca, który żarzył się do białości w swej zaciekłości.

Summers dostarcza dalszego opisu [zaklęcia używany przez samego Guibourga](#): [2] –

Astaroth, Asmodeuszu, księżęta przyjaźni i miłości, wzywam was, abyście przyjęli ofiarę, to dziecko, które wam ofiaruję, za rzeczy, o które was proszę. Chodzi o to, aby zapewnić mi przyjaźń i miłość króla i delfina, abym był szanowany przez wszystkich książąt i księżniczek dworu, aby król niczego mi nie odmówił, o co proszę, czy to dla moich krewnych, czy dla nikogo z mojego gospodarstwa domowego.

Relacje sugerują, że La Voisin odprawiał rytuały z wieloma księżmi (w tym co najmniej jednym, którego praca została odkryta przez władze kościelne, zmuszając go do wygnania), a także z Guibourgiem. Jest mało prawdopodobne, że Guibourg brał udział we wszystkich czarnych mszach La Voisin. Podobno po jej aresztowaniu śledczy odkryli zwłoki 2500 niemowląt pochowanych na jej podwórku, [rzekomo złożonych w ofierze](#) tak samo jak w rytuale Guibourga. Podobno La Voisin opłacał [prostyutki dla](#) ich niemowląt do użytku w

rytuały.[2] Eleanor Herman w swojej książce Seks z królami twierdzi, że policja, biorąc pod uwagę doniesienia o „kościach niemowląt”, odkryła szczątki 2500 niemowląt w ogrodzie La Voisin.[4] Jednak Anne Somerset kwestionuje to w swojej książce The Affair of the Poisons i stwierdza, że nie ma wzmianki o przeszukiwaniu ogrodu w poszukiwaniu ludzkich szczątków.

Aresztowanie i wyrok

W 1680 r. [Franciszka Filastre](#), przesłuchiwany w związku z [afetą z trucizną](#), twierdził, że [Guibourg](#) odprawiał czarne msze. Guibourg został aresztowany i przyznał się do tego i innych przestępstw.

Został skazany na dożywocie i [sekwestrację](#) i zmarł w [więzieniu](#) w 1686 roku.

Marie Bosse, znana również jako La Bosse (zm. 8 maja 1679), była francuską trucicielką, wróżką i rzekomą czarownicą. Była jedną z oskarżonych w słynnej [afetzie Trucizny](#). To [Marie Bosse](#) wskazała centralną postać [La Voisin](#).

Bosse, wdowa po handlarzu końmi, była jedną z odnoszących największe sukcesy wróżek w Paryżu. Nieoficjalnie była też trucicielką, która zaopatrywała w truciznę osoby pragnące popełnić morderstwo. Pod koniec 1678 roku Bosse uczestniczyła w przyjęciu zorganizowanym przez [jej przyjaciółkę Marie Vigoreaux](#), żonę krawcowej przy rue Courtauvilain. Podczas przyjęcia upiła się i swobodnie przechwalała, że stała się tak bogata, sprzedając śmiertelne trucizny członkom arystokracji, że wkrótce będzie mogła przejść na emeryturę. W tym czasie policja paryska prowadziła dochodzenie w sprawie sprzedaży trucizn w Paryżu. Gość przyjęcia, prawnik Maitre Perrin, zgłosił rozmowę policji. Policja wysłała żonę policjanta do Bosse z prośbą o truciznę do zamordowania jej męża, a Bosse dostarczył jej coś, co okazało się śmiertelną trucizną.

Rankiem 4 stycznia 1679 r. Marie Bosse została aresztowana wraz z córką Manon i synami, François i Guillaume. Jej starszy syn był żołnierzem gwardii królewskiej, młodszy został niedawno zwolniony z zakładu pracy. Według raportu, kiedy rodzina została aresztowana, znaleziono ich w jedynym łóżku w domu i popełnili kazirodztwo. Marie Vigoreaux została aresztowana tego samego dnia i stwierdzono, że ma bliskie związki z rodziną, ponieważ utrzymywała stosunki seksualne ze wszystkimi członkami rodziny. Z ich zeznań wynikało, że nielegalną sprzedażą trucizn w stolicy zajmowała się sieć wróżbitów. Doprowadziło to do aresztowania centralnej postaci [La Voisin](#) i otwarcie [afery Poison](#). Marie Bosse przyznała się [do dostarczenia](#) trucizny używanej przez [Marguerite de Poulailion](#) w usiłowaniu zabójstwa męża. Marie Vigoreux zmarła [podczas przesłuchania na torturach](#) 9 maja 1679 r.

Marie Bosse została skazana na śmierć przez spalenie i stracona w Paryżu 8 maja 1679 r. Na śmierć skazano również jej dzieci i współpracowników.

Affaire des Poisons



Marquise de Montespan z [George S. Stuart](#) Galeria Postaci Historycznych

Sprawa [trucizn](#), który [wybuchł](#) we wrześniu 1677 r., miał być początkiem końca panowania La Montespana. [16][17] Podejrzanie, że Madame de Montespan może być zdolna do morderstwa lub czegoś jeszcze gorszego, pojawiło się, gdy wzrok króla padł na inną piękność, księżną [Fontanges](#). Spadek Madame de Montespan na stanowisko kuratora [dworu królowej](#) w rezultacie [doprowadził](#) sprawy do punktu wyjścia. Zanim doszło do dalszego rozwoju jej romansu z królem, m-lle de Fontanges zmarła w 1681 roku. Wielu w tamtym czasie podejrzewało, że została otruta przez swojego rywala, chociaż nikt nie mógł tego udowodnić. Obecnie uważa się, że M-lle de Fontanges zmarła z [przyczyn naturalnych](#).

Od dawna przypuszczano, że był zamieszany w niesławną [Affaire des Poisons](#), Madame de Montespan nigdy nie została ostatecznie w to zamieszana. [Gabriel Nicolas de La Reynie](#), Paryski pierwszy generał porucznik policji i główny sędzia sądu, przed którym toczy się słynne [otrucie](#) wniesiono sprawy, wysłuchano zeznań, które umieściły pierwsze wizyty Madame de Montespan u tak zwanej czarownicy Catherine Monvoisin, znanej jako [La Voisin](#), w 1665-r. [7] Według tego świadectwa wielokrotnie przeprowadzali rytuały, które miały stworzyć specjalny eliksir dla króla. Czarownica i Madame de Montespan wzywali diabła i modlili się do niego o miłość króla. Aby wyrazić jej wdzięczność za jej prośbę, poświęcili życie noworodka, podrażniając mu gardło nożem. Następnie ciało dziecka zostanie zmiążdżone, a odsączona krew i rozgniecione kości zostaną wykorzystane w mieszance. Jedzenie Louisa było skażone w ten sposób przez prawie trzynaście lat, aż wiedźma została schwytana po policyjnym śledztwie, w którym odkryli szczątki 2500 niemowląt w [La Voisin's ogród](#). [18] Nie znaleziono [żadnych dowodów](#) na to, że przeszukanie ogrodu kiedykolwiek miało miejsce. W 1666 roku Madame de Montespan podobno posunęła się tak daleko, że pozwoliła księdzu [Étienne Guibourgowi](#) odprawić [czarną mszę](#) nad jej [nagim ciałem](#) [19] w przesiąkniętej krwią ceremonii, która rzekomo obejmowała również składanie ofiar z niemowląt. Niezależnie od prawdy w tych zarzutach, w lipcu 1667 roku Madame de Montespan została nową kochanką króla, mimo że [Louise de La Vallière](#) nosił swoje dziecko, [Louis de Bourbon, hrabia de Vermandois](#). [\[wymagany cytat\]](#)

Oprócz szukania miłości Louisa, [niektóre słowa łascicy](#) oskarżył Madame de Montespan o spiskowanie w celu zabicia go, ale niespójności w tym zeznaniu sugerują, że królewska kochanka była niewinna tych zarzutów. Jednak podejrzanie rzucono na Madame de Montespan, ponieważ nazwisko jej pokojówki, M-lle Desœillets, było często wymieniane w związku z La Voisin w dowodach wniesionych do [Chambre Ardente](#). [\[wymagany cytat\]](#)

Rzeczywiście, jeśli ktoś próbował zabić króla, to bardziej prawdopodobne, że był to [Claude de Vin des Cillets](#), który miał nieślubne dziecko, którego Louis nie przyznał publicznie. Przypuszczalnie pokojówce było przykro z powodu utraty uwagi Louisa. [Olimpia Mancini](#), [Hrabina Soissons](#), była kochanka króla i znana intrygantka, również była zamieszana w spisek.

Od końca 1680 r. [Louvois](#), [Jean-Baptiste Colbert](#), i [Madame de Maintenon](#) wszyscy pomogli zatuszować sprawę, aby zapobiec dalszemu skandalowi wokół matki legitymizowanych dzieci króla. Odnosząc się do potrzeby króla, aby uniknąć szokującego skandalu, szef policji La Reynie powiedział: ogrom ich zbrodni dowiódł ich

ochrony .

Proces Czarodziejów z Lyonu

1 język

Procès des sorciers de Lyon („Proces czarodziejów z Lyonu”) był [procesem czarownic](#) który odbył się w [Lyonie](#) we [Francji](#) między 1742 a 1745. Był to ostatni wielki [proces czarownic](#) we Francji i prawdopodobnie ostatni, za który skazano wyroki śmierci. 14 osób, głównie mężczyzn, oskarżono o zawarcie paktu z szatanem i wykorzystywanie czarów do odnajdywania ukrytych skarbów. Proces zakończył się trzema wyrokami śmierci i trzema mężczyznami skazanymi na galery.

Historia

21 lipca 1742 r. W Caluire aresztowano dwóch podróżników z Maréchaussée i mężczyznę imieniem Benoit Michalet. Benoit Michalet został aresztowany za posiadanie [grymuarów](#), oraz przedmioty urzędnicze, takie jak świece z kościoła. Został przesłuchany 23 lipca i przyznał się do przynależności do tajnego stowarzyszenia, do którego wprowadził go Claude François Charbonnier. Celem towarzystwa było wykorzystanie postaci [Salomona](#) i [Teurgii](#) i [wezwi](#) anioła [Uriela](#) w celu odnalezienia ukrytych skarbów. Procesy czarownic nie były już powszechne we Francji, ale czary były nadal zabronione jako przestępstwo religijne, a mężczyzn oskarżano o czary.

14 lutego 1743 Benoit Michalet został poddany [torturom](#). W [miarę](#) postępu procesu został przeniesiony do Dijon. [Bertranda Guilladota](#) zidentyfikował dwadzieścia dziewięć innych osób, wszystkie płci męskiej, które podobno uczestniczyły w pakcie szatana z nim.

14 osób postawiono przed sądem za [czary](#), pięciu z nich [zaocznie](#). [2] Guillaume Janin i Jean Ferroussat zostali powieszani na place du Morimont, po czym ich ciała zostały publicznie spalone. Ksiądz [Ludwik Debaraz](#) jako jedyny spłonął żywcem na stosie. Carat i Lambert zostali straceni zaocznie. Michalet, Tissot i Charbonnier zostali skazani na [galery](#). Zaangażowane kobiety, [Isabeau Gay](#), [Jeanne Chanat](#) i [Jeanne Chabert](#), zostały wygnane z Francji. Romi(y)eux zostali skazani na publiczną pokutę. Były to ostatnie wyroki dotyczące czarów we Francji.

Louis Debaraz (zmarł 1745), był francuskim księdzem rzymskokatolickim. Został stracony w Lyonie pod zarzutem czarów po odprawieniu świętokradzkich mszy i pakcie z [diabłem](#) w celu znalezienia [ukrytych skarbów](#). [1]

Był zamieszany w [procesy czarownic w Lyonie](#) Bertranda [Guilladota](#), który w swoim wyznaniu zidentyfikował dwadzieścia dziewięć innych osób, wszystkich mężczyzn, którzy podobno uczestniczyli w pakcie z nim.

W lutym 1745 roku pięciu oskarżonych zostało skazanych na śmierć za uprawianie czarów w związku z poszukiwaniem skarbów. Trzech skazanych to księża, którym zarzucono odprawianie w tym celu świętokradzkich mszy. Debaraz został skazany na śmierć przez spalenie za odprawienie [czarnej mszy](#). Dwudziestu trzech z pozostałych [oskarżonych](#) zostało skazanych na [galery](#).

Linki

<http://elifas.free.fr/loudun.html>

Wikipedii

https://www.persee.fr/doc/rhef_0300-9505_1938_num_24_105_2865